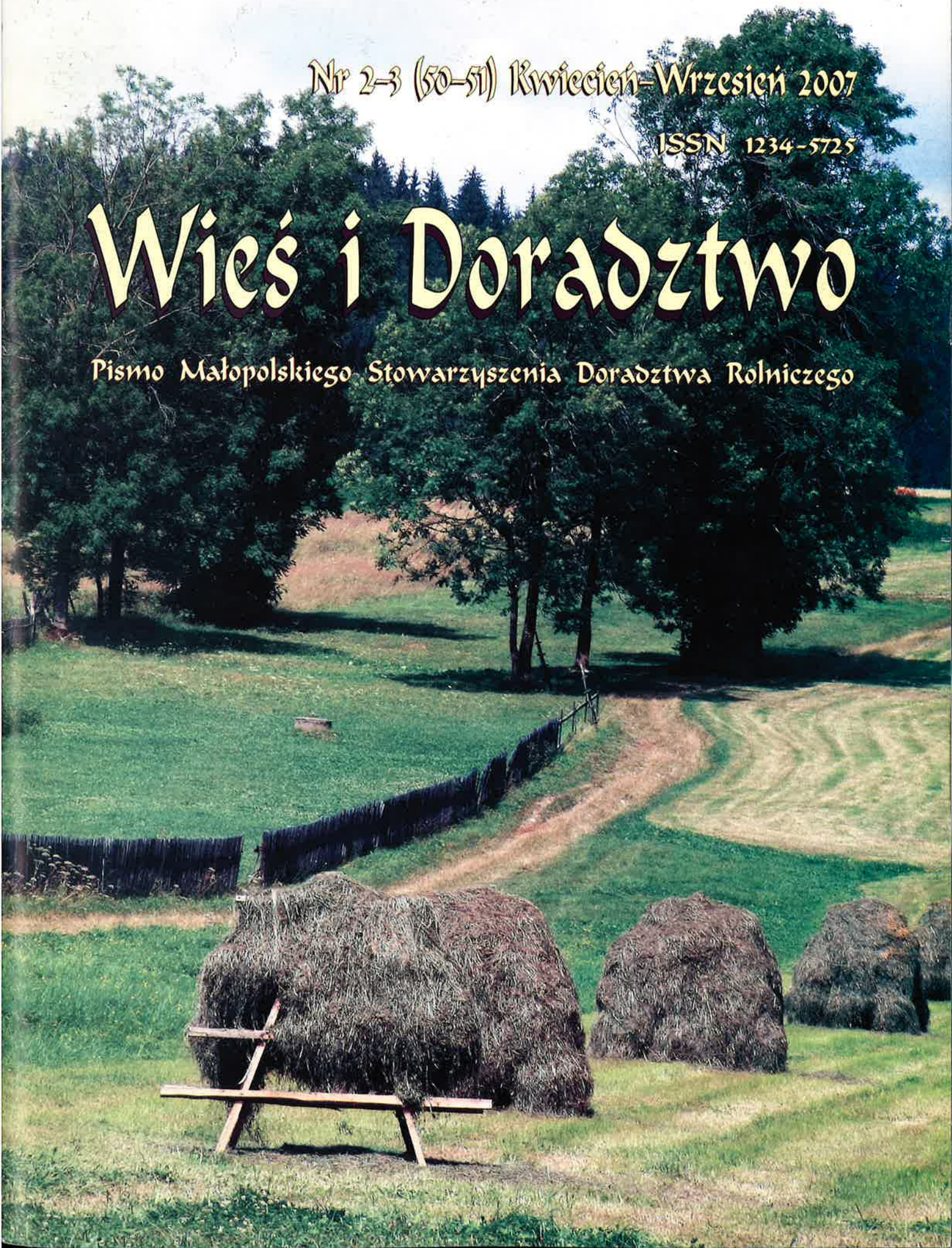


Nr 2-3 (50-51) Kwiecień-Wrzesień 2007

ISSN 1234-5725

Wieś i Doradztwo

Pismo Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego





Projekt szkoleniowy dla rolników pt.

Spełnienie standardów w dziedzinie ochrony środowiska, zwierząt i konsumentów a uzyskanie dopłat bezpośrednich (konieczność przestrzegania wymogów w tzw. cross-compliance) – zasięg wojewódzki – woj. małopolskie

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004–2006” w zakresie Działania 1.3 „Szkolenia” 2 edycja

Szanowni Państwo!

Serdecznie zapraszamy do udziału w szkoleniu, które ma na celu dostarczanie wiedzy i umiejętności rolnikom i członkom ich rodzin niezbędnej do prowadzenia gospodarstwa rolnego wg tzw. zasady wzajemnej zgodności.

Tematyka szkolenia dokładnie koresponduje z nowymi zasadami uzyskiwania płatności bezpośrednich przez gospodarstwa rolne. Nowe zasady będą obowiązywać w Polsce i wszystkich Nowych Państwach Członkowskich od 1 stycznia 2009 r.

Otrzymywanie płatności według nowych zasad będzie powiązane z obowiązkiem spełnienia przez gospodarstwo określonych standardów jakościowych. Jest to tzw. zasada wzajemnej zgodności (ang. cross-compliance).

Standardy jakościowe będą dotyczyły:

- ochrony środowiska przed zanieczyszczeniami wynikającymi z prowadzonej w gospodarstwie działalności,
- wytwarzania produktów rolniczych w sposób nie zagrażający zdrowiu ludzi i zwierząt oraz zdrowotności roślin,
- zapewnienia warunków dobrostanu zwierząt,
- użytkowania gruntów w sposób nie pogarszający ich jakości.

Kilka słów o projekcie:

Szkolenia w ramach projektu odbywać się będą we wszystkich gminach woj. małopolskiego w dwóch etapach: I etap: 15.03.2007 – 31.05.2007, II etap: 01.10.2007 – 31.03.2008.

Zajęcia prowadzone będą przez pracowników naukowych Akademii Rolniczej w Krakowie, lekarzy weterynarii oraz specjalistów Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego i Małopolskiej Izby Rolniczej. Wykłady i zajęcia prowadzone będą w okresie 4 dni przy użyciu nowoczesnych technik i pomocy dydaktycznych.

Wszystkie szkolenia będą się odbywać w obiektach na terenie gminy, w której zamieszkują uczestnicy (szkoły, domy strażaka, hotele, pensjonaty i inne).

Oprócz wykładów zaplanowane są zajęcia warsztatowe bezpośrednio w gospodarstwie rolnym.

Uczestnicy, którzy będą uczestniczyć w kursie szkoleniowym, otrzymają certyfikat (dyplom) poświadczający ukończenie szkoleń.

Materiały szkoleniowe, koszty wyżywienia i dojazdu uczestników zostaną pokryte przez Konsorcjum.

Tematyka szkoleń:

- Perspektywy powiązania płatności bezpośrednich z przestrzeganiem przez rolnika zasad wzajemnej zgodności (cross-compliance).
- Ochrona środowiska i Dobra kultura rolna.
- Zdrowie publiczne ludzi, zdrowie zwierząt i zdrowotność roślin.
- Identyfikacja i rejestracja zwierząt.
- Dobrostan zwierząt.
- Zajęcia warsztatowe w wybranym gospodarstwie rolnym.

Kontakt w sprawie szkoleń:

Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego zs. w Akademii Rolniczej w Krakowie
ul. Czysza 21, 31-121 Kraków, tel. 0-12 662 43 28,
e-mail: zdr@ar.krakow.pl

Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Karniowicach
32-082 Bolechowice, Karniowice, tel. 0-12 285 21 13 (14),
e-mail: sekretariat@modr.pl

Małopolska Izba Rolnicza w Krakowie
31-964 Kraków, os. Krakowiaków 45a/15, tel. 0-12 643 16 87,
e-mail: mir@mir.krakow.pl

Informacje o szkoleniach można również uzyskać w Powiatowych Zespołach Doradztwa województwa małopolskiego oraz na stronie MODR – www.modr.pl

Konsorcjum realizujące Projekt:

Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego zs. w Akademii Rolniczej w Krakowie – Lider
Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Karniowicach
Małopolska Izba Rolnicza w Krakowie



DORADZTWO I EDUKACJA

Leszek Leśniak Obraz doradztwa rolniczego w okresie transformacji ustrojowej w Polsce w wybranych czasopismach specjalistycznych w latach 2000–2002	2
Mariusz Dacko Funkcjonowanie doradztwa rolniczego we Francji	18
Svitlana Shevelova Wiedza a kształtowanie zdolności konkurencyjnej agrobiznesu	20

WIELOFUNKCYJNY ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH

Bronisław Brzozowski Kondycja polskiej spółdzielczości i perspektywy jej rozwoju	24
Wiesława Kruplińska Bezrobocie na obszarach wiejskich i możliwości jego ograniczania poprzez partnerstwo na rzecz rozwoju	30
Tomasz Wojewodzik, Jolanta Kasprzyk Podatek dochodowy w rolnictwie – wybrane zagadnienia	34
Karol Król Internetowa promocja ofert i usług oraz sprzedaż on-line produktów gospodarstw agroturystycznych	42

EKOLOGIA I OCHRONA KRAJOBRAZU

Ryszard Kostuch Crex Meadows – amerykańska Biebrza	53
Zdzisław Źródłowski Wyzwania współczesności w zarządzaniu środowiskiem	55
Ryszard Kostuch Niecierpek gruczołowaty – ekspansywny przybysz	59

KRONIKA MSDR

Kazimierz Kosiniak-Kamysz, Joanna Gutowska-Kuźmicz, Kazimierz Wiech Refleksje po uroczystościach poświęconych obchodom Roku Młodości na Ukrainie pod hasłem „Duchowe mosty pojednania”	61
Barbara Kiełbasa Charakterystyka rolników jako odbiorców szkoleń w zakresie wdrażania zasad wzajemnej zgodności „cross-compliance”	69

Szanowni Państwo,

Udostępniamy Państwu kolejny, podwójny numer kwartalnika *Wieś i Doradztwo*. W obecnej edycji czasopisma znajdują się co najmniej dwa wyjątkowo interesujące opracowania, niezwykle cenne m.in. ze względu na zbieżność publikacji z ideą przewodnią pisma, której głównym zadaniem jest popularyzacja metodyki doradztwa rolniczego.

Pierwszym z polecanych opracowań jest artykuł Leszka Leśniaka pt. „Obraz doradztwa rolniczego w okresie transformacji ustrojowej w Polsce w wybranych czasopismach specjalistycznych w latach 2000–2002”. W artykule tym autor w sposób mistrzowski przedstawia genezę, stan aktualny i zadania dla służb doradczych na najbliższą przyszłość, zadania wynikające z procesu transformacji ustrojowej w Polsce, w tym głównie z wprowadzenia do rolnictwa zasad gospodarki wolnorynkowej.

Innym z polecanych artykułów jest publikacja autorstwa zespołu pod przewodnictwem Kazimierza Kosiniaka-Kamysza pt. „Refleksje z uroczystości poświęconych obchodom Roku Młodości na Ukrainie pod hasłem „Duchowe mosty pojednania”. W wymienionym artykule autorzy przedstawiają wymierne efekty społeczne poprzez pryzmat współpracy naukowej, kulturalnej i artystycznej pomiędzy wyższymi uczelniami Polski i Ukrainy. Autorzy w swoim artykule udowadniają, że tego rodzaju działania można nazywać „Mostami Kulturowymi”. Tło tej współpracy obrazują przykładami programów artystycznych kilku chórów wyższych uczelni z Krakowa i Lwowa.

A ponadto w numerze znajdziecie Państwo szereg interesujących artykułów w zakresie wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich oraz ekologii i ochrony krajobrazu.

Życzymy udanej lektury!

Zarząd i Rada MSDR



REDAGUJE ZARZĄD
MAŁOPOLSKIEGO STOWARZYSZENIA
DORADZTWA ROLNICZEGO
oraz KATEDRA ROLNICTWA ŚWIATOWEGO
I DORADZTWA
AKADEMII ROLNICZEJ W KRAKOWIE
31-121 Kraków, ul. Czysta 21

PREZES ZARZĄDU MSDR
dr inż. Józef Kania

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
dr inż. Stanisław Legutko

tel. (012) 662-43-31, fax (012) 633-15-61
e-mail: zdr@ar.krakow.pl; www.msdr.edu.pl

Nakład 1000 egz.

Mgr Leszek Leśniak

Obraz doradztwa rolniczego w okresie transformacji ustrojowej w Polsce w wybranych czasopismach specjalistycznych w latach 2000–2002

(Zagadnienia Doradztwa Rolniczego, *Więś* i *Doradztwo, Więś* i *Rolnictwo*)

Na polskim rynku wydawniczym funkcjonują trzy periodyki mające znaczenie dla przedmiotu badań prowadzonych na potrzeby niniejszej rozprawy. Są to:

- kwartalnik **Więś i Rolnictwo** wydawany przez Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk w Warszawie;
- kwartalnik **Zagadnienia Doradztwa Rolniczego** wydawany przez Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, Oddział w Poznaniu;
- kwartalnik **Więś i Doradztwo** wydawany przez Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego zs. w Akademii Rolniczej w Krakowie.

Na podstawie artykułów opublikowanych w latach 2000–2002 została podjęta próba nakreślenia obrazu doradztwa rolniczego w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Wybór roczników podyktowany został faktem, że w latach 2000–2002 następowało powolne łagodzenie szoku wywołanego radykalnymi zmianami wprowadzonymi w ramach reformy gospodarczej (tzw. plan Balcerowicza¹), a także był to już czas nasilających się dyskusji wobec zbliżającego się terminu akcesji Polski do Unii Europejskiej.

Analiza obejmuje tytuły czasopism zajmujących dobrą pozycję w środowiskach naukowych związanych z rozwojem rolnictwa i obszarów wiejskich, a także wśród praktyków, w tym doradców rolnych, popularyzatorów nauk rolniczych i przedsiębiorców sektora rolno-spożywczego.

Na zaktualizowanej w 2003 r. liście polskich czasopism według rankingu Zespołu P 06 KBN znajdują się: **Więś i Rolnictwo** – kategoria A, **Zagadnienia Doradztwa Rolniczego** – kategoria B/C, a także **Więś i Doradztwo** – kategoria C/D.

Pierwszy numer kwartalnika **Więś i Rolnictwo** ukazał się w listopadzie 1973 r. w Państwowym Wydawnictwie Naukowym. W 1998 r. wydano setny jego numer. Kwartalnik zawiera artykuły problemowe z zakresu ekonomiki rolnictwa i polityki rolnej, socjologii wsi, kultury wsi, demografii, socjologii i edukacji. Specjalny dział poświęcono problematyce integracji z Unią Europejską. W rankingu czasopism naukowych Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zaszczerogowało ten kwartalnik do najwyższej kategorii – A. Podkreślić należy, iż co dwa lata Instytut publikuje jeden numer z wybranymi artykułami w języku angielskim.

Kwartalnik **Więś i Rolnictwo** drukuje przede wszystkim opracowania syntetyczne o charakterze ekspertyz naukowych podsumowujące wyniki badań w określonej dziedzinie, rozważania metodologiczne ukazujące problemy i metody badawcze. Publikuje doniesienia na temat badań niezakończonych, informacje o pracach badawczych powstających za granicą, recenzje i omówienia prac związanych ze wsią i rolnictwem oraz przeglądy czasopism, zarówno krajowych, jak i zagranicznych, ukazujące dorobek w danej dziedzinie. Zamieszcza się również adnotacje bibliograficzne, stanowiące krytyczny przegląd nowości wydawniczych i publicystycznych na temat wsi i rolnictwa.

Kwartalnik **Zagadnienia Doradztwa Rolniczego** poświęcony jest doradztwu i jego metodyce oraz problemom związanym z jego funkcjonowaniem, zakresem działania i z codzienną pracą doradcą. Przedstawiane zagadnienia obejmują szeroki wachlarz problemów, jakie stoją przed rolnictwem, gospodarką żywnościową oraz wsią, problemów do rozwiązania w najbliższym czasie, dotyczących stanu doradztwa,

¹ Plan Balcerowicza to potoczna nazwa pakietu reform gospodarczo-ustrojowych, którego realizacja rozpoczęła się w roku 1990 r. Nazwę tę utworzono od nazwiska głównego autora tych reform, ówczesnego wicepremiera i ministra finansów, Leszka Balcerowicza, który wraz z grupą ekspertów we wrześniu 1989 r. stworzył plan reform, a 6 października jego zarys przedstawił publicznie na konferencji prasowej transmitowanej przez TVP. Plan ów miał umożliwić transformację z gospodarki centralnie sterowanej do rynkowej.

uwarunkowań jego zmian i nowych zadań po wstąpieniu Polski do UE.

W czasopiśmie tym publikowane są: studia, materiały, komunikaty z badań, prace przeglądowe oraz rozprawy dotyczące między innymi metodyki doradztwa, oświaty rolniczej, polityki agrarnej i wiejskiej, funkcjonowania podmiotów w agrobiznesie, w tym przedsiębiorczości, wielofunkcyjnego rozwoju wsi i rolnictwa, polityki agrarnej, socjologii wsi, ekologii i ochrony środowiska oraz rozwoju zrównoważonego, a także krótkie informacje z życia Ośrodków Doradztwa Rolniczego oraz Centrum Doradztwa Rolniczego.

Kwartalnik przeznaczony jest dla szerokiego grona czytelników, ale przede wszystkim dla doradców w ODR-ach, a także dla nauczycieli szkół rolniczych, pracowników naukowych zajmujących się upowszechnianiem wyników badań w praktyce, a kończąc na pracownikach instytucji rolniczych.

Zarówno spis treści, jak i streszczenia artykułów w języku angielskim umożliwiają korzystanie z czasopisma osobom anglojęzycznym zainteresowanym poznaniem omawianej problematyki w Polsce. Czasopismo ukazuje się nieprzerwanie od 1994 r. W tym czasie zmieniała się nie tylko treść kolejnych nume-



rów, ale i ich forma, co w dużym stopniu wynikało ze zmienności spraw rolnictwa i polskiej wsi. W 2007 r. ukazał się 50. numer kwartalnika.

Pismo **Więś i Doradztwo** jest także kwartalnikiem, wydawanym od 1995 r. przez Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego w Krakowie, skierowanym głównie do doradców, nauczycieli szkół rolniczych, administracji rolnej, samorządów i przedsiębiorców.

Zakres tematyczny periodyku obejmuje zagadnienia z zakresu metodyki doradztwa, rozwoju obszarów wiejskich, agrobiznesu, marketingu, ekologii, ekonomiki i organizacji gospodarstw, technologii produkcji

roślinnej, zwierzęcej i ogrodniczej, reportaże o sukcesach w nauce, szkolnictwie, doradztwie itp. Na łamach czasopisma omawiane są wszelkie problemy powstałe na styku nauki i praktyki rolniczej, przede wszystkim jednak funkcjonowanie doradztwa rolniczego. Czasopismo wydawane w nakładzie około 1200 egzemplarzy dociera do wszystkich ośrodków doradztwa rolniczego w Polsce, wyższych uczelni rolniczych, szkół o profilu rolniczym oraz doradców, nauczycieli, rolników i przedsiębiorców na terenie Polski południowo-wschodniej.

Zmiany w systemie doradztwa rolniczego w drugiej połowie XX i na początku XXI w.

Doradztwo rolnicze jest częścią składową szerszego systemu społeczno-oświatowego, który określamy mianem: upowszechnianie wiedzy rolniczej i postępu w rolnictwie [Maziarz 1979].

System doradztwa rolniczego, ukształtowany w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX w., z wielkimi zmianami przetrwał do czasu transformacji ustrojowej po 1990 r.

Początki służby rolnej w Polsce sięgają końca XIX w., kiedy to od 1883 roku był czynny jeden płatny prelegent, który wygłaszał około 100–150 wykładów rocznie i odwiedzał 80 gospodarstw rolnych. Dopiero w 1911 roku pojawił się inspektor hodowlany oraz w 1918 roku instruktorka ds. kobiet. Jeśli odnieść polskie zjawiska do poczynąń rozwiniętych krajów Europy Zachodniej, to dystans dzielący nas od nich wynosił około 23–30 lat.

W Europie Zachodniej wykształcił się typ nauczyciela wędrownego, który pełnił zarówno rolę oświatowca, doradcy, inspektora itp. Liczba ich była stosunkowo skromna. Funkcje doradcze pełnili poza tym nauczyciele zimowych szkół rolniczych, głównie w stosunku do gospodarstw swoich uczniów. Także towarzystwa rolnicze posiadały znawców-specjalistów, jak przykładowo inspektorów hodowli koni, bydła, pszczół, uprawy lnu itp. [Wawrzyniak 1980].

Po II wojnie światowej odrodziły się izby rolnicze i służba rolna skupiała się tam właśnie oraz w Związku Samopomocy Chłopskiej. Praca służby rolnej opierała się na żywych i bogatych doświadczeniach agromonii społecznej okresu międzywojennego. W 1947 r. izby rolnicze zostały zlikwidowane, a służbę doradczą porozrzucano w różnych instytucjach i organizacjach rolniczych.

Po reformie administracji publicznej w 1950 r. zamiast agronomów gminnych powołano instruktorów rejonowych², którzy zostali podporządkowani administracji publicznej, a ich główne działania nie były skierowane na indywidualną pracę z rolnikami, ale zostały podporządkowane zadaniom polityczno-propagandowym.

Istotna zmiana nastąpiła w 1958 r., kiedy po reaktywowaniu kółek rolniczych ukształtowała się terenowa służba agronomiczna składająca się z agronomów zatrudnionych przez związki kółek rolniczych i różne zrzeszenia, i związki branżowe, a także zakłady przemysłu rolno-spożywczego.

W latach 1966–1968 gromadzkie rady narodowe zatrudniały agronomów i zootechników, a także ich asystentów, weterynarzy i agromeliorantów, tworząc gromadzką służbę rolną

W 1968 r. przy ministrze rolnictwa powołano Komisję ds. Koordynacji Działalności Służby Rolnej i utworzono służbę doradztwa specjalistycznego. W 1970 r. wprowadzono jednolitą strukturę organizacyjną w postaci Rolniczych Rejonowych Zakładów Doświadczalnych. Przedmiotem ich działania było rozwijanie i wprowadzanie do praktyki rolniczej nowych metod produkcji rolniczej.

Kolejna reorganizacja w 1973 r. (wynik zmian w administracji państwowej³) w miejsce agronoma i zootechnika wprowadziła instruktora rolnego. W 1978 r. Polska posiadała najliczniejszą w Europie fachową kadrę rolniczą na poziomie lokalnym, liczącą około 15 tysięcy pracowników.

Natomiast reorganizacja administracji państwowej w 1975 r. (w miejsce 16 powołano 49 województw i zlikwidowano powiaty) dla służby rolnej na poziomie gmin nie oznaczała zmian, natomiast na poziomie województw w miejsce RRZD powołano wojewódzkie ośrodki postępu rolniczego [za: Maziarz 1979].

Przemiana wojewódzkich ośrodków postępu rolniczego w wojewódzkie ośrodki doradztwa rolniczego była przemianą znacznie bardziej radykalną od poprzedniej (RRZD w WOPR), ponieważ była wynikiem zmiany całego systemu. Rolnicy musieli odnaleźć się w zupełnie nowej sytuacji, a zadaniem doradztwa było wspieranie ich w tym procesie. Doradztwo też zresztą musiało się pozbierać i odnaleźć, i to możliwie najszybciej, bo zagubione doradztwo przestało być potrzebne. Było po czym się zbierać, bo przez

działające od lat, może nawet nadmiernie rozbudowane kadry i struktury państwowego doradztwa rolniczego przeszedł wiatr historii i był to wiatr o sile huraganu. Niestety zmiotł za wiele.

Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego powołany został decyzją wojewody katowickiego z dniem 31 grudnia 1990 roku jako jednostka budżetowa. Przestaliśmy więc być przedsiębiorstwem państwowym [Praca nr 044⁴].

Reforma administracyjna kraju przeprowadzona w 1999 r. przywróciła powiaty oraz w miejsce 49 powołała 16 województw, co spowodowało kolejną reorganizację systemu doradztwa rolniczego w Polsce. Nastąpiło połączenie dawnych 49 wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego w 16 nowych WODR podporządkowanych wojewodom.

Nowy podział administracyjny kraju spowodował zmiany w dotychczasowej strukturze doradztwa rolniczego. Zarządzeniem Nr 9 Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 18.12.1998 roku utworzono z dniem 2.01.1999 roku Krajowe Centrum Doradztwa, Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, w skład którego włączono 6 dotychczasowych Ośrodków Doradztwa Rolniczego, których wybór budził wiele kontrowersji z powodu kryterium ich doboru i rozmieszczenia terytorialnego.

Zgodnie z założeniami, powołane Krajowe i Regionalne Centra Rozwoju i Obszarów Wiejskich miały stać się wyspecjalizowanymi jednostkami szkoleniowymi, przygotowującymi kadry doradcze dla Wojewódzkich Ośrodków Doradztwa Rolniczego.

Terenowa kadra doradcza z Regionalnych Centrów Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich (RCDRRiOW) z początkiem roku 2000 (rok 1999 potraktowano jako przejściowy) miała być przejęta przez właściwe WODR-y, jak i RCDRRiOW, które realizują w chwili obecnej te same powielające się zadania, zaś służba doradcza nadal nie posiada wyspecjalizowanej jednostki szkoleniowej.

W powołanych 16 województwach wprowadzono różnorodne rozwiązania organizacyjne dotychczasowych struktur Ośrodków Doradztwa Rolniczego. Zmiany dokonane w systemie doradczym wprowadziły nastrój tymczasowości dla zatrudnionych w nim służb doradczych. Ujednoczenie systemu doradztwa w całym kraju, podniesienie jego rangi oraz zmiana niekorzystnej opinii o tymczasowości wymaga ustawowego rozwiązania [Bednarski 2001].

² Według Wawrzyniaka M. [2002]: powołano agronomów powiatowych.

³ Zgodnie z ustawą o utworzeniu gmin i zmianie ustawy o radach narodowych (Dz. U. nr 49 z dnia 1 grudnia 1970 r., poz. 312) podstawową jednostką administracji państwowej stała się gmina.

⁴ Konkurs na pamiętniki, wspomnienia i wypowiedzi trzech pokoleń doradców rolnych pod hasłem „Z polskimi rolnikami ku nowoczesnej wsi”.

Ostatnia reorganizacja systemu doradztwa rolniczego została wprowadzona 1 stycznia 2005 r. ustawą z dnia 22 października 2004 r. o jednostkach doradztwa rolniczego (Dz.U. z dnia 25 listopada 2004 r.). W jej wyniku zostało utworzone Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie z oddziałami w Krakowie, Poznaniu i Radomiu⁵, dla którego organem założycielskim został minister właściwy dla rozwoju wsi. Pozostałe ośrodki doradztwa rolniczego i RCDR-RiOW połączono w 16 Wojewódzkich Ośrodków Doradztwa Rolniczego, dla których organem założycielskim zostali wojewodowie.

Proces zmian strukturalnych, z uwzględnieniem instytucji i/lub organizacji wraz z rodzajami stanowisk, w polskim systemie doradztwa rolniczego pokazuje rycina na str. 6.

Kolejne reorganizacje systemu doradztwa rolniczego niekoniecznie wiązały się ze zmianami celów, metod i form pracy doradczej. Dopiero proces integracji Polski z Unią Europejską zapoczątkował głębszą dyskusję wokół polskiego systemu doradztwa rolniczego i koniecznych zmian dostosowujących ten system do wymogów Wspólnej Polityki Rolnej.

Generalne założenia Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej oraz jej zmiany wynikające z Reformy MacSharrego⁶ postawiły doradztwo rolnicze przed koniecznością zmian nie tylko strukturalnych, ale przede wszystkim w zakresie celów i metod działania.

Charakter doradztwa rolniczego, opartego na instytucji wspomagającej politykę państwa wobec wsi i rolnictwa, uległ znacznemu przeobrażeniu. Zmienił się zakres jego oddziaływania na środowisko wiejskie, pojawiły się również nowe priorytety społeczne, z których na pierwsze miejsce wysuwa się – z jednej strony – problem przyspieszenia integrowania się rolników z odbiorcą produktów rolnych, a z drugiej zaś – pomoc w odejściu od rolnictwa i poszukiwanie alternatywnych źródeł dochodu [Chorób 2001].

Doradztwo rolnicze poddawane było ciągłym zmianom, tak w zakresie podporządkowania jednostek doradczych, jak i samych doradców oraz w zakresie zadań, jakie przed nim stawiały władze państwowe i samorządowe. Nie sprzyjało to kształtowaniu wysoko kwalifikowanej kadry doradczej i umacnianiu jej pozycji wśród rolników i podmiotów gospodarczych związanych z rolnictwem.

Jednostki doradztwa rolniczego podlegają bezpośrednio lub pośrednio Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zatem jest to istotny instrument w realizacji polityki rządu kreowanej przez Ministerstwo. Wyposażenie doradztwa rolniczego w aktualną wiedzę i narzędzia informacyjno-szkoleniowe stanowi podstawowy warunek skutecznej realizacji bieżących zadań.

Doradztwo jest jednym z najważniejszych instrumentów oddziaływania na środowisko rolnicze i wiejskie, na powstawanie inicjatyw indywidualnych i lokalnych. Powinno być też źródłem wszechstronnych informacji o zmieniających się wymogach produkcyjnych i środowiskowych oraz – co nowe w ostatnich latach – o potencjalnych źródłach pomocy do dyspozycji rolników i mieszkańców wsi, jak i przewidywanych środkach do uruchomienia po integracji z UE.

Rola i zadania doradztwa rolniczego są ściśle związane z kierunkami rozwoju rolnictwa i wsi, przyjmowanymi w strategiach i programach rządowych oraz regionalnych. Jak wiadomo, obecnie najważniejszymi zadaniami polityki rolnej są:

- poprawa sytuacji dochodowej rolnictwa,
- wzmocnienie konkurencyjności sektora rolno-spożywczego,
- wspieranie aktywności gospodarczej na obszarach wiejskich,
- dostosowanie do integracji z Unią Europejską.

Działalność służb doradczych powinna zwiększyć możliwości realizacji tych celów. Konieczne jest z jednej strony stworzenie warunków do pozyskiwania najwartościowszych ludzi posiadających niezbędną wiedzę i doskonalących kwalifikacje do pracy w doradztwie, z drugiej strony organizowanie pracy i zapewnienie dostatecznych środków finansowych na realizację powszechnych, ogólnie dostępnych i bezpłatnych usług doradczych dla rolników i mieszkańców wsi.

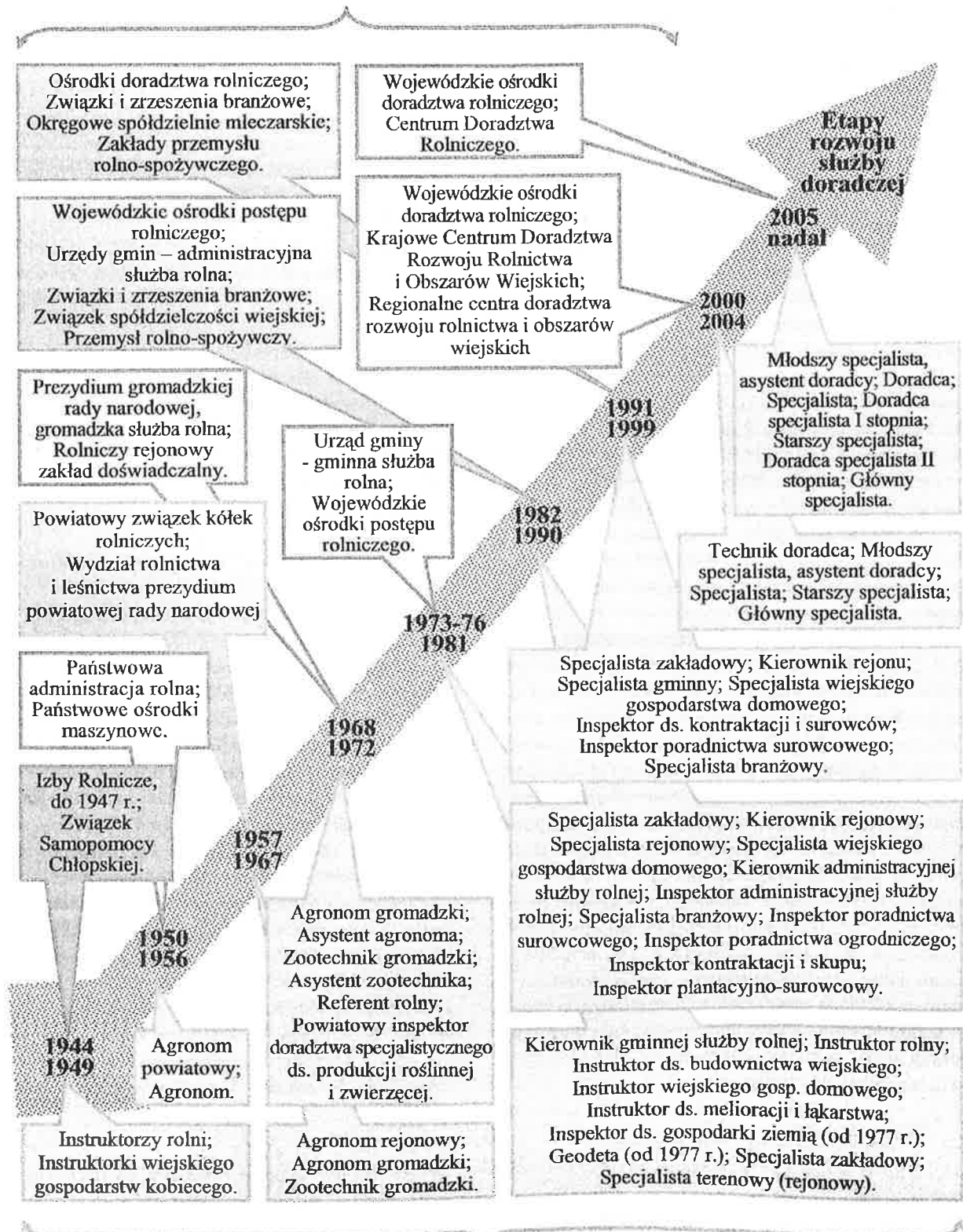
...Tworzenie nowoczesnych metod edukacji i zasad upowszechniania wiedzy, w tym osiągnięć naukowych, koordynacja działań służb doradczych w tematach ogólnokrajowych, to główne zadanie tej jednostki. Niezbędne wydaje się także powierzenie jej koordynacji współpracy zagranicznej, związanej z upowszechnianiem u nas osiągnięć służb doradczych innych krajów, zmieniających się wymogów

⁵ RCDRRiOW w Radomiu przekształcono w oddział CDR na mocy statutu CDR nadanego przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

⁶ 1992 – Reforma MacSharrego: stopniowe obniżenie cen gwarantowanych zboża i wołowiny. Wprowadzenie instrumentów towarzyszących: zalesiania, zachęcania rolników do przejścia na wcześniejszą emeryturę, zachęcania rolników do wprowadzenia bardziej naturalnych metod nawożenia. Modyfikowała sposób wsparcia rolnictwa, wprowadzono system pomocy bezpośredniej, który zastępował podtrzymywanie cen.

Przebieg procesu reorganizacji służb doradczych w Polsce w drugiej połowie XX i na początku XXI wieku.

Instytucje i/lub organizacje, które zajmowały się doradztwem rolniczym.



Rodzaje stanowisk, występujące w instytucjach i/lub organizacjach zajmujących się doradztwem rolniczym.
Opracowanie własne na podstawie: [Maziarz C. 1979, Wawrzyniak B. 2002].

i prawodawstwa Unii Europejskiej oraz możliwościami pozyskiwania pomocy zagranicznej na cele związane z prowadzeniem doradztwa.

Działalność wojewódzkich ośrodków doradztwa i ich jednostek terenowych powinna natomiast koncentrować się na bezpośredniej współpracy ze środowiskiem wiejskim i rolniczym we współpracy z organizacjami administracji rządowej i samorządowej, związkami zawodowymi i społeczno-zawodowymi organizacjami rolników oraz grupami producentów rolnych⁷ [Just 2002].

Zmiany wywołane wprowadzaniem zasad gospodarki rynkowej w rolnictwie, a następnie procesem przystosowawczym do wymogów Unii Europejskiej spowodowały konieczność nowego spojrzenia na zadania doradztwa rolniczego. Doradztwo stało wobec nowych wyzwań. Sprostanie im wymagało podjęcia spraw, które można zgrupować w czterech podstawowych obszarach:

Po pierwsze: spoczęły na nich zadania informacyjne w zakresie nowych uregulowań prawnych związanych z wprowadzaniem reform gospodarczych, a także w zakresie regulacji prawnych i standardów obowiązujących w Unii Europejskiej.

Po drugie: podjęły prowadzenie szeroko zakrojonej edukacji rolników i mieszkańców wsi, dotyczącej przedsiębiorczości rolniczej i pozarolniczej na obszarach wiejskich oraz wskazywanie alternatywnych przedsięwzięć dla gospodarstw rolniczych.

Po trzecie: prowadzą doradztwo dotyczące samorganizowania się producentów rolnych (zespoły producenckie i grupy marketingowe) celem tworzenia lepszych warunków sprzedaży swoich produktów, a także dotyczące ekologicznych i integrowanych metod produkcji oraz ochrony środowiska naturalnego.

Po czwarte: udzielają pomocy w edukacji społeczności lokalnej w zakresie przywództwa oraz budowy strategii rozwoju gmin i powiatów oraz w ich wdrażaniu.

Wprowadzanie zasad wolnorynkowej gospodarki do rolnictwa wywołało dyskusje wokół modelu polskiego doradztwa rolniczego. Pojawiły się opinie, że obok dotychczasowych form doradztwa państwowego muszą powstać warunki do tworzenia doradztwa prywatnego, samorządowego i korporacyjnego.

Jednocześnie należało sobie uświadomić ogrom zadań, jakie niesie proces transformacji ustrojowej i proces integracji europejskiej. Sprostanie tym zadaniom możliwe było i jest tylko wówczas, gdy należycie funkcjonuje i jest umacniany państwowy

system doradztwa rolniczego, co nie stoi w sprzeczności z tworzeniem nowych form prawnych w obszarze doradztwa dla rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich.

Doradztwo rolnicze w Polsce jest pod wpływem globalnych trendów, jakimi są: globalizacja oraz liberalizacja gospodarki i rynków rolnych, spadek wydatków w podziale dochodu narodowego na zadania o charakterze publicznym (np. doradztwo, nauka, oświata) oraz stopniowa komercjalizacja i prywatyzacja usług doradczych. Niektóre państwowe systemy doradztwa rolniczego szczególnie w krajach o bardzo wysokiej towarowości i dochodowości gospodarstw, niskiej ich liczbie oraz nadprodukcji żywności, przechodzą procesy transformacji w kierunku tworzenia się różnych form doradztwa półpaństwowego (agendy, agencje), prywatnego (związki rolników, stowarzyszenia, izby rolnicze) i komercyjnego (spółki), a także powstają nowe pozarządowe organizacje doradcze. Należy przy tym wziąć pod uwagę, że początkiem prywatyzacji służb publicznych, w tym zwłaszcza doradztwa były zawsze problemy związane z deficytem budżetowym danego kraju [Kania 2001].

Brak stabilności systemu doradztwa rolniczego wynikał między innymi z faktu, że w Polsce od zakończenia II wojny światowej nigdy nie udało się wypracować stabilnej długofalowej polityki rolnej. Rolnictwo zawsze było trudnym problemem natury ideologicznej i gospodarczej w kolejnych etapach najnowszej historii Polski.

Niestabilna polityka rolna powodowała, że doradztwo rolnicze również nie mogło uzyskać stabilności organizacyjnej i merytorycznej. Podporządkowanie doradztwa doraźnym potrzebom politycznym (rządziej gospodarczym) uniemożliwiało jego systematyczny rozwój i budowanie autorytetu wśród rolników.

Jest nadzieja, że obecnie po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej polskie doradztwo rolnicze uzyska minimum stabilizacji i dobre podstawy rozwojowe zgodne ze standardami unijnymi.

Ewolucja roli i zadań doradców rolnych wynikająca z procesu transformacji ustrojowej

Wraz ze zmianami w samym systemie doradztwa rolniczego postępowała ewolucja roli doradcy w świetle nowych zadań i wyzwań. Dotychczasowa tradycyjna rola doradcy, polegająca głównie na wpływa-

⁷ Fragmenty wystąpienia na jubileuszowej konferencji „Przyszłość doradztwa w kontekście potrzeb prorozwojowych rolnictwa, akcesji do Unii Europejskiej oraz dotychczasowych doświadczeń” w dniu 16 maja 2002 r. w Starym Polu.

niu na procesy technologiczne w gospodarstwach rolnych, musiała ulec zasadniczej zmianie. Doradca znalazł się w nowym położeniu wymagającym od niego zachowań dynamicznych, polegających na dostosowaniu swoich funkcji do zmieniających się sytuacji. Środek ciężkości w pracy doradczej przesunął się z gospodarstwa na jego właściciela. Doradca został zmuszony do takich działań i zachowań, aby móc wpływać na zachowania, postawy, a nawet myślenie samych rolników. Wymusiło to na doradcach konieczność systematycznego zdobywania informacji i wiedzy, a także nowych umiejętności niezbędnych do sprostania wyzwaniom, jakie niósł proces transformacji ustrojowej.

W artykule pt. **Planowanie strategiczne rozwoju lokalnego, wyzwania dla doradców**, opublikowanym na łamach kwartalnika *Więś i Doradztwo* nr 2/2000, Józef Kania i Krystyna Vinohradnik piszą o nowej roli doradców rolnych w planowaniu strategicznym rozwoju obszarów wiejskich.

Obecnie szczególnie istotna dla środowisk wiejskich staje się także rola doradcy podchodzącego w sposób globalny do problemów środowisk wiejskich, posiadającego umiejętności dostrzegania problemów tych środowisk i wykorzystującego swe umiejętności orga-



nizowania i prowadzenia prac nie tylko z grupami rolników lecz również szerzej z liderami społeczności lokalnej (doradca postrzegany jest w tym przypadku liderem opinii).

Autorzy niniejszego opracowania przygotowali i prowadzą od kilku lat programy edukacyjne dla doradców zatrudnionych w rządowych ośrodkach doradztwa rolniczego, z zakresu doskonalenia umiejętności organizowania i prowadzenia pracy z liderami społeczności lokalnych. Podobne programy adresowane są także do tych liderów. Ta działalność edukacyjna zaowocowała m.in. stworzeniem wysoce profesjonalnych zespołów doradców, którzy obecnie

odgrywają niezwykle ważną rolę w czasie budowy strategii i rozwoju społeczno-gospodarczego gmin. Ich rola jest istotna właściwie na każdym etapie tworzenia planu strategicznego rozwoju, a następnie w czasie realizacji zadań zapisanych w strategii. Oni są bowiem źródłem niezbędnych informacji, oni potrafią zgromadzić najistotniejsze informacje o gminie i w sposób profesjonalny przygotować analizę sytuacji ekonomicznej i społecznej danego środowiska, postawić diagnozę i zaproponować kierunki działania. Oni potrafią zorganizować społeczność lokalną, wpoić im zasady i umiejętności pracy w zespołach i współpracy zarówno w czasie tworzenia przez nich strategii rozwoju, jak i w realizacji zamierzonych celów. Oni są wreszcie doskonałymi moderatorami, facylitatorami i liderami opinii w czasie całego procesu budowania strategii. Oni potrafią wskazać możliwości sięgania po środki spoza gminy oraz służyć profesjonalną pomocą w przygotowywaniu przez gminy wniosków o wsparcie finansowe zapisanych w strategii przedsięwzięć. Korzyści odnoszą więc wszyscy uczestnicy procesu budowy strategii rozwoju – społeczność lokalna, która poprzez uczestnictwo w procesie tworzenia strategii przejmuje odpowiedzialność za rozwój ekonomiczny i społeczny swego środowiska; władze samorządowe i administracyjne, które poprzez uczestnictwo w tym procesie bardzo często doskonałą swe umiejętności współpracy z mieszkańcami, uzyskują akceptację swoich działań, która w znacznym stopniu ułatwia im pracę; doradcy, którzy dzięki współuczestnictwie w budowie strategii budują równocześnie własny image, a pośrednio image organizacji doradczej, dla której pracują, a poprzez współpracę z liderami środowiskowymi równocześnie uczą się i zdobywają doświadczenie, które mogą w przyszłości wykorzystać w pracy w innych środowiskach. Tak więc ta nowa rola doradców w naszym kraju jest godna zauważenia [Kania i Vinohradnik 2000].

Rozszerzenie roli i zadań doradców rolnych na nowe dziedziny rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, takie jak planowanie strategiczne czy agrobiznes wynikało nie tyle z programowania rozwoju samego systemu doradztwa rolniczego, co z nowych sytuacji wywołanych zmianami ustrojowymi, w tym z wprowadzenia do rolnictwa zasad gospodarki wolnorynkowej. Jednocześnie na nowo zostały określone zadania samorządu terytorialnego i jego rola w kształtowaniu procesów rozwojowych. W procesie planowania strategicznego nie można było pominąć doradców, zwłaszcza na poziomie podstawowym, czyli przy opracowywaniu strategii rozwoju gminy.

Zmiany w systemie doradztwa rolniczego to nie tylko proces przekształceń formalnych i merytorycznych w państwowych jednostkach doradztwa rolniczego, ale również powstawanie nowych jednostek opartych na własności prywatnej. O źródłach tego zjawiska i nowej sytuacji w doradztwie rolniczym pisze Andrzej Wiatrak w artykule pt. **Kierunki i zakres pracy doradczej w produkcji roślinnej**, opublikowanym w kwartalniku Zagadnienia Doradztwa Rolniczego nr 2-3/2001.

Przemiany strukturalne w rolnictwie będą wymuszały zmiany w systemie doradztwa, ale też różnicowały popyt na nie ze strony poszczególnych grup gospodarstw. Prawdopodobnie w przyszłości niektóre usługi doradcze w rolnictwie będą miały charakter bardziej elitarny, związany z dostępnością. Różnicowanie siły ekonomicznej rolnictwa będzie z jednej strony sprzyjało powstaniu nowych instytucji doradczych, ale nie wszystkich będzie na to stać. Dlatego też ważną rolę ma doradztwo publiczne, które – chociaż w mniejszym zakresie – występuje w różnych systemach. Doradztwo tego typu nie ginie, ale zmienia się sposób jego pracy, coraz bardziej nastawiony na pomoc i ocenę istniejących programów i działań różnych instytucji [Wiatrak 2001].

Transformacja ustrojowa spowodowała, że zaczął się zmieniać kształt gospodarstwa rolnego. To nie tylko jednostka produkcyjna, ale samodzielne przedsiębiorstwo, które musi zadbać o własny program rozwoju, planować zakupy inwestycyjne, środki produkcji, a także zadbać o marketing i zbyt produktów. Pojawiło się zatem pojęcie systemu doradztwa w agrobiznesie.

O tym kształtującym się w Polsce systemie doradztwa w agrobiznesie napisał Bogdan Wawrzyniak w artykule pt. **Doradztwo rolnicze w systemie zarządzania agrobiznesem**, opublikowanym w kwartalniku Zagadnienia Doradztwa Rolniczego nr 4/2001.

Zanim przejdziemy do próby określenia systemu doradztwa w agrobiznesie, najpierw należy zastanowić się nad samym pojęciem „system”. Otóż przez pojęcie „system” rozumiemy wyodrębniony z otoczenia zbiór elementów, które mają wzajemne powiązania wewnętrzne i są rozważane z określonego punktu widzenia jako całość. Tak więc za system doradztwa w agrobiznesie możemy uznać zespół instrumentów, środków i działań zapewniających komunikowanie się producentów, sposobów generowania postępu, kanałów jego przenikania i możliwości zastosowania w konkretnych warunkach danej zbiorowości społecznej.

...System doradztwa w agrobiznesie ma do spełnienia określoną funkcję, związaną ogólnie biorąc, z upowszechnianiem wiedzy i wprowadzaniem inno-

wacji rolniczych. Ta ogólna funkcja przyjmuje postać konkretnych form, środków i metod doradztwa, które sprzyjają przenoszeniu wyników zakończonych badań naukowych do praktyki produkcyjnej.

System doradztwa w agrobiznesie będąc pewną strukturą funkcjonalną i organizacyjną obejmuje różnorodne składniki społeczno-gospodarczego rozwoju wsi i rolnictwa. Na tym tle powstaje pytanie, jaki to ma być system? Czy ma być odzwierciedleniem typu lustrzanego panujących w agrobiznesie stosunków społecznych, czy też ma być modelowany w sposób wyprzedzający te stosunki i tworzyć nowe układy na wyższym poziomie organizacyjnym.

Opowiedzieć się trzeba za drugą alternatywą, która w strategii rozwoju agrobiznesu zajmuje czołową pozycję. W wielu bogatych krajach Unii Europejskiej doradztwo w agrobiznesie odegrało dużą rolę pomocniczą i pozwoliło rolnikom dostosować się do norm, standardów i wymogów określonych we Wspólnej Polityce Rolnej.

...System doradztwa w agrobiznesie powinien zmierzać do harmonizowania poszczególnych części składowych, nadawać jednolity kształt przy różnorodności podmiotów, a jednocześnie określać regionalne cechy przy rozwiązywaniu celów strategicznych [Wawrzyniak 2001].

Reformowanie polskiego rolnictwa, proces zmian strukturalnych i zmian w zakresie technologii produkcji, a przede wszystkim poważne problemy ze zbytem plonów rolnych spowodowało konieczność nowego spojrzenia na integrację producentów rolnych poprzez różnego rodzaju formy kooperacji produkcyjno-handlowej. Doradca musiał dokonać przewartościowań we własnym systemie postrzegania rolnictwa indywidualnego i podjąć wyzwanie promocji i doradztwa dla zespołów producentów rolnych.

O problemie wspierania kooperacji producentów rolnych przez doradztwo rolnicze pisał Zbigniew Brodziński w artykule pt. **Rola doradztwa rolniczego w rozwoju form i więzi współpracy rolników**, zamieszczonym w kwartalniku Zagadnienia Doradztwa Rolniczego nr 4/2001.

Zmiany społeczno-gospodarcze przyczyniły się do rozszerzenia zakresu usług świadczonych przez doradców. Wśród szeregu zadań państwowego doradztwa ważnym jest upowszechnianie wszelkich form działania zespołowego producentów w łańcuchu gospodarki żywnościowej. Zadanie to wychodzi niejako naprzeciw potrzebom rolników. Jednak dotychczas jest jeszcze mało doceniane w środowisku wiejskim, bowiem dominacja tradycyjnych form gospodarowania w rolnictwie przenosi się również na tradycyjne, przypadkowe i niepewne formy zbytu produktów rolniczych. To jedna z istotnych przyczyn ograniczających zakres oddziaływania i skuteczność doradztwa.

...Wspólne działanie rolników, w tym inwestowanie i zarządzanie kapitałem, wydaje się warunkiem koniecznym skutecznej i przynoszącej wymierne efekty gospodarcze rywalizacji z silniejszym, dysponującym lepszym potencjałem produkcyjnym rolnictwem krajów UE. Chodzi tu głównie o propagowanie rozwoju różnych form integracji poziomej i pionowej w rozwijającym się systemie agrobiznesu [Brodziński 2001].

Procesy zmian w systemach doradztwa rolniczego są zjawiskiem uniwersalnym i dotyczą wszystkich państw, w których następują procesy rozwojowe i modernizacyjne w obszarze rolnictwa i terenów wiejskich.

O zjawiskach tych napisał Józef Kobyłecki w artykule pt. **Rola oświaty i doradztwa rolniczego w rozwoju obszarów wiejskich**, opublikowanym na łamach kwartalnika Zagadnienia Doradztwa Rolniczego nr 2-3/2001.

Doradztwo, bez względu na to, gdzie i w jakich warunkach działa, przechodzi stałą ewolucję, zmienia się w zależności od panującej koniunktury rynkowej i potrzeb tych, którym jest niezbędne. Doradztwo w Polsce, mając świadomość takich procesów powinno wykorzystywać wnioski wynikające z funkcjonowania efektywnego doradztwa krajów Unii, a także krajów ODCE⁸. Do zadań doradztwa w tych krajach w pierwszych etapach rozwoju i transformacji sfery gospodarki żywnościowej, było zidentyfikowanie tych obszarów, które doradztwo musiało zagospodarować w ramach swoich usług, a więc pomóc w rozwoju gospodarstw, ich konsolidacji oraz utrzymania dochodowości i ciągłości gospodarowania, czyli wykreowania rolnictwa jako biznesu, a rolnika jako menedżera, profesjonalnie zarządzającego swoim przedsiębiorstwem. Jest to warunek rozwoju samego rolnictwa, specjalizacji branżowej i powiązań producenta z przetwórcą.

Drugim niezwykle ważnym obszarem działalności doradztwa, na etapie modernizacji i restrukturyzacji rolnictwa w krajach, które przeszły już wstępną jego fazę, jest równoległa z doradztwem ekonomiczno-technologicznym działalność doradczą na rzecz rozwoju obszarów wiejskich. Następną fazą w tych państwach był rozwój doradztwa socjoekonomicznego.

Te same etapy przechodzi i nasze polskie doradztwo, dlatego też powinno ono reorientować się na zagospodarowywanie tych obszarów, które pozwolą na dokonanie najbardziej efektywnych przemian na

wsí, w rolnictwie i jego otoczeniu w znacznie skróconym czasie, biorąc pod uwagę najlepsze rozwiązania światowe z pominięciem fazy światowych eksperymentów nieefektywnych [Kobyłecki 2001].

Znaczenie i rola doradztwa rolniczego w transformacji gospodarczej polskiego rolnictwa

Wprowadzanie zasad gospodarki rynkowej do rolnictwa było i jest procesem napotykanym na opór głównie samych rolników. Dotyczy to wszystkich sektorów gospodarki rolnej, ale szczególnie gospodarstw chłopskich.

Edward Majewski i Barbara Perepeczko przeprowadzili w 1999 r. badania wśród właścicieli gospodarstw towarowych. Wyniki tych badań ogłosili w artykule pt. **Poglądy i postawy rolników z gospodarstw towarowych wobec rolnictwa i gospodarki rynkowej**, zamieszczonym w kwartalniku Wieś i Rolnictwo nr 4/2001.

...Aż 95 proc. uważa, że państwo powinno ustalać ceny gwarantowane na płody rolne, zapewniając, według 71 proc. badanych, skup wszystkich produktów... Przyzwyczajeni do pojmowania zawodu rolnika jako wyłącznie producenta oczekują, że państwo zorganizuje wszystko poza produkcją. Ponadto przyzwyczajeni w czasach PRL do korzystania z przywilejów kapitalizmu (własność), jak i regulowanego odgórnie „rynku”, oczekują tego aktualnie, mając poczucie krzywdy i opuszczenia⁹ [Majewski i Perepeczko 2001].

W obliczu takiego stanu świadomości i takich postaw rolników rola doradztwa w procesie transformacji gospodarczej polskiego rolnictwa urastała do zadania nie tylko trudnego, ale również ważnego.

Próbie odpowiedzi na pytania związane z zadaniami doradztwa rolniczego w procesie wprowadzania zasad gospodarki rynkowej do rolnictwa, a także w tym kontekście zmian w ramach samego systemu doradztwa podjął Stanisław Legutko w artykule pt. **Czy potrzebna jest prawna regulacja doradztwa rolniczego w Polsce** (Wieś i Doradztwo nr 1/2001).

Przejsie do pełnej gospodarki rynkowej wymaga zwiększenia umiejętności producentów rolnych oraz instytucji obsługi rolnictwa – niezależnie od ich form własnościowych – umożliwiających uzyskanie naj-

⁸ OECD – Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju jest międzynarodową organizacją skupiającą 30 wysoko rozwiniętych i demokratycznych państw, której celem jest wspieranie państw członkowskich w osiągnięciu jak najwyższego poziomu wzrostu gospodarczego i stopy życiowej obywateli. Polska jest pełnoprawnym członkiem od 1996 roku.

⁹ Badania przeprowadzono w okresie od stycznia do maja 1999 r., wśród 721 rolników z obszaru w 26 województwach.

większej efektywności ekonomicznej. Pilną koniecznością jest adaptacja nowoczesnych metod gospodarowania i działań ekonomicznych, także tworzenia systemów i norm zbliżonych do obowiązujących w krajach Unii Europejskiej.

Problemem o pierwszorzędym znaczeniu jest przygotowanie rolników oraz całej obsługi rolnictwa i gospodarki żywnościowej do sprostania warunkom konkurencji w sferze produkcji i ekonomiki. Spełnienie tego warunku zależy nie tylko od szybkiej poprawy poziomu wykształcenia, ale przede wszystkim od wprowadzenia sprawnie zorganizowanego systemu informacji naukowej, technicznej, marketingowej, ekonomicznej i prawnej. Bez dogłębnej wiedzy w zakresie nowoczesnych zasad gospodarowania, funkcjonowania praw rynkowych oraz celów polityki rolnej i gospodarczej nie będzie możliwe bezkonfliktowe przejście od obecnego do zamierzonego stanu w ramach realizowanej reformy gospodarczej.

Zmiany w postawach ludzi, tempo przemian w sposobach myślenia i reagowanie w sferze produkcyjnej jest zależne od szybkości przepływu informacji, pomocy w ich właściwym zrozumieniu i interpretowaniu oraz podejmowaniu optymalnych decyzji. Taką pomoc powinna świadczyć służba doradcza [Legutko 2001].

Urynkowanie gospodarki rolnej powodowało i nadal powoduje zmianę w samej istocie gospodarstwa rolnego. Model chłopskiego gospodarstwa rodzinnego jest zastępowany – w drodze przekształceń lub tworzenia nowych form organizacyjnych – modelem gospodarstwa o cechach przedsiębiorstwa rolnego. Model ten nazywany agrobiznesem jest wprowadzany poprzez świadome decyzje właścicieli gospodarstw rolnych, opierających się na fachowym doradztwie rolnym lub też nieświadomie poprzez podejmowanie przez rolników działań rozwojowych służących przetrwaniu gospodarstw i dostosowaniu się do nowej rzeczywistości. W obu tych przypadkach istotną rolę do odegrania ma doradca rolny ze względu na specyfikę przyswajania nowości przez rolników.

Bogdan M. Wawrzyniak podejmuje problematykę wpływu doradztwa rolniczego na kształtowanie się modelu podejmowania decyzji przez rolników w artykule pt. **Doradztwo rolnicze w systemie zarządzania agrobiznesem** (Zagadnienia Doradztwa Rolniczego nr 4/2001).

W środowisku wiejskim występuje duża wrażliwość rolników na formę i źródła powstania określonych decyzji. Na ogół przyjmuje się, że jeśli decyzje powstają wewnątrz danego środowiska i są transformowane przez liderów wiejskich, to mają szanse urzeczywist-

nienia w danych warunkach. Z drugiej strony rolnicy programowo nastawiają się nieprzychylnie do wszystkich poczynań administracyjnych, które w odczuciu producentów mają charakter obligatoryjnych poleceń, zakazów, rozporządzeń czy zarządzeń. Wynika to z ich pozycji jako właścicieli indywidualnych gospodarstw rolnych i doceniania takich wartości jak wolność, autonomia, niezależność i swoboda podejmowania decyzji.

W związku z powyższym zachodzi potrzeba „wmontowania” w system zarządzania doradców, którzy nie mają uprawnień decydenta, lecz raczej konsultanta, przychodzącego do rolników z misją „dobrej woli” udzielenia mu pomocy w rozwijaniu przedsiębiorczości, poszukiwaniu alternatywnych źródeł dochodów,



korzystaniu z informacji rynkowej i reagowaniu na sygnały płynące z tego rynku. Z takiego ustawienia doradcy wynikają przynajmniej dwie grupy korzyści. Jedne dotyczą psychospołecznej strony zarządzania agrobiznesem, gdyż rolnik woli być przekonany do jakiejś decyzji na drodze poradnictwa, a nie na drodze administracyjnej. Po drugie – zarządzanie agrobiznesem za pośrednictwem doradztwa rolniczego jest szczególną formą wpływania na kształt i system produkcji rolniczej. Polega na współpracy doradcy z rolnikiem w celu rozwiązania praktycznych problemów gospodarstwa bezpośrednio w miejscu ich występowania (w zagrodzie, na polu) wraz z możliwością przedyskutowania wszystkich wariantów rozwiązań (Swanson 1982) ...Doradca obeznany z zasadami zarządzania agrobiznesem pragnie je urzeczywistnić za pośrednictwem formułowania sugestii, argumentowania, motywowania, ujawniania pozytywnych i negatywnych stron danego zjawiska. Doradca zjawia się w gospodarstwie w roli swobodnego eksperta, który nie stawia co prawda gotowej diagnozy, ale proponuje opracowanie biznesplanu i dokonanie wyboru. W modelu doradztwa w agro-

biznesie zakłada się restrukturyzację gospodarstwa rolnego przy wykorzystaniu konsultanta zewnętrznego. Mamy tutaj do czynienia ze skojarzeniem wiedzy teoretycznej doradcy, przygotowanego intencjonalnie (programowo) do tej roli, z wiedzą praktyczną i doświadczeniem właściciela gospodarstwa rodzinnego. W ten sposób stwarza się możliwości uruchomienia w gospodarstwie trwałego mechanizmu innowacyjnego, działającego również po odejściu konsultanta (doradcy).

W systemie zarządzania agrobiznesem doradca spełnia swoistą misję, którą interpretujemy jako skłonienie rolnika do myślenia strategicznego, o dłuższym horyzoncie czasowym, w tym także do myślenia o sytuacji gospodarstwa po okresie integracji z Unią Europejską. Doradca jednak pozbawiony jest prawa decydowania za rolnika, a co więcej, wydawania jakichkolwiek poleceń. Jego wnioski i propozycje restrukturyzacyjne stają się wówczas aktualne, o ile są zbieżne z oczekiwaniami producentów rolnych i znajdują ich akceptację [Wawrzyniak 2001].

Pozytywne wyniki pracy doradców z rolnikami w kształtowaniu postaw otwartych na nowe uwarunkowania ekonomiczne i zasady wynikające z urynkwienia gospodarki rolnej można odczytać w konstatacjach Krystyny Szafraniec w artykule pt. **Wieś wobec szans i zagrożeń procesu transformacji – dynamika zmian** (Wieś i Rolnictwo nr 3/2001).

...Ludność wiejska nie jest jednak najbardziej spośród wszystkich grup bezradna... Jakkolwiek wieś ciężko doświadcza transformacji systemu (widać to w sytuacji życiowej jej mieszkańców, w ich samopoczuciu, w dynamice wielu ich opinii i postaw) i bardzo krytycznie odnosi się do zachodzących w Polsce przemian, nie ma w istocie powodu, by sądzić, iż nastąpił tam odwrót od odebranej już lekcji demokracji i zasad wolnego rynku – przynajmniej w stopniu nie większym niż w odniesieniu do reszty społeczeństwa. Jest raczej tak, że to właśnie pozostałe grupy społeczne zmniejszyły kredyt swojego zaufania do dokonujących się w Polsce zmian, to tam nastąpiła najbardziej wyraźna zmiana i to inni zbliżyli się w swych ocenach rzeczywistości do wsi. Wieś wykonała w tym samym czasie mniejszy mimo wszystko ruch. Po kolejnych latach ciężkich doświadczeń z transformacją systemu, wzrosła liczba osób dostrzegających w kapitalizmie elementy pozytywne (z 27 proc. do 38 proc.), również zmalała liczba tych, którzy elementy pozytywne dostrzegają w socjalizmie (średnio z 27 proc. na 22 proc.) [Szafraniec 2001].

Doradztwo rolnicze w różny sposób, na różnych odcinkach pracy z rolnikami i mieszkańcami wsi, podejmowało działania służące „oswajaniu”, a następnie przyswajaniu zasad gospodarki rynkowej. Praca ta przyniosła konkretne efekty, które trudno jest jedno-

znacznie ocenić, ale jedno jest zapewne ważne: dzięki pracy doradców mieszkańcy wsi, a zwłaszcza rolnicy łatwiej przeszli przez pierwszy etap transformacji ustrojowej polegający na zderzeniu z rezultatami terapii szokowej planu Balcerowicza.

W 2002 r. Sławomir Zawisza i Katarzyna Kentzer z Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy analizowali pracę ośrodków doradztwa rolniczego w regionie kujawsko-pomorskim w zakresie zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich i między innymi opisali działania doradców w zakresie rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich w artykule pt. **Działalność Ośrodków Doradztwa Rolniczego na rzecz upowszechniania koncepcji Zrównoważonego Rozwoju Wsi i Rolnictwa (na przykładzie regionu kujawsko-pomorskiego)**, zamieszczonym w kwartalniku Zagadnienia Doradztwa Rolniczego nr 2/2002.

Pracownicy doradztwa rolniczego dążą do zaszczepienia wśród społeczności wiejskiej inicjatyw gospodarczych, kształcą w zakresie zagadnień psychospołecznych, prawnych oraz postępowania przygotowawczego – jak uruchomić własną firmę. W czasie analizy dokumentacji stwierdzono podejmowanie w tym zakresie tematyki obejmującej:

- dywersyfikację dochodów na obszarach wiejskich,
- edukację, która jest szansą dla rozwoju obszarów wiejskich,
- wpływ edukacji na przemiany na rynku pracy,
- aktywizację kobiet poprzez przedsiębiorczość,
- kreowanie liderów wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich, którzy pobudzają mieszkańców wsi do efektywnych działań oraz aktywizacji młodzieży wiejskiej.

...Rozwijanie przedsiębiorczości to podejmowanie nowych przedsięwzięć nie tylko w działalności pozarolniczej. Problemy ze zbywaniem płodów rolnych coraz częściej powodują, że rolnicy poszukują nowego produktu, z którym mogliby wejść na rynek. Ośrodki Doradztwa Rolniczego aktywnie podejmowały tę problematykę. Pracownicy doradztwa wskazywali na alternatywne działalności w produkcji roślinnej mającej charakter żywnościowy, np. rzadkie warzywa, jak również leczniczy, np. zioła. Spore zainteresowanie rolników i mieszkańców wsi wzbudzały rośliny uprawiane dla przemysłu meblarskiego, czy na cele energetyczne. Zasadniczym celem było kształtowanie aktywnych postaw wobec podejmowania alternatywnych, w stosunku do tradycyjnego rolnictwa, działalności. Badane ODR zapoznawały również z mniej znanymi kierunkami produkcji zwierzęcej, bowiem uzyskiwanie niskich dochodów z dotychczasowej produkcji rolnej zmusiło wielu hodowców do poszukiwania nowych, nietypowych produktów,

które przede wszystkim znajdą nabywców, uzyskany efekt ekonomiczny będzie satysfakcjonował hodowcę. Przedstawiona problematyka była realizowana w ramach działalności na rzecz zwiększania dochodowości hodowców zwierząt... Ponadto specjaliści i doradcy angażowali się w działalność popularyzatorską za pośrednictwem radia i telewizji [Zawisza i Kentzer 2002].

Rola doradztwa w procesie integracji Polski z UE

W omawianym okresie na łamach kwartalników opublikowano szereg artykułów problemowych, w tym prezentujących wyniki badań terenowych, omawiających rolę i zadania doradztwa rolniczego w procesie integracji europejskiej. Autorzy artykułów głównie w kwartalnikach Zagadnienia Doradztwa Rolniczego oraz Wieś i Doradztwo podkreślali konieczność dobrego przygotowania doradztwa do wypełniania roli informacyjno-edukacyjnej wobec rolników w zakresie integracji.

Józef Flaga i Janusz Paško, analizując pracę Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale, podejmują problem zadań doradców rolnych w procesie integracji europejskiej. Artykuł pt. **Kierunki działalności Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale w 2001 roku**, został opublikowany na łamach kwartalnika *Wieś i Doradztwo* nr 1/2001.

...Kolejnym zadaniem stojącym przed doradztwem rolniczym jest przyszłe członkostwo Polski w Unii Europejskiej i wynikające stąd zapotrzebowanie edukacyjne. Dobra znajomość polityki rolnej UE, jej celów, zasad, mechanizmów, kierunków ewolucji i spójność polskiej polityki rolnej z polityką europejską, stwarza szansę dla podkarpackiej wsi i rolników na przyspieszoną zmianę struktur agrarnych oraz na zmianę charakteru oraz funkcji wsi. Aby tak się stało, aby podkarpacka wieś i rolnictwo mogło osiągnąć korzyści, musi być spełnionych szereg bardzo trudnych warunków. Najistotniejszym zadaniem dla WODR w Boguchwale w tej części planu, która dotyczy gospodarstw towarowych, to uświadomienie rolnikom, w procesie edukacyjnym, potrzeby koniecznych zmian dostosowawczych, gdyż w perspektywie kilku lat znaleźć się mogą wraz ze swoimi gospodarstwami w otoczeniu ekonomicznym znacząco odmiennym od dzisiejszego.

W miarce postępu prac integracyjnych przyjmowane będą dalsze akty prawne regulujące dostosowanie rolnictwa i gospodarki żywnościowej zgodne wymogami UE, a zwłaszcza pozwalające na zastosowanie WPR oraz polityki strukturalnej. W tym to zakresie

śłużby doradcze śledzić będą działania legislacyjne, które prowadzą do rozwiązań ustawowych o znaczeniu systemowym i w ramach prowadzonego poradnictwa będą nakreślać rolnikom sposoby tagodzenia procesu dostosowawczego.

Spośród działań organizacyjnych, w ramach zadań informacyjnych i szkoleniowych, służby doradcze wraz z innymi instytucjami uczestniczyć będą we wdrażaniu zmian dotyczących standaryzacji, normalizacji i certyfikacji oraz wynikających z zakresu kontroli jakości towarów rolno-spożywczych.

...Pracownicy WODR w Boguchwale na realizację zadań doradczych związanych z produkcją, tj. ilością i jakością towaru oraz z obniżaniem kosztów produkcji i dostosowaniem jej do wymaganych standardów, poświęcą ok. 70 proc. czasu pracy. Natomiast 30 proc. czasu i energii doradcy poświęcają na rzecz zrównoważonego rozwoju rolnictwa i czystości środowiska poprzez zachęcanie rolników do przyjęcia nowych praktyk rolnictwa zrównoważonego oraz wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich [Flaga i Paško 2001].

Potrzeba dobrego przygotowania doradztwa rolniczego do pracy z rolnikami w zakresie procesu integracji europejskiej wynikała m.in. z niskiego stanu wiedzy samych rolników na temat UE, a przede wszystkim ze zgłaszanego zapotrzebowania na tę wiedzę.

Na ten problem zwraca uwagę Waldemar Wierzyński w artykule pt. **Rola państwowego doradztwa rolniczego w upowszechnianiu w środowiskach wiejskich wiedzy z zakresu procesu integracyjnego** (Zagadnienia Doradztwa Rolniczego nr 1/2001).

...Rolnicy przyznają, że ich wiedza na temat integracji jest bardzo mała, bądź co najwyżej średnia. Większość z nich deklaruje chęć pozyskiwania tego typu wiedzy, usprawiedliwiając przy tym swoją ignorancję trudnym dostępem do odpowiednich wiadomości, ...około 80 proc. badanych rolników deklaroowało chęć i potrzebę korzystania z usług doradczych w całym jego przekroju, od doradztwa technologicznego, poprzez ekonomiczno-marketingowe, prawne, aż do ekologicznego. Okazało się też, że wśród propozycji szkoleń największym zainteresowaniem cieszyły się już tematy skupione wokół szans i zagrożeń w świetle stowarzyszenia ze Wspólnotami Europejskimi, założenia polityki rolnej, procesów dostosowawczych do zmieniającej się sytuacji, aktywizacji obszarów wiejskich a także zagadnienia ekonomiki i socjologii wsi... [Wierzyński 2001].

Mirosław Drygas z Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN w Warszawie oraz Edward Matuszak z Krajowego Centrum Doradztwa, Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich w Poznaniu opublikowali

w Zagadnieniach Doradztwa Rolniczego nr 1/2001 wyniki badań ankietowych zrealizowanych w ramach projektu nr 5 PO6J 005 16 pt. „Kierunki rozwoju doradztwa rolniczego w Polsce do 2015 roku w procesie integracji z Unią Europejską”.

W artykule pt. **Potrzeby informacyjne Ośrodków Doradztwa Rolniczego**, zwrócili uwagę na potrzeby informacyjne związane z dostosowywaniem rolnictwa do integracji z Unią Europejską, podkreślając, że respondenci wyraźnie eksponowali zasygnalizowane poniżej potrzeby, jako istotne dla ich pracy w przyszłości.

...Wśród aktualnie poszukiwanych informacji z tego zakresu dominowały: postępowanie w negocjacjach z UE w sprawach dotyczących rolnictwa, standardy i wymagania jakościowe dla produktów rolniczych i sposobów ich wytwarzania, prawo w krajach UE dotyczące spraw funkcjonowania rolnictwa, organizacje rolnicze w krajach UE, ich zakres kompetencji i sposobu funkcjonowania, możliwości i warunki korzystania ze środków pomocowych Unii Europejskiej – głównie programu SAPARD.

Jako potrzebne w przyszłości wskazywane były informacje dotyczące:

- dopłat bezpośrednich w rolnictwie, sposobów obliczania wielkości tych dopłat,
- Zintegrowany System Zarządzania i Kontroli,
- funduszy strukturalnych na rozwój obszarów wiejskich i rolnictwa [Drygas i Matuszak 2001].

Rolnictwo i obszary wiejskie w Polsce są u progu bezprecedensowych w ujęciu historycznym przemian. Konieczność modernizacji rolnictwa i wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich oraz bliższa perspektywa integracji polskiego rolnictwa z Unią Europejską zakreślają obszar zadań niezbędnych do realizacji w niezbędnym czasie konstatuje Józef Kania w artykule pt. **Doświadczenia doradztwa rolniczego w Polsce na tle doświadczeń zagranicznych**, opublikowanym w kwartalniku Zagadnienia Doradztwa Rolniczego nr 1/2001.

Potrzeby i oczekiwania doradcze rolników w okresie transformacji ustrojowej

Proces transformacji ustrojowej w Polsce tworzył i nadal tworzy nowe sytuacje o charakterze politycznym, społecznym i gospodarczym, wobec których muszą umieć odnaleźć się zarówno rolnicy, jak i doradcy rolni. Doradztwo powinno odpowiadać na potrzeby i oczekiwania rolników. W tym celu powinny być prowadzone systematyczne badania i analizy, nasilone zwłaszcza w okresach wysokiej dynamiki zmian.

Transformacja ustrojowa, zwłaszcza zmiany w dotychczasowym systemie gospodarczym, wywołały nowe sytuacje w gospodarstwach rolnych, a zatem doradcy powinni umieć w tych sytuacjach prowadzić swoją działalność nie tylko zgodnie z wytycznymi mocodawców, ale przede wszystkim odpowiadając na zapotrzebowanie rolników.

Janusz A. Bednarski w artykule pt. **Współdziałanie doradcy z rolnikiem w procesie podejmowania decyzji** (Wieś i Doradztwo nr 3/2001) zasygnalizował tę problematykę, podkreślając konieczność współdziałania doradcy z rolnikiem w procesie decyzyjnym.

Większość naszych rolników obawia się nadal ryzyka i niepewności. Dlatego stara się unikać decyzji, których konsekwencji nie można z całą pewnością przewidzieć. Prowadzi to do spotykanego jeszcze na naszej wsi zachowawczego, tradycyjnego sposobu gospodarowania. Niechęć do ponoszenia ryzyka zaznacza się szczególnie wyraźnie w gospodarstwach o niskim dochodzie. Odnosi się to przede wszystkim do gospodarstw o mniejszym obszarze.

Ostrożność nie jest złą cechą rolnika. Chroni go ona przed zaskoczeniem, ale też nie może tu być przesady. Często bowiem zbyt ostrożni rolnicy podejmują decyzje w terminie spóźnionym. Gdy oni rozważają dopiero korzyści z prowadzenia określonej działalności, ich sąsiedzi bardziej odważnie już dawno te możliwości wykorzystali [Bednarski 2001].

W dotychczasowej praktyce doradztwa rolniczego niewiele uwagi poświęcano analizie potrzeb doradczych samych rolników. Władze, które były dysponentem jednostek doradztwa rolniczego, same określały dla nich zadania, jakie najczęściej wynikały z uchwał programowych władz politycznych i programów rządowych.

Proces transformacji ustrojowej i wprowadzanie zasad gospodarki rynkowej do rolnictwa postawiły przed doradztwem nowe zadanie: rozpoznawanie potrzeb i oczekiwań doradczych rolników oraz kształtowanie nowych form i sposobów odpowiedzi na te potrzeby.

Katarzyna Gil i Roman Chorób z Uniwersytetu Rzeszowskiego w 2001 r. przeprowadzili badania, opierając się na wywiadach z 300 rolnikami województwa podkarpackiego. Przedmiotem badań były źródła informacji o przedsiębiorczości i przedsięwzięciach podejmowanych przez ludność rolniczą oraz potrzeby informacyjne i doradcze w zakresie własnych inicjatyw, a także opinie co do praktycznego wykorzystania uzyskanych porad na temat przedsiębiorczości. Wyniki badań zostały przedstawione w artykule pt. **Rola doradców w rozwoju przedsiębiorczości rolników Podkarpacia** (Zagadnienia Doradztwa Rolniczego nr 1/2002).

Dokonując oceny znaczenia instytucji jako źródeł porad dla rolników, stwierdzono, iż najbardziej pozytywne opinie o poradach udzielanych przez różne instytucje rolnicy wyrażali pod adresem Ośrodków Doradztwa Rolniczego, jak też banków funkcjonujących na ich terenie. Jednak te instytucje były krytykowane przez respondentów, głównie z powodu braku odpowiedniego przygotowania do udzielania porad wyczerpujących i satysfakcjonujących rolników.

Można stwierdzić, że generalnie pozytywna opinia o poradach udzielanych przez pracowników ODR i banków wyrażona przez większość respondentów, dobrze świadczy o roli, jaką odgrywają te instytucje w procesie restrukturyzacji wsi i rolnictwa.

Dotychczasowe sposoby budowania programów działania doradztwa rolniczego nie uwzględniały pogłębionej analizy potrzeb doradczych rolników. Tymczasem potrzeby te stoją na pierwszym miejscu całego procesu doradczego i są pierwotną czynnością przy analizie środowiska wiejskiego...

Proces powstawania nowych potrzeb wynika też ze zmian w otoczeniu rolniczym, a więc gospodarce, ekonomice oraz technice rolniczej.

Potrzeby doradcze rolników dotyczą przede wszystkim:

- doradztwa w zakresie rachunku ekonomicznego, obniżenia kosztów produkcji rolniczej,
- alternatywnych źródeł dochodów ludności wiejskiej,
- marketingu produktów rolnych i organizacji informacji rynkowej,
- pomocy doradczej w celu dostosowywania gospodarstw do wymagań gospodarki rynkowej,
- pomocy w tworzeniu nowych form spółdzielczości wiejskiej,
- pomocy doradczej w zakresie nowych form restrukturyzacji gospodarstw [Gil i Chorób 2002].

Analizę hierarchii potrzeb i oczekiwań doradczych rolników pod adresem doradców terenowych i specjalistów Ośrodków Doradztwa Rolniczego przeprowadził Józef Kania, opierając się na badaniach ankietowych zrealizowanych latem 2000 r. w 90 gospodarstwach rolnych współpracujących z Ośrodkami Doradztwa Rolniczego w województwach małopolskim, śląskim i mazowieckim. Wyniki badań opublikował w artykule pt. **Potrzeby doradcze rolników wyzwaniem dla doradztwa rolniczego**, zamieszczonym w kwartalniku *Wieś i Doradztwo* nr 1/2002.

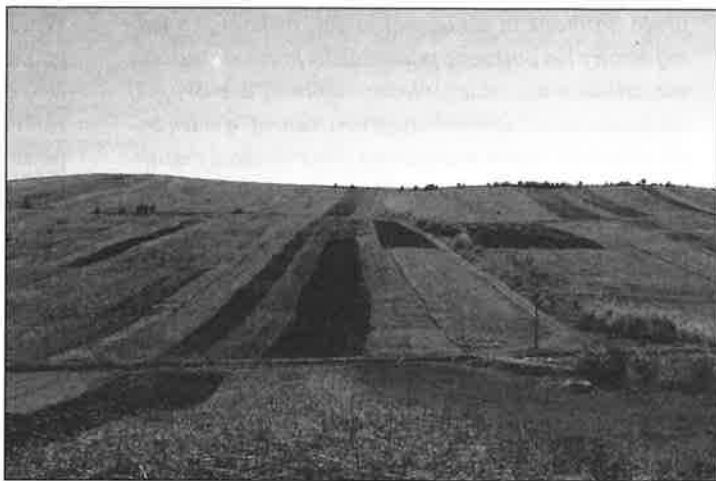
Na plan pierwszy wysuwają się potrzeby w zakresie informacji rynkowej (74,6 proc. badanych) doty-

czące cen produktów rolniczych teraz i w przyszłości, cen środków produkcji oraz wiarygodnych źródeł wszelkiej innej informacji niezbędnej do bycia konkurencyjnym na rynkach rolnych. Wyzwaniem dla doradztwa jest posiadanie dobrej komputerowej bazy danych, pozwalającej na bieżące korzystanie z niej zarówno przez doradców, jak i bezpośrednio producentów rolnych.

Na drugim miejscu plasują się potrzeby w zakresie doradztwa ekonomiczno-organizacyjnego (65,6 proc.) dotyczące porad w zakresie pozyskiwania pożyczek i kredytów, analiz kosztów i opłacalności produkcji, optymalizowania struktury produkcji i przygotowania planów biznesu oraz prowadzenia rachunkowości rolniczej.

Na trzecim miejscu (63,5 proc.) plasują się wciąż porady w zakresie nowoczesnych technologii produkcji, które postrzegane są przez rolników jako bardzo ważny element racjonalizacji produkcji prowadzący do wzrostu plonów i wydajności, zmniejszenia nakładów pracy i kosztów materialnych oraz powodujący w konsekwencji wzrost efektywności produkcji.

Na wysokim czwartym miejscu plasują się potrzeby w zakresie samoorganizowania się producentów



(48,9 proc.) oraz na piątym miejscu potrzeby porad marketingowych. W zasadzie obie te grupy potrzeb dotyczą doradztwa marketingowego i obejmują one porady w zakresie analizy rynkowej popytu i podaży poszczególnych produktów, uszlachetniania surowców, przygotowywania większych jednolitych partii towarów, łączenia się producentów w grupy marketingowe i zespoły producenckie, zawierania kontraktów z przetwórcami i handlowcami itp.

W niniejszym zakresie badani rolnicy wywypuklili swoje potrzeby w zakresie podejmowania działalności pozarolniczej (19,4 proc.) oraz doskonalenia swojej wiedzy w zakresie wspólnej polityki rolnej i integracji europejskiej (19,3 proc.).

Bardzo małe potrzeby widzą oni w podnoszeniu umiejętności w zakresie przewodzenia w środowiskach lokalnych – czyli jak być liderem (6,6 proc.).

...Wnioski.

- Analiza potrzeb doradczych rolników jest jedną z najważniejszych metod decydowania, na jakie problemy skierowany powinien być program doradczy. Ocenianie potrzeb związane powinno być, z jednej strony, z potrzebami odczuwanymi przez rolników, a zwłaszcza przez grupy celowe rolników, a z drugiej, z potrzebami zmian rozpoznanych i odczuwanych przez doradców lub kierownictwo organizacji doradczej i społeczną radę doradztwa przy wykorzystaniu wyników badań naukowych i kierunków polityki gospodarczej państwa.
- Identyfikacja potrzeb doradczych rolników w działalności organizacji doradczych oznacza, że stosują one marketingowe podejście do rozwiązywania problemów doradczych. Umożliwia to tworzenie programów doradczych, w których uwaga koncentrować się będzie na rozwiązywaniu problemów rolników, które są ważne dla nich w obecnej sytuacji i w sytuacji pożądanej w przyszłości.
- Zróżnicowanie potrzeb doradczych rolników przedstawione w niniejszej pracy, wskazuje z jednej strony na potrzebę posiadania przez doradców stosunkowo szerokiej wiedzy ogólnej, a z drugiej na konieczność specjalizacji branżowej, a więc bycia w jednej osobie partnerem dla rolnika i ekspertem w określonej dziedzinie wiedzy. Konieczne są w tym względzie środki finansowe na dobre programy szkoleniowe dla doradców służby publicznej, podnoszące ich wiedzę i umiejętności, by mogli oni sprostać nowym wyzwaniom, jakie niesie ze sobą integracja europejska np. rozwój doradztwa rolno-środowiskowego [Kania 2002].

Bogdan M. Wawrzyniak z Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy w artykule pt. **Pragmatyka służbowa doradcy terenowego**, opublikowanym w kwartalniku Zagadnienia Doradztwa Rolniczego nr 1/2002 dokonuje uogólnienia oczekiwań rolników od doradców rolnych.

Doradca bowiem nie ponosi bezpośredniej odpowiedzialności za usługę doradczą, ale oczywiście wpływa na rolnika poprzez przedstawianie mu różnych alternatywnych rozwiązań problemów. Od doradcy rolnik na ogół oczekuje jednoznacznej odpowiedzi dotyczącej sposobu rozwiązywania określonego problemu i ustalenia możliwości realizacji jego w konkretnej rzeczywistości danego gospodarstwa. Ponadto oczekuje pełnego serwisu informacji związanych z rynkiem,

cenami, marketingiem, zaopatrzeniem itp., a przede wszystkim chce doradcy o odpowiednich kwalifikacjach merytorycznych i metodycznych, a więc oczekuje profesjonalizmu, a przy tym indywidualności w realizacji usług doradczych [Wawrzyniak 2002].

Uwagi

W celu przedstawienia obrazu doradztwa rolniczego w okresie transformacji ustrojowej przeprowadzona została analiza roczników trzech głównych tytułów reprezentatywnych dla problematyki doradztwa rolniczego. Łącznie poddano kwerendzie 36 zeszytów, w tym 12 zeszytów kwartalnika *Wies i Rolnictwo*, 10 zeszytów kwartalnika *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego* (jako łączone ukazały się w 2001 r. numery 2 i 3, a w 2002 r. numery 3 i 4) oraz 12 zeszytów kwartalnika *Wies i Doradztwo*.

W wyniku kwerendy do szczegółowej analizy wybrano 19 artykułów. W opracowaniu zacytowano 21 fragmentów analizowanych artykułów będących podstawą powstałego obrazu doradztwa rolniczego w okresie transformacji ustrojowej.

Dopełnieniem tego obrazu mogą być rozważania Waldemara Wierzyńskiego¹⁰ na temat organizacyjnego kształtu doradztwa rolniczego w Polsce w kontekście procesów zachodzących w rolnictwie i na obszarach wiejskich po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Artykuł pt. **Rola państwowego doradztwa rolniczego w upowszechnianiu w środowiskach wiejskich wiedzy z zakresu procesu integracyjnego**, został opublikowany na łamach kwartalnika *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego* nr 1/2001.

Współcześnie zaobserwować jednak można ogólnoswiatowe trendy przemian w doradztwie rolniczym, które w swoich długofalowych skutkach prowadzą do ograniczenia znaczenia instytucji państwowych. Z procesu tego wyłania się jakościowo nowy system doradztwa oparty o zróżnicowane formy organizacyjne, mogący efektywniej zaspokajać bardziej wyspecjalizowane potrzeby informacyjne społeczności wiejskich. Gdyby proces ów przedstawić w postaci rozwoju ewolucyjnego, doradztwo państwowe byłoby jego pierwszym stadium, ostatnim zaś doradztwo autonomiczne prowadzone przez związki i organizacje samorządowe rolników, w przeważającej większości finansowane ze składek członkowskich i bezpośrednich opłat za udzielanie porad i informacji. Etapami pośrednimi byłyby: doradztwo państwowe w części finansowane przez samych rolników i pół-autonomiczne wprowadzające bezpośrednie opłaty za świadczone usługi...

¹⁰ Autor w 2001 r. był studentem V roku socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Tym niemniej, w warunkach polskich, państwowy system doradztwa rolniczego jeszcze długo będzie dominującym i podstawowym, chociaż podlegającym stałym przeobrażeniom. Wynika to w sposób oczywisty z konieczności dostosowania polskiego rolnictwa i warunków rozwoju obszarów wiejskich do wymagań UE. Powszechność, niekomercyjność, uspołecznienie doradztwa państwowego są jego atutami, dzięki którym realizacja procesu modernizacji rolnictwa i wielofunkcyjnego rozwoju wsi bez jego udziału wydaje się niemożliwa.

Można również mieć poważne wątpliwości, czy doradztwo komercyjne, odpłatnie świadczące swoje usługi, znalazłoby w chwili obecnej klientów. Wobec powszechnego ubóstwa, jakim dotknięte są środowiska wiejskie... rezygnacja z państwowego systemu doradczego spowodowałaby szkody ogólnospołeczne, w dłuższej perspektywie uniemożliwiłaby kontynuację procesów restrukturyzacyjnych w polskim rolnictwie i – co byłoby chyba najbardziej bolesne – zablokowałaby wykorzystanie potencjału samorozwojowego tkwiącego w środowiskach wiejskich.

Wskazana jest natomiast współpraca służb państwowego doradztwa z organizacjami pozarządowymi, zwłaszcza samorządami rolniczymi. Może ona przynieść wielorakie korzyści dla wszystkich mieszkańców żyjących i pracujących na obszarach wiejskich. Z jednej bowiem strony to państwo ustala priorytetowe zadania w polityce rolnej, lecz z drugiej to samorządy rolnicze dysponują dokładną wiedzą, które z tych zadań wymagają szczególnie aktywnego i profesjonalnego działania [Wierzyński 2001].

Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie
Oddział w Krakowie

Literatura

1. Bednarski L. 2001. Propozycje rozwiązań systemowych dla doradztwa rolniczego w Polsce. *Więś i Doradztwo* nr 1/2001.
2. Bednarski J. A. 2001. Współdziałanie doradcy z rolnikiem w procesie podejmowania decyzji. *Więś i Doradztwo* nr 3/2001.
3. Brodziński Z. 2001. Rola doradztwa rolniczego w rozwoju form i więzi współpracy rolników. *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego* nr 4/2001.
4. Chorób R. 2001. Informacja rynkowa i doradztwo w aktywizacji społeczno-zawodowej ludności wiejskiej na Podkarpaciu. *Więś i Doradztwo* nr 4/2001.
5. Drygas M., Matuszak E. 2001. Potrzeby informacyjne Ośrodków Doradztwa Rolniczego. *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego* nr 1/2001.
6. Flaga J., Paško J. 2001. Kierunki działalności Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale w 2001 r. *Więś i Doradztwo* nr 1/2001.
7. Gil K., Chorób R. 2002. Rola doradztwa w rozwoju przedsiębiorczości rolników Podkarpacia. *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego* nr 1/2002.
8. Just M. 2002. Rola i zadania doradztwa rolniczego w realizacji polityki rolnej państwa. *Więś i Doradztwo* nr 2/2002.
9. Kania J. 2001. Doradztwo państwowe czy autonomiczne dla polskiej wsi i rolnictwa. *Więś i Doradztwo* nr 1/2001.
10. Kania J. 2002. Potrzeby doradcze rolników wyzwaniem dla doradztwa rolniczego. *Więś i Doradztwo* nr 1/2002.
11. Kania J., Vinogradnik K. 2000. Planowanie strategiczne rozwoju lokalnego, wyzwania dla doradców. *Więś i Doradztwo* nr 2/2000.
12. Kobyłecki J. 2001. Rola oświaty i doradztwa rolniczego w rozwoju obszarów wiejskich. *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego* nr 2-3/2001.
13. Legutko S. 2001. Czy potrzebna jest prawna regulacja doradztwa rolniczego w Polsce. *Więś i Doradztwo* nr 1/2001.
14. Majewski E., Perepeczko B. 2001. Poglądy i postawy rolników z gospodarstw towarowych wobec rolnictwa i gospodarki rynkowej. *Więś i Rolnictwo* nr 4/2001.
15. Maziarz C. 1979. *Andragogika rolnicza*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
16. Szafraniec K. 2001. *Więś wobec szans i zagrożeń procesu transformacji – dynamika zmian*. *Więś i Rolnictwo* nr 3/2001.
17. Wawrzyniak B. 1980. *Służba rolna w Polsce – jej przeszłość, teraźniejszość i przyszłość*. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
18. Wawrzyniak B. M. 2001. Naukowe podstawy funkcjonowania doradztwa w agrobiznesie. *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego* nr 2-3/2001.
19. Wawrzyniak B. M. 2001. Doradztwo rolnicze w systemie zarządzania agrobiznesem. *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego* nr 4/2001.
20. Wiatrak A. 2001. Kierunki i zakres pracy doradczej w produkcji roślinnej. *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego* nr 2-3/2001.
21. Wierzyński W. 2001. Rola państwowego doradztwa rolniczego w upowszechnianiu w środowiskach wiejskich wiedzy z zakresu procesu integracyjnego. *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego* nr 1/2001.
22. Zawisza S., Kentzer K. 2002. Działalność Ośrodków Doradztwa Rolniczego na rzecz upowszechniania koncepcji Zrównoważonego Rozwoju Wsi i Rolnictwa (na przykładzie regionu kujawsko-pomorskiego). *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego* nr 2/2002.

Dr inż. Mariusz Dacko

Funkcjonowanie doradztwa rolniczego we Francji

Wstęp

W dniach 28.05–4.06 2007 r. Małopolska Izba Rolnicza wraz z przedstawicielami samorządu rolniczego regionu Rhone-Alps zorganizowała wyjazd grupy przedstawicieli z Polski do Francji. Inicjatywa dotyczyła przeprowadzenia programu studyjnego pod hasłem „Ekonomika zarządzania w rolnictwie”. W skład grupy weszli pracownicy Akademii Rolniczej w Krakowie, Małopolskiej Izby Rolniczej, Instytutu Zootechniki w Krakowie, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Olkuszu, a także pracownik Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karniowicach oraz delegat Izby Rolniczej w Nowym Sączu, a zarazem przedsiębiorca sadownik i producent soków owocowych.

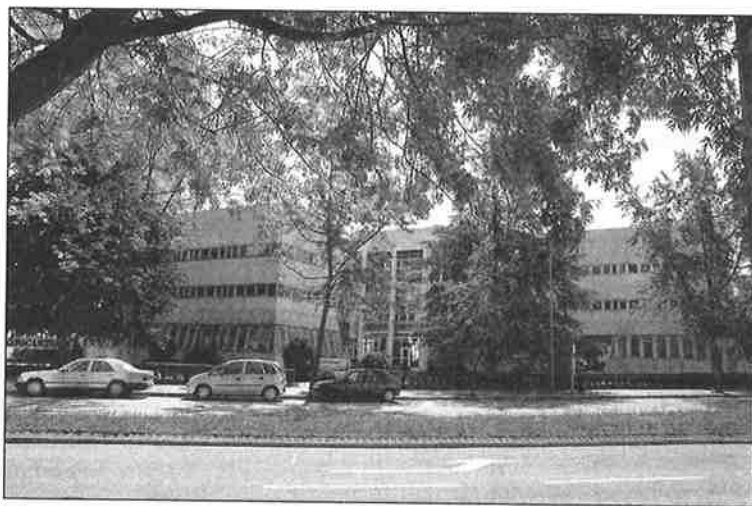
Wykorzystując pomoc tłumacza, wizytowano kilka ośrodków doradztwa sieci CER FRANCE oraz ośrodek sieci AS-CLCP w czterech alpejskich departamentach regionu Rhone-Alps we Francji: Savoie, Haute-Savoie, Isere oraz Rhone. Wraz z przedstawicielami tych ośrodków wizytowano także gospodarstwa rolne o różnych kierunkach produkcji, punkt sprzedaży bezpośredniej, winnicę oraz przedsiębiorstwo produkujące soki owocowe.

Doradztwo rolnicze we Francji na przykładzie sieci CER FRANCE

W alpejskim regionie Rhone-Alps funkcjonuje dziesięć central CER FRANCE oraz dwadzieścia trzy podlegające im terenowe ośrodki doradztwa rolniczego. Są one rozlokowane w następujących departamentach: Ain, Ardeche, Doubs, Drome, Isere, Jura, Loire, Rhone oraz Savoie i Haute-Savoie. 825 pracowników CER FRANCE regionu Rhone-Alps świadczy usługi dla ponad 22 tys. klientów. Z dużym uproszczeniem można stwierdzić, że na jedną osobę zatrudnioną w doradztwie w tym regionie przypada średnio około 27 klientów. Warto nadmienić, że centrale CER FRANCE są jednostka-

mi autonomicznymi, mają charakter stowarzyszeń rolników, posiadają swoje zarządy i prowadzą samodzielną politykę finansową i zatrudnieniową, nie podlegając w tych kwestiach organom zwierzchnim na poziomie regionu, bądź państwa. Zakres i sposób działania oraz optymalne zatrudnienie w tych jednostkach (oprócz przepisów regulujących kwestie zakładania i funkcjonowania stowarzyszeń) wyznacza zatem sam rynek, koniunktura i popyt na usługi doradcy.

W departamencie Górnej Sabaudii Polska delegacja została oficjalnie przywitana przez dyrekcję lokalnego Ośrodka Doradztwa Rolniczego sieci CER FRANCE w Domu Rolnictwa w Annecy, siedzibie



Dom Rolnictwa w departamencie Górnej Sabaudii. Siedziba wielu instytucji związanych z rolnictwem, w tym Ośrodka Doradztwa Rolniczego sieci CER FRANCE (CER Haute-Savoie), Annecy.

instytucji związanych z rolnictwem. Po prezentacji programu pobytu scharakteryzowano strukturę organizacyjną CER FRANCE i funkcjonowanie Ośrodków Doradztwa Rolniczego we Francji.

Ośrodki doradztwa istnieją we Francji już od kilkudziesięciu lat. Jednak realia ich funkcjonowania bardzo się zmieniły. Na początku swego istnienia stowarzyszenia te otrzymywały bowiem bardzo silne wsparcie finansowe od państwa. Na przykładzie CER FRANCE można powiedzieć, że obecnie

są to jednostki w 98% samofinansujące się, a jedyne środki, jakie otrzymują z zewnątrz, pochodzą z izb rolniczych i przeznaczone są na działania związane z wynalazczością i wdrażaniem innowacji.

Średnia roczna składka rolnika stowarzyszonego w CER FRANCE kształtuje się na poziomie około 2500 €. Za taką kwotę rolnik otrzymuje usługę prowadzenia księgowości i tzw. minimum z dziedziny doradztwa. W zależności od rodzaju oraz ilości „konsumowanych usług” składki roczne mogą być jednak dużo niższe (np. rzędu 1000 €) lub też osiągać poziom zdecydowanie wysoki (np. rzędu 10 tys. €). Za każdą usługę stowarzyszenie CER FRANCE wystawia rolnikom faktury, bowiem wszelkie koszty usług doradczych ponoszą we Francji rolnicy. Faktury te są wystawiane co kwartał, a ostatnia z nich zamyka rozliczenie wszelkich usług, z jakich dany rolnik skorzystał w ciągu roku.

CER FRANCE jest największą siecią ośrodków doradztwa we Francji. Z jej usług korzysta około 320 tys. osób (w tym 230 tys. rolników oraz 90 tys. osób reprezentujących handel, rzemiosło i inne zawody związane z rolnictwem). W skali kraju usługi doradztwa świadczy 800 ośrodków rozlokowanych w 90 departamentach. Zatrudnienie w sieci ośrodków CER FRANCE znajduje 11 500 osób. Sieć tę można wprowadzić nazwać dominującą i najlepiej rozwiniętą, jednak ośrodki CER nie są monopolistami i w zakresie świadczenia usług doradztwa obsługują niespełna 46% rolników francuskich. Wielu rolników księgowość prowadzi samodzielnie i nie korzysta usług doradztwa, inni powierzają to konkurencji. W departamencie Rhone jest to np. ośrodek ABC CEFAR należący do sieci AS-CLCP. Sieć AS-CLCP jest już jednak znacznie mniejsza i w niektórych departamentach nie posiada w ogóle swoich placówek. Obsługuje ona we Francji około 75 tys. klientów. Zatrudnienie w AS-CLCP znajduje 2200 doradców pracujących w sieci 175 ośrodków. Pewną konkurencją dla obu stowarzyszeń stanowią też firmy prywatne świadczące usługi w zakresie księgowości, doradztwa finansowego i prawnego.

Organizacja i zatrudnienie w ośrodku CER FRANCE w Górnej Sabaudii

W tym alpejskim departamencie Francji na strukturę organizacyjną CER FRANCE składa się centrala zlokalizowana w Domu Rolnictwa w Annecy

oraz trzy biura terenowe zlokalizowane w sąsiednich miastach: Thonon, Bonneville, Espagny, które obsługują blisko 1700 rolników oraz 600 rzemieślników i przedstawicieli innych zawodów związanych z rolnictwem.

Pracuje tutaj 120 osób, zatem na jedną osobę zatrudnioną w branży doradztwa w departamencie Górnej Sabaudii przypada średnio około 19 klientów.



Spotkanie z dyrektorem i pracownikami Ośrodka Doradztwa Rolniczego (CER Haute-Savoie), Annecy.

Struktura zatrudnienia jest następująca:

- 60 osób – księgowość (50% zatrudnionych),
- 20 osób – doradztwo (17% zatrudnionych),
- 6 osób – informatyka (5% zatrudnionych),
- 4 osoby – badania i analizy rynku (3% zatrudnionych),
- 5 osób – administracja (4% zatrudnionych),
- 15 osób – dyrekcja i sekretariat (12% zatrudnionych).

Dla porównania: na jedną osobę zatrudnioną w branży doradztwa w departamencie Isere przypada średnio około 30 klientów, w departamencie Rhone – 32 klientów, zaś w Savoie – 23 klientów. We Francji, podobnie jak w Polsce, ośrodki doradztwa współpracują z izbami rolniczymi i innymi organizacjami rolniczymi, zajmując się między innymi: prawem unijnym regulującym funkcjonowanie i finansowe wsparcie rolnictwa, ekonomiką i zarządzaniem w rolnictwie, księgowością, wszelkimi aspektami techniczno-ekonomicznymi działalności rolniczej, rynkiem produktów rolnych, a także bieżącą koniunkturą oraz przyszłością i rozwojem rolnictwa. We Francji nie istnieje instytucja nieodpłatnego doradztwa państwowego, a sieci doradztwa CER FRANCE oraz AS-CLCP mają charakter stowarzyszeń społecznych powstających z inicjatywy samych rolników. Stowarzyszeń, które za swoje usługi pobierają od klientów opłaty.

Podsumowanie

Okolice podgórskie Annecy są niezwykle piękne i malownicze. To bogate rejony Francji, przyciągające co roku wielu turystów. Niepowtarzalne walory środowiska departamentu Górnej Sabaudii sprawia-



Departament Górnej Sabaudii – okolice Annecy.

ją, że rozpowszechniły się tutaj produkty regionalne, często chronione systemem certyfikacji (w szczególności sery, wędliny i wina). Znajdują szeroką rzeszę rodzimych konsumentów spoza regionu oraz turystów z zagranicy.

Dr hab. Svitlana Shevelova

Wiedza a kształtowanie zdolności konkurencyjnej agrobiznesu

Dynamizm postępu naukowo-technicznego oraz nasilanie się procesów globalizacji przyczyniły się do utworzenia gospodarki informatycznej. Dominującą rolę w niej mają: potencjał intelektualny, przedsiębiorczość, pomysłowość i twórczość. W wielu pracach naukowych gospodarka informatyczna nazywana jest „gospodarką opartą na wiedzy” (GOW), a współczesne społeczeństwo, które przy pomocy posiadanej wiedzy zdolne jest skutecznie komunikować się z otoczeniem – społeczeństwem informatycznym. Wiedza, która kreuje bogactwo i zysk to podstawowa zasada potencjału intelektualnego w procesie globalizacji.

Pojęcie wiedzy jest dość szerokie i obejmuje wszelki zbiór informacji i poglądów, przekonań, wierzeń itp., którym przypisuje się jakąkolwiek wartość poznawczą lub praktyczną [Kondratowicz-Pozorska 2003].

W podsumowaniu owocnego wyjazdu ustalono, że w kwestiach doradztwa współpraca powinna być kontynuowana. Podkreślono korzyści, jakie mogłyby płynąć z wymiany instrumentalno-metodologicznej pozwalającej na polsko-francuskie dzielenie się licznymi doświadczeniami praktycznymi w sferze doradztwa rolniczego. Jest to koncepcja o tyle korzystna, że zarówno rolnictwo, jak i doradztwo podlega w Polsce przemianom, jakie będą je upodabniały do Francji i innych rozwiniętych krajów UE. Ich przykładem jest mały udział tego sektora gospodarki w tworzeniu PKB, wyraźna polaryzacja wielkości gospodarstw rolniczych, odpływ ludności wiejskiej do miast oraz dywersyfikacja źródeł jej utrzymania i wreszcie tendencja do wprowadzenia samofinansowania się ośrodków doradztwa dzięki odpłatnym usługom świadczonym dla rolników. Można zaobserwować podobne przemiany, procesy, zjawiska, stąd dalsza polsko-francuska współpraca w zakresie rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich jest bez wątpienia bardzo ważna.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa

Społeczeństwo informatyczne interpretowane jest jako kreatywne, twórcze, innowacyjne, które opiera się na podstawowych elementach:

- wykształconym i stale kształtującym się otwartym na świat kapitałem ludzkim,
- obywatelskiej organizacji życia społecznego,
- „gospodarce oddychającej innowacjami” [Słodowa-Hełpa 2005].

Konkurencyjność w coraz mniejszym stopniu zależy od czynników materialnych produkcji, a w coraz większym – od kapitału ludzkiego, przedsiębiorczości, wiedzy tworzącej bogactwo oraz od elementów społeczno-kulturowych i duchowych. Elementy społeczno-kulturowe tworzą system wartości społeczeństwa, tj. zdolność do kreowania innowacji, przedsię-

biorczości, wspierania zmian, aktywności społecznej, zawodowej, wzorów zachowań, stosunku do pracy, sposobu postępowania, tradycji, norm i innych.

We współczesnych badaniach dominuje myśl, że konkurencyjność krajów jest uzależniona od „stanu duchowego środowiska”. Obecnie najbardziej celowe jest grupowanie krajów nie według kryterium ekonomicznego, politycznego, nie na podstawie poziomu rozwoju gospodarczego, ale według kryteriów cywilizacyjnych i kulturowych [Huntington 1994]. Konkurencyjność przedsiębiorstw zależy również od twórczego innowacyjnego klimatu w zespole, konstruktywnej kultury organizacyjnej, wiedzy oraz umiejętności zarządczych personelu.

Wiedza jako czynnik produkcji stanowiła i stanowi przedmiot zainteresowań wielu naukowców. A. Marshall twierdził, że wiedza jest najsilniejszym motorem produkcji. J. Schumpeter wskazywała na znaczenie wiedzy zmodyfikowanej jako istotnego elementu kreowania innowacji tak ważnej dla usprawniania procesów produkcji [Schumpeter 1960]. I. Nonaka uważał, że jedynym pewnym źródłem przewag konkurencyjnych jest wiedza. Przedsiębiorstwami odnoszącymi sukcesy są te, które konsekwentnie tworzą nową wiedzę, rozpowszechniają ją szeroko w całej organizacji i szybko przekształcają w nowe technologie oraz produkty. Według I. Nonaki, takie przedsiębiorstwo określa się jako „przedsiębiorstwo kreowane przez wiedzę”, którego jedynym biznesem są systematyczne innowacje [Nonaka 1991]. Obecnie w przedsiębiorstwach, funkcjonujących w warunkach gospodarki opartej na wiedzy, zasoby materialne zastępowane są coraz częściej wiedzą i umiejętnościami zarządczymi. Gospodarka oparta na wiedzy to gospodarka, w której produkcja, dystrybucja i wykorzystanie wiedzy jest główną siłą napędową wzrostu, kreowania bogactwa [Adamowicz 2005]. Obecnie kilkanaście krajów na świecie ma gospodarkę opartą na wiedzy. Według szacunków Kuklińskiego, w 2010 r. liczba ta może zwiększyć do 50. W krajach, w których gospodarka opiera się na wiedzy, udział wydatków na badania i rozwój przekracza 2,5% PKB. Nośnikami takiej są przede wszystkim przemysły wysokiej techniki, nauka, edukacja, usługi biznesowe związane z wiedzą oraz sektor technologii informatycznych [Kukliński 2001]. Państwa wysoko rozwinięte przeznaczają coraz więcej środków na kreowanie wiedzy, edukację, szkolenie, doradztwo. Rośnie udział nakładów na badania i rozwój (B+R) w PKB. Przeciętnie w krajach OECD wynosi on ok. 2,2%, w 1999 r. w Szwecji sięgał 3,8%, w Finlandii – 3,2%, w Japonii – 3,0%, w USA – 2,6% [Klepcki 2005].

Wiedza, ciągłość procesu jej kreowania oraz upowszechniania tworzą nowe wartości niematerialne

(unikatowe zdolności i umiejętności, racjonalizatorskie wynalazki, innowacje, konstruktywną kulturę organizacyjną, klimat pracy, doświadczenia, kontakty i inne), które pozwalają na osiągania zdolności konkurencyjnej krajów oraz przedsiębiorstw. Zdolność konkurencyjna różni się od konkurencyjności ze względu na określające te pojęcia czynniki, perspektywę czasową oraz elementy konkurencyjności. W pojęciu „konkurencyjność” dominują czynniki *ex post* i rozpatruje się je w krótkim okresie. Konkurencyjność obejmuje obecną pozycję konkurencyjną, osiągniętą dzięki krótkookresowej, nietrwalej przewadze konkurencyjnej przez skuteczne w określonej sytuacji instrumenty konkurowania. W pojęciu „zdolność konkurencyjna” dominują czynniki *ex ante*, czyli potencjalne. Zdolność konkurencyjna określona jest w długiej perspektywie czasowej, obejmuje potencjał konkurencyjności, który – przez wybór sposobów wzrostu konkurencyjności, ciągle kreowanie instrumentów konkurowania – pozwoli osiągnąć długookresową przewagę konkurencyjną [Shevelova 2004].

Osiąganie długookresowej przewagi konkurencyjnej możliwe jest dzięki wiedzy, tworzeniu skutecznego systemu kreowania oraz zarządzaniu wiedzą przy pomocy systemu instytucjonalnego. Szczególną rolę w tym procesie powinna odgrywać aktywna polityka państwa wspierająca wzrost zdolności konkurencyjnej.

„Aktywną politykę państwa, wspierającą wzrost zdolności konkurencyjności” można definiować jako regulowanie wszystkich elementów otoczenia kontrolowanych przez państwo oraz dostosowanie się do elementów niekontrolowanych w celu kształtowania oraz dynamicznego rozwoju gospodarki opartej na wiedzy. Realizacja aktywnej polityki państwa wspierająca wzrost zdolności konkurencyjnej, która tworzy skuteczny system kreowania oraz zarządzania wiedzą, kształtuje sprzyjające warunki makrootoczenia podmiotów. Pozwala to na szybki odbiór wiedzy z otoczenia, jej kreowanie oraz zarządzanie wiedzą na mikropoziomiu. Skutkiem tego procesu jest tworzenie trwałych „przewag konkurencyjnych przedsiębiorstw” poprzez ciągły rozwój kluczowych kompetencji oraz budowę skutecznych strategii konkurencyjnej.

Szczególne znaczenie w aktywnej roli państwa wspierającego wzrost zdolności konkurencyjnej powinna mieć polityka naukowa i innowacyjna, inwestycyjna oraz instytucjonalna.

Polityka naukowa jest to działalność państwa oraz instytucji tworzonych przez państwo skierowana na takie oddziaływanie na naukę, które w sposób optymalny przyczyni się do wzrostu gospodarczego i rozwoju społecznego. W tym ujęciu polityka nauko-

wa jest rozumiana szeroko i zawiera także politykę innowacyjną, która służy wspieraniu wprowadzania do praktyki gospodarczej wyników badań naukowych, osiągnięć wiedzy, wynalazków i usprawnień [Winiarska 2002].

Polityka inwestycyjna powinna wywierać wpływ na procesy odtwarzania i powiększania przede wszystkim wartości niematerialnych. W tym ujęciu polityka inwestycyjna zawiera również elementy polityki innowacyjnej ponieważ państwo tworzy falę innowacyjno-inwestycyjną w najbardziej perspektywicznych i nowoczesnych branżach gospodarki będących siłą napędową jej rozwoju. W ten sposób państwo realizuje „model gospodarki innowacyjnej”, czyli gospodarki opartej na wiedzy.

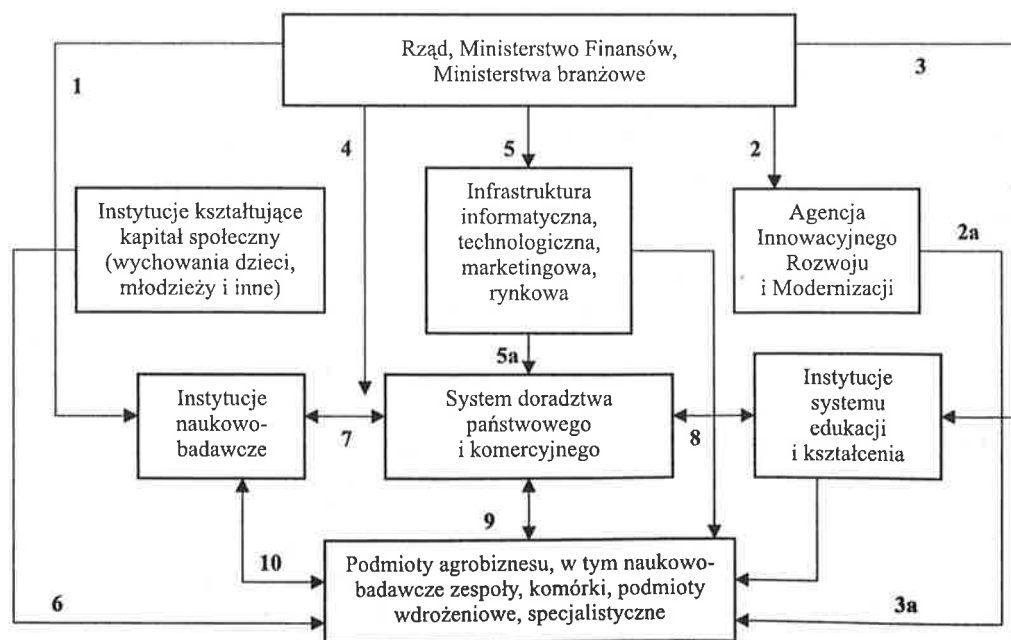
Polityka instytucjonalna odgrywa ważną rolę w aktywności państwa wspierającego innowacyjny rozwój agrobiznesu. Zdolność adaptacji do warunków i zmian otoczenia przez tworzenie właściwych dla polityki państwa instytucji jest ważnym elementem wzrostu zdolności konkurencyjnej. Każdy kraj powinien stworzyć własny model rozwoju agrobiznesu (odpowiedni do specyfiki narodowej), w którym innowacje instytucjonalne powinny dostosować kraj oraz podmioty do warunków i zmian w otoczeniu krajowym oraz globalnym.

Celem innowacyjnego rozwoju w agrobiznesie jest połączenie nauki z praktyką, tworzenie innowacji, ich weryfikacja, szybki transfer wśród podmiotów. Model powinien być skierowany na: aktywizację in-

westowania w najbardziej perspektywiczne i nowoczesne kierunki rozwoju agrobiznesu, kształtowanie efektywnych kanałów komunikacji między instytucjami naukowo-badawczymi oraz podmiotami, kształtowanie konstruktywnych społeczno-kulturowych czynników.

Mechanizm realizacji innowacyjnego modelu rozwoju agrobiznesu przedstawiony na rysunku polega na zwiększeniu wydatków na badanie i rozwój skierowanych bezpośrednio do instytucji naukowo-badawczych (linia 1) oraz pośrednio do podmiotów, np. poprzez Agencję Innowacyjnego Rozwoju i Modernizacji (linie 2 i 2a). Zwiększają się również wydatki kierowane do systemu edukacji w celu kształcenia kadr odpowiednich do wymagań nowoczesnej gospodarki (linie 3 i 3a) oraz systemu doradztwa (linia 4). W ten sposób państwo tworzy mechanizmy pobudzające podmioty agrobiznesu do zainteresowania nauką, biznesem w branżach nowoczesnej gospodarki, innowacyjnymi rozwiązaniami problemów, doradztwem i ich finansowaniem.

Państwo poprzez zwiększone wydatki tworzy skuteczny system infrastruktury (mający szczególne znaczenie dla funkcjonowania doradztwa) informatycznej, technologicznej, marketingowej, rynkowej – linie 5, 5a, który wspiera szybki dynamiczny proces tworzenia oraz dyfuzji innowacji. Ponieważ innowacje mają wymiar społeczny, konieczne jest zwiększenie wydatków państwowych na rozwój instytucji kształtujących społeczny system wartości (placówki



Model innowacyjnego rozwoju agrobiznesu

Źródło: opracowanie własne na podstawie Shevelova S. 2004

kultury, systemu wychowania dzieci, młodzieży i inne – linia 6). Instytucje kształtujące społeczny system wartości mają znaczący wpływ na nastawienie opinii społecznej na ciągle kreowanie innowacji, rozwój przedsiębiorczości, kształtowanie twórczego, innowacyjnego klimatu w zespołach, konstruktywnej kultury organizacyjnej. Między instytucjami naukowo-badawczymi (linia 7), instytucjami systemu edukacji (linia 8) oraz podmiotami kształtuje się bezpośredni kanał marketingowy w postaci instytucji doradczych państwowych i komercyjnych, które upowszechniają wiedzę oraz nowe osiągnięcia wśród podmiotów (linia 9). Podmioty oraz instytucje naukowo-badawcze mogą tworzyć bezpośrednie kanały komunikatywne (linia 10) związane np. z kierowaniem do instytucji naukowo-badawczych zamówień na innowacyjne rozwiązanie problemów podmiotów lub testowanie innowacji. Testowanie innowacji odbywa się w zespołach naukowo-badawczych, które przez system doradztwa upowszechniają innowacje wśród podmiotów. Działalność inwestycyjną związaną z wdrożeniami innowacji finansuje państwo przez inwestycyjne fale skierowane do podmiotów w postaci dopłat do oprocentowania kredytów, dotacji i inne. Poprzez kształtowanie odpowiedniego społecznego systemu wartości, infrastrukturę informatyczną, technologiczną i inną oraz system doradztwa państwo kształtuje sprzyjające warunki integracji podmiotów w zakresie transferu wiedzy i innowacji. W tym zakresie ważne jest również dofinansowanie z budżetu państwowego szkoleń, tworzenia centrum doradztwa np. branżowego, tworzenia komórek naukowo-badawczych, zespołów.

W modelu innowacyjnym rozwoju agrobiznesu przewidziano pięć sfer działania:

1. polityka odnośnie kierunków badań (rząd, ministerstwo finansów, ministerstwa branżowe),
2. tworzenie wiedzy (instytucje naukowo-badawcze, edukacyjne),
3. upowszechnianie wiedzy (instytucje doradcze),
4. testowanie nowych rozwiązań (zespoły naukowo-badawcze podmiotów),
5. wykorzystywanie wiedzy w praktyce (podmioty).

Skuteczność realizacji modelu gospodarki opartej na wiedzy polega nie na konsumowaniu innowacji, a na oryginalnym ich tworzeniu.

Taki model powinien dynamicznie reagować na zmiany w otoczeniu, a szczególnie w otoczeniu globalnym, ponieważ proces globalizacji jest ważnym przenośnikiem innowacji z kraju do kraju. Model gospodarki opartej na wiedzy szybko reaguje na innowacje przychodzące z zewnątrz (innowacje globalne) poprzez ich twórcze zaadaptowanie (*benchmarking*).

Przedstawiony model łączy mechanizmy oddziaływania na poziomy makro- i mikrootoczenia, instytucjonalny, sektorowy, globalny w celu osiągnięcia na każdym z nich zdolności konkurencyjnej.

Wnioskując można stwierdzić, że postęp rozwoju gospodarczego, zdolność konkurencyjna agrobiznesu zależy od skuteczności systemu zarządzania wiedzą. Tworzenie skutecznego systemu zarządzania wiedzą wymaga wykorzystania aktywnej polityki państwa wspierającej wzrost zdolności konkurencyjnej, której celem powinno być kształtowanie gospodarki opartej na wiedzy oraz opracowanie skutecznych mechanizmów ich realizacji. Problem tworzenia skutecznego systemu zarządzania wiedzą pozostaje otwarty, nauka ciągle poszukuje odpowiedzi na wiele pytań dotyczących tego zagadnienia. W niniejszym opracowaniu przedstawiono autorski pogląd na rozwiązanie tego problemu.

Akademia Podlaska w Siedlcach

Katedra Nauk Ekonomicznych Instytutu
Zarządzania i Marketingu

Literatura

1. Adamowicz M. 2005. *Wiedza i jej wpływ na tworzenie wartości i zarządzanie organizacją*. [W:] *Zarządzanie wiedzą w agrobiznesie w warunkach polskiego członkostwa w Unii Europejskiej*. Red. Adamowicz M. i in. Wyd. SGGW, Warszawa.
2. Huntington S.P. 1994. *Zderzenie cywilizacji*. Wyd. Polis, Kijów.
3. Klepacki B. 2005. *Gospodarka oparta na wiedzy jako szansa rozwojowa rolnictwa i obszarów wiejskich*. [W:] *Zarządzanie wiedzą w agrobiznesie w warunkach polskiego członkostwa w Unii Europejskiej*. Red. Adamowicz M. i in. Wyd. SGGW, Warszawa.
4. Kondratowicz-Pozorska J. 2003. *Wybrane problemy z teorii zarządzania wiedzą*. [W:] *Wpływ zasobów niematerialnych na wartość firmy*. Wyd. UMCS, Lublin.
5. Nonaka I. 1991. *The Knowledge Creating Company*, Harvard Business Review. Nov-Dec.
6. Słodowa-Helpa M. 2005. *Gospodarka oparta na wiedzy i społeczeństwo informacyjne w świetle strategii lizbońskiej oraz założeń NPR 2007–2013*. [W:] *Zarządzanie wiedzą w agrobiznesie w warunkach polskiego członkostwa w Unii Europejskiej*. Red. Adamowicz M. i in. Wyd. SGGW, Warszawa.
7. Shevelova S. 2004. *Zdolność konkurencyjna sektora mleczarskiego z uwzględnieniem doświadczeń Polski*. Wyd. SGGW, Warszawa.
8. Schumpeter J. 1960. *Teoria rozwoju gospodarczego*. PWN, Warszawa.

Dr inż. Bronisław Brzozowski

Kondycja polskiej spółdzielczości i perspektywy jej rozwoju

1. Regres organizacyjny spółdzielczości w okresie transformacji i niektóre przyczyny tego zjawiska

W nowym systemie społeczno-gospodarczym spółdzielczość miała zdecydowanie gorsze warunki startu, gdyż do końca 1990 r. jako dział gospodarki społecznej ponosiła wyższe obciążenia podatkowe i inne opłaty. Polityka państwa budziła wiele zastrzeżeń wśród spółdzielców. Doszło nawet do powstania Komitetu Obrony Spółdzielczości. Przełomowe, niekorzystne zmiany w organizacji i działalności spółdzielczości zapoczątkowała ustawa z 20 stycznia 1990 r.

Lata 1990–1991 należy określić jako okres niedoceniania i świadomej deprecjacji spółdzielczości w nowym systemie. Ponadto w spadku po poprzednim systemie spółdzielnie często dziedziczyły nadmierne lub chybione w stosunku do nowych potrzeb rynku inwestycje oraz zatrudnienie. Wpływ na nie dobrą kondycję miało też zaistnienie w systemie socjalistycznym zerwanie więzi członkowskich, co ograniczało oddolną aktywność i zainteresowanie członków losem swojej spółdzielni. Członkostwo w spółdzielniach było często aktem wymuszonym (łatwiejszy dostęp do środków produkcji, kredytów, mieszkań itp.). Zarządy także często nie mogły szybko dostosować się do nowej sytuacji. Dodatkowym czynnikiem osłabiającym pozycję spółdzielni był postępujący spadek dochodów znaczących grup społeczeństwa, a więc zmniejszenie siły nabywczej rynku wewnętrznego. Ponadto napływ towarów po otwarciu granic znacząco osłabił siłę konkurencyjną polskich przedsiębiorstw, w tym wielu spółdzielni różnych branż.

Powyższe czynniki zewnętrzne, lecz także wiele czynników tkwiących wewnątrz spółdzielni spowodowały, że liczba spółdzielni i zrzeszonych członków wielu branż spółdzielczych uległa znacznemu regresowi. W tabeli 1 przedstawiono stan organizacyjny spółdzielni na koniec 1988 r. i szacunkowo z końcem 2005 r.

Z tabeli 1 wynika, że praktycznie poza spółdzielniami mieszkaniowymi (podział spółdzielni na mniejsze), Bankami Spółdzielczymi (powstało wiele od-

działów) i nowo powstałymi SKOK nastąpił znaczący regres ilościowy, lecz to nie wszystko; wiele z istniejących spółdzielni ograniczyło zakres swojego udziału w rynku i zatrudnieniu. Ponadto duża liczba istniejących spółdzielni ma poważne kłopoty finansowe i grozi im upadłość. Istnieje jednak z drugiej strony pewna liczba spółdzielni we wszystkich branżach, które funkcjonują znakomicie, osiągają doskonałe wyniki gospodarcze i finansowe, mieszczą się w czołówce polskich przedsiębiorstw. Następuje więc znaczna polaryzacja spółdzielni. Z jednej strony dobre, te które w odpowiednim czasie podjęły działania prorynkowe rozwijają się coraz szybciej, w innych następuje pogorszenie sytuacji. Nie jest to zjawisko nowe i nieznanne w gospodarce i nie jest też specyficzne dla spółdzielni, a dotyczy całych regionów i wszystkich form prawnych działalności gospodarczej.

Dlaczego tak się dzieje? Co jest tego przyczyną, że często firmy posiadające podobne zasoby, działające w podobnej branży i podobnych warunkach zewnętrznych prosperują na dwóch skrajnych biegunach? To jakość czynnika ludzkiego o tym decyduje. W przypadku spółdzielni to członkowie, zarządy i rady nadzorcze.

Tych kilka krytycznych w tym miejscu uwag nie odnosi się oczywiście do wszystkich spółdzielni, wśród spółdzielców coraz częściej jest wielu odpowiedzialnych członków, wspaniałych menedżerów, dobrze przygotowanych do pełnienia swych funkcji rad nadzorczych. Ale to tylko jedna strona rzeczywistości spółdzielczej i nie ona ostatecznie decyduje o kondycji całej spółdzielczości. O sytuacji ekonomicznej i o opinii ruchu spółdzielczego decyduje przeciętność spółdzielcza. A ta przeciętność to:

- Zbyt częste postawy roszczeniowe członków – obliczone na doraźne korzyści, co jest spowodowane:
 - przeciętnie podeszłym wiekiem członków spółdzielni i pracowników,
 - dużym udziałem wśród członków spółdzielni rencistów i emerytów,
 - nietraktowaniem spółdzielni jako własnej firmy, za której sytuację załoga jest odpowiedzial-

- na, której sukcesy będą wpływać na poziom życia każdego członka,
- traktowanie zarządów li tylko jako pracodawców, którzy muszą zapewnić właściwe funkcjonowanie spółdzielni i przywileje członkom,
 - brak zrozumienia i akceptacji dla prorożwojowych działań zarządów.
- Postawy zarządów i rad nadzorczych, które nie dość zdecydowanie starały się i starają się nadal, jaki kształt ma przybrać spółdzielnia, by mogła funkcjonować w gospodarce rynkowej, a w konsekwencji;
 - zbyt późno rozpoczęte procesy restrukturyzacji,
 - niedoceniające konkurencji (bywa że nie do końca uczciwej),
 - niedoceniające analiz rynkowych i brak marketingu,
 - opóźnienia w wyposażeniu spółdzielni w nowe technologie informatyczne służące do księgowania, analiz finansowych, kontaktu z kontrahentami (internet),
 - ciągle niewystarczające zabiegi w celu pozyskania środków finansowych z programów pomocowych,
 - podejmowanie działań mniej ryzykownych, lecz często także mniej efektywnych,
 - sprzedaż majątku trwałego i wykorzystywanie tych środków na bieżącą działalność.
- Co było i jest przyczyną takich postaw zarządów i rad nadzorczych:
 - mała rotacja członków zarządów i prezesów,
 - często wysoki wiek zarządów – doświadczenie jest bardzo ważne, lecz wprowadzanie nowych dobrze wykształconych osób do władz może przynieść pożądane efekty, gdyż wiedza + młodość + doświadczenie = szansa na sukces,
 - jakość rad nadzorczych:
 - wybór spośród załogi (członków) niekoniecznie najlepszych, a tych którzy głośno krytykują pracę zarządu, broniących często niedyscyplinowanych członków i pracowników,
 - wybór osób niemających podstaw z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw (czytanie bilansu majątkowego, rachunku zysków i strat i innych sprawozdań finansowych), co jest niezbędne do wykonywania zadań kontrolnych rady i współdziałania z zarządami.

Tabela 1. Stan organizacyjny spółdzielni w latach 1988 i 2005

Rodzaj spółdzielni	1988	2005	Przyrost (+), ubytek (-)	
			liczba	%
Spółdzielnie mieszkaniowe	3128	3551	+423	+13,5
Spółdzielnie pracy	2285	984	-1301	-56,9
Spółdzielnie inwalidów i niewidomych	454	350	-104	-22,9
Spółdzielnie spożywców	397	346	-51	-12,8
Spółdzielnie rzemieślnicze	562	250	-312	-55,5
Spółdzielnie „Cepelia”	121	49	-72	-59,5
GS „Samopomoc Chłopska”	1912	1462	-450	-23,5
Spółdzielnie mleczarskie	323	198	-125	-38,7
Spółdzielnie ogrodniczo-pszczelarskie	140	118	-22	-15,7
Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne	2089	900	-1189	-56,9
Spółdzielnie Kółek Rolniczych	2006	827	-1179	-58,8
Razem bez BS i SKOK	13417	9035	-4382	-32,5
Banki spółdzielcze wraz z filiami	1663	4078	+2415	+145,2
SKOK	0	1612	+1612	X

Źródło: dla roku 1988 Sprawozdawczość NRS, cyt. za M. Brodziński 1995, Spółdzielczość polska w latach 1990-1994 dla roku 2005, Szacunki ZLSP w Krakowie

2. Konkurencyjność spółdzielni wobec innych przedsiębiorstw a niektóre zapisy zawarte w zasadach spółdzielczych

Z punktu widzenia rozwiniętej zadaniowo idei spółdzielczej zasady spółdzielcze są unormowaniami słusznymi, ograniczają jednak swobodę podejmowania decyzji przez kierujących oraz swobodę działania spółdzielni jako przedsiębiorstwa, które musi konkurować na rynku i chcąc zapewnić swoim członkom odpowiedni poziom życia oraz rozwijać się, musi tę konkurencję wygrywać. Rynek kieruje się bowiem zasadami ekonomii, według których przedsiębiorstwo musi generować zysk, na bazie efektywnego wykorzystywania majątku produkcyjnego oraz kapitału ludzkiego.

Zasada demokratycznej członkowskiej kontroli narzuca kolegialny system sprawowania władzy w spół-



dzielni i jej kontrolowania. Najwyższą władzą jest walne zgromadzenie, które wybiera zarząd i radę nadzorczą wg zasady „jeden członek – jeden głos”. Oznacza to, że niezależnie od wniesionego kapitału, czy udziału w obrotach spółdzielni, każdy członek ma taki sam wpływ na wybór władz oraz decyzje gospodarcze podejmowane przez walne zgromadzenie członków. Wszyscy członkowie spółdzielni podejmują najważniejsze decyzje, a jednocześnie są organem kontrolującym poczynania wybranych przez siebie kolegialnych władz. Ten kolegialny system zarządzania w warunkach gospodarki rynkowej nie sprawdził się. Szeroka demokracja często przeszkadza podejmowaniu decyzji, które powinny być nie tylko trafne, ale muszą być podejmowane szybko. Uwzględniając również fakt, że wśród wielu członków spółdzielni (szczególnie starszych) dominują postawy zachowawcze, można stwierdzić, że kurczowe trzymanie

się zasad spółdzielczych w zakresie zarządzania spółdzielnią opóźnia procesy decyzyjne. S. Dyka stwierdza nawet, że był to pewien „niedowład systemu decyzyjnego”, który wynikał m.in. z dotychczasowego narzuconego tradycją i rozwiązaniami prawnymi systemu zarządzania spółdzielniami.

Obecnie coraz częściej, głównie w krajach o rozwiniętej gospodarce, pewnej weryfikacji podlega system zarządzania kolegialnego. Spółdzielnie bowiem, by sprostać konkurencji, muszą być zarządzane sprawnie, a więc profesjonalnie. Profesjonalizm w zarządzaniu mogą zapewnić tylko wykształceni w tym zakresie ludzie. Takie profesjonalne zarządzanie spółdzielnią nazywane jest zarządzaniem menedżerskim. Istnieje tu jednak problem podziału kompetencji. Członkowie-właściciele spółdzielni są na ogół jej pracownikami, usługodawcami lub usługobiorcami. Mają więc zarówno prawa decyzyjne, jak i kontrolne. Jednocześnie w spółdzielni funkcjonują organy samorządowe, także posiadające prawa decyzyjne (zarząd) i kontrolne (rada nadzorczą). W przypadku zarządzania menedżerskiego zatrudniony profesjonalista powinien mieć stosunkowo dużą swobodę w podejmowaniu decyzji. Mając powyższe na uwadze w celu harmonijnego ułożenia współpracy pomiędzy menedżerem a organami samorządowymi spółdzielni niezbędne jest ścisłe rozgraniczenie kompetencji przy podejmowaniu decyzji i ocenie pracy. Jak

stwierdza Dyka i Grzegorzewski, do władz samorządowych spółdzielni powinno należeć wszystko to, co można określić wyznacznikiem stra-

tegi działania, a więc wytyczeniem kierunków polityki spółdzielni na długi okres. Menedżer natomiast powinien skupiać się na realizacji celów krótkofalowych (rocznych) i bieżącym kierowaniu spółdzielnią. Pracę menedżera i jej efekty powinien nadzorować zarząd i rada nadzorczą, a ostatecznej oceny dokonuje walne zgromadzenie na rocznym zebraniu sprawozdawczym.

W drugiej zasadzie spółdzielczej zapisano m.in. „członkowie spółdzielni szczebla podstawowego mają równe prawo głosu niezależnie od wniesionego kapitału. Taka zasada mimo zrównania wpływu wszystkich członków na decyzje walnego zgromadzenia nie sprzyja pozyskiwaniu dodatkowego (poza obowiązkowymi udziałami) kapitału od członków spółdzielni. Wniesienie bowiem dodatkowych kapitałów nie wzmacnia siły decyzyjnej członka spółdzielni, a więc wolne środki finansowe członków są inwestowane

poza spółdzielnię. Widząc te niewątpliwe utrudnienia w zasilaniu kapitałowym spółdzielni, działacze spółdzielczy próbują uelastyczniać zasadę „jeden członek – jeden głos”, tak by w sprawach osobowych ta zasada obowiązywała nadal, natomiast w sprawach gospodarczych była możliwość zwiększenia roli wniesionego kapitału na podejmowane decyzje. Dalszym utrudnieniem w pozyskiwaniu kapitału jest zapis trzeciej zasady spółdzielczej, która ogranicza oprocentowanie i rekompensatę z tytułu wniesionego kapitału. Ten zapis także nie sprzyja inwestowaniu wolnych środków finansowych będących w posiadaniu członków we własne przedsięwzięcie w spółdzielni. Wydaje się więc, że rola kapitału angażowanego w spółdzielnię przez jej członków musi wzrosnąć, aby zwiększyć możliwość pozyskiwania dodatkowych środków finansowych dla rozwoju spółdzielni.

3. Opinie dotyczące funkcjonowania spółdzielni

3.1 Opinie badanych rolników

Więzi rolników ze spółdzielnią prowadzącą działalność w gospodarce rynkowej powinny mieć charakter zarówno społeczny, jak i ekonomiczny. Tworzenie nowych i rozwój istniejących spółdzielni jest możliwy jedynie wówczas, gdy potencjalni członkowie będą pozytywnie oceniać funkcjonowanie tych firm i uzyskiwać korzyści z członkostwa.

Jak odbierane są spółdzielnie w środowiskach lokalnych, obrazują wyniki badań ankietowych, dotyczące opinii rolników o mocnych i słabych stronach badanych branż spółdzielczych (Gminne Spółdzielnie „SCH”, RSP, OSM, Spółdzielcze grupy producenckie).

Z analizy badań ankietowych wynika, że spółdzielnie nieco korzystniej oceniane są przez członków spółdzielni niż przez tych rolników, którzy nie są członkami spółdzielni. W przypadku spółdzielni mleczarskich i grup producenckich niektóre cechy oceniane są natomiast lepiej przez rolników spoza grona spółdzielców niż przez członków spółdzielni. Jednak, różnice te są zaskakująco małe, sięgające zaledwie kilku, kilkunastu, a tylko przy nielicznych cechach 30 pkt. proc. Zarówno członkowie jak pozostali rolnicy wysoko oceniają jakość spółdzielczych produktów i usług. Znacząca liczba respondentów jako mocną stronę widzi dość stałe rynki zbytu. Co drugi członek spółdzielni jako pozytywną cechę spółdzielni widzi racjonalne w niej zatrudnienie. Rolnicy którzy nie są członkami krytyczniej ocenili racjonalność zatrudnienia w spółdzielniach gminnych i rol-

niczych spółdzielniach produkcyjnych. Dość duże różnice występują w ocenie zarządzania. Zarządy najlepiej oceniane były w spółdzielniach mleczarskich i grupach producenckich, słabiej natomiast w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych i spółdzielniach gminnych. Zakres działalności spółdzielni także zyskał uznanie wśród respondentów oceniających spółdzielnie gminne i mleczarskie. Gorzej ta cecha oceniona została w rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Podobnie jak w przypadku atutów badani rolnicy mogli wskazywać dowolną liczbę słabych stron ocenianych spółdzielni.

Wyniki wskazań na słabe strony w poszczególnych branżach potwierdzają fakt korzystniejszej oceny spółdzielni przez jej członków niż przez pozostałych rolników. Jedynie negatywna opinia o zarządzaniu i atrakcyjności działalności w spółdzielniach gminnych i rolniczych spółdzielniach produkcyjnych oscyluje w pobliżu połowy odpowiedzi. Pozostałe niedomagania spółdzielni zauważa 30% i mniej respondentów. Porównanie wskazanych mocnych i słabych stron poszczególnych branż spółdzielczych wskazuje, że spółdzielnie mleczarskie i spółdzielcze grupy producenckie oceniane są korzystniej od pozostałych dwu branż. Pozostałe dwie branże nie otrzymały jednak ocen bardzo negatywnych. Wyniki tych badań wskazują, że praca spółdzielni nad dostosowaniem się do nowych warunków przynosi powoli rezultaty. Opinia badanych rolników o spółdzielczości w sumie jest więc dość pozytywna, co potwierdza tezę o roli i ważności tego sektora w środowiskach wiejskich.

W badaniach tych zapytano rolników o korzyści, jakie wynikają z przynależności do spółdzielni.

Ocena korzyści jest bardzo zróżnicowana zarówno pomiędzy badanymi grupami respondentów, jak i pomiędzy branżami. Generalnie dość wysoko cenione są miejsca pracy w spółdzielni. Nie jest to nic zaskakującego, gdyż praca obecnie jest chyba najbardziej cenionym dobrem w naszym społeczeństwie. Najwyższe oceny ta cecha uzyskała wśród członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, gdyż właśnie ta branża ma obowiązek zatrudniania w pierwszej kolejności swoich członków, a więc badani członkowie w stu procentach byli pracownikami spółdzielni. W pozostałych branżach tylko kilkanaście procent członków jest związanych ze spółdzielnią poprzez miejsca pracy, stąd korzyść ta wymieniana jest rzadziej. Także dość wysoko członkowie cenią sobie wpływ na działalność spółdzielni, ale tę korzyść wymienia jedynie nieco ponad połowa badanych, a w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych niespełna 10%. Blisko połowa takiego wpływu nie odczuwa i jest to zjawisko niepokojące. Zdecydowa-

nie gorzej wpływ członków na działalność spółdzielni oceniają rolnicy, którzy nie są członkami spółdzielni. Ci rolnicy nie uczestniczą w życiu spółdzielni, a więc takie odczucia są zrozumiałe, natomiast członkowie spółdzielni powinni ten wpływ dostrzegać. Jeżeli tak nie jest, to albo sami członkowie o ten wpływ nie zabiegają, albo zarządy niektórych spółdzielni nie przestrzegają podstawowych zasad spółdzielczych. Doświadczenie i kontakty autora tego opracowania ze spółdzielczością dają podstawy do stwierdzenia, że obie te przyczyny występują równolegle, aczkolwiek z różnym nasileniem.

W przypadku spółdzielni gminnych i mleczarskich respondenci wskazywali także na uzyskiwanie dywidend, stwierdzając jednocześnie, że są one niewielkie, a w ostatnich latach ta forma wsparcia docho-



dów członków zanika. Rolnicy obu grup cenią możliwość sprzedaży swoich produktów do spółdzielni mleczarskich i grup producenckich. Uogólniając, można stwierdzić, że rolnicy którzy nie są członkami spółdzielni, mimo dość dobrej oceny atutów spółdzielni nie widzą dużych korzyści z przynależności do nich. Wydaje się, że przyczyną tego zjawiska może być brak lub niepełna informacja o możliwych i faktycznych korzyściach z przynależności do spółdzielni.

Badanym członkom spółdzielni zadano też pytanie, czy spółdzielnia ma szanse dalszej działalności, czy też grozi jej upadłość. Otóż 474 respondentów tj. 91,3% stwierdziło, że spółdzielnia przetrwa najbliższe lata, a niektórzy respondenci uważali to za pewnik, a inni wyrażali taką nadzieję. Duża część członków spółdzielni pracuje w swoich zespołowych firmach. Dalsza działalność tych firm jest warunkiem posiadania stałego źródła utrzymania. O planach rozwoju spółdzielni poinformowanych było niespełna 70%

członków, a wśród pozostałych 30% była znaczna liczba tych którzy twierdzili, że członkowie nie mają wpływu na decyzje zarządów. Jest wielce prawdopodobne, że członkowie ci nie interesują się działalnością spółdzielni. W ankiecie dla rolników, którzy nie są członkami spółdzielni umieszczono także pytanie, czy rolnik zamierza przystąpić do spółdzielni. Ponad 15% badanych wyraziło pogląd, że przystąpiłoby do spółdzielni, gdyby były większe korzyści, niższe udziały członkowskie, lub gdyby była tworzona grupa producencka. Pozostali, a więc prawie 85% nie ma takich zamiarów w najbliższym czasie.

Nasuwa się pytanie, jakie są przyczyny przytoczonych opinii, dlaczego spółdzielczość, której istota i cele funkcjonowania winny być bliskie rolnikom, mają dość niską popularność wśród rolników. Dlaczego spółdzielczość wiejska, z wyjątkiem wielu spółdzielni mleczarskich, które obroniły swoją pozycję rynkową, wykazuje od kilkunastu lat niebezpieczny regres. Niewątpliwie przyczyn tego zjawiska jest wiele i mają różnorodny charakter. Szukać ich należy jak twierdzi S. Dyka zarówno w kompleksie skutków działania spółdzielni w warunkach nakazowo-rozdzielczego systemu gospodarowania, jak też w konsekwencjach transformacji do gospodarki rynkowej. Okres transformacji nie może jednak trwać w nieskończoność. Sytuacja gospodarcza, co prawda zbyt wolno, jednak stabilizuje się i trudności w funkcjonowaniu podmiotów powinny być ograniczane, a firmy spółdzielcze funkcjonując już kilkanaście lat w gospodarce rynkowej muszą wykorzystywać możliwości i ograniczać problemy.

3.2. Trudności w zarządzaniu spółdzielnią w opinii kadry kierowniczej

Każdy system gospodarczy i jego reguły mają swoje pozytywne, ale i negatywne strony. W każdym też systemie występują problemy w zarządzaniu firmami, a w przypadku spółdzielni, ze względu na jej specyficzne cechy te trudności mogą być jeszcze większe. O rodzaj tych trudności zapytano prezesów badanych spółdzielni. W zależności od branży wskazywano różne trudności, część z nich powtarzała się z różnym nasileniem w poszczególnych grupach spółdzielni. W gminnych spółdzielniach najwyższy odsetek respondentów wskazywał na brak środków finansowych oraz dużą i nieuczciwą konkurencję na rynku. Prawie połowa kadry kierowniczej tych spółdzielni

jako przyczynę problemów widzi w małej sile nabywczej ludności wiejskiej. Co trzeci badany wskazywał na zatory płatnicze i drogie kredyty, a co czwarty na zmienność przepisów i nierówne traktowanie spółdzielni w stosunku do innych podmiotów. Pozostałe czynniki ograniczające sukces spółdzielni wymieniano w mniej niż 20%.

Kadra kierownicza rolniczych spółdzielni produkcyjnych za największy problem uznała złe relacje cen w rolnictwie oraz ich dużą zmienność, a więc niestabilność rynku. Spółdzielnie tylko w ograniczonym zakresie posiadają stałe rynki zbytu, gdyż prawie 60% kadry stwierdziło, że nie mają stałych rynków zbytu na większość produktów. Problemem, tak jak i w spółdzielniach gminnych są zatory płatnicze i drogie kredyty. W spółdzielniach mleczarskich zasadniczym problemem jest duże rozdrobnienie dostawców, okresowy brak surowca, zatory płatnicze, zmienność cen oraz konieczność spełnienia wysokich wymagań jakościowych.

Zarządy grup producenckich dużą konkurencję, trudności w zdobywaniu nowych rynków, wydłużone okresy płatności zaliczyli do problemów w kierowaniu grupą. Problemem znaczącym (prawie 90% respondentów) jest w grupach konieczność rozwijania własnej bazy materialnej. Można więc stwierdzić, że wskazywane trudności w prowadzeniu firm spółdzielczych to bolączki całego naszego rolnictwa, wskazywane przez rolników, przedsiębiorców, w tym także spółdzielców od szeregu lat. Bolączki te trzeba poznawać i ukazywać, a polityka rolna państwa powinna je usuwać, bądź ograniczać.

4. Podsumowanie i wnioski

Uogólniając powyższe rozważania, należałoby ukażać konieczność podjęcia pewnych działań natury ogólnej, by próbować usunąć bądź ograniczyć negatywne warunki zewnętrzne funkcjonowania spółdzielni w naszym kraju, a wśród nich;

- tworzenie lobbingu wokół zmian systemu podatkowego w celu ograniczenia lub zwolnienia spółdzielni z podatku dochodowego – będzie to jednak niezmiernie trudne, mając na uwadze liberalizm kolejnych ministrów finansów,
- wspomaganie spółdzielni poprzez stworzenie komórek doradztwa finansowego przy związkach lustracyjnych mających na celu pomoc spółdzielniom w tworzeniu biznesplanów i realizacji wniosków o środki z UE – przeszkolenie osób w tym zakresie na szczeblu centralnym,
- liberalizacja zasad oprocentowania udziałów i wzmocnienie siły kapitału wnoszonego przez członków ponad udziały obowiązkowe, a więc

umożliwienie głosowania mnogiego – takie zasady są praktykowane w kilku krajach UE.

Spośród problematyki wewnętrznej spółdzielni należałoby wymienić;

- pracę zarządów i rad nadzorczych nad uświadomieniem członkom spółdzielni, że ich sytuacja materialna w dużej mierze zależy od kondycji finansowej spółdzielni i możliwości rozwoju w długim okresie,
- otwarcie się spółdzielni na nowe kadry poprzez zatrudnianie młodych dobrze wykształconych osób (np. w programie „Pierwsza praca”), które po zdobyciu doświadczenia będą mogły zastąpić obecne,
- zatrudnianie prezesów na drodze np. konkursu,
- systematyczne szkolenie rad nadzorczych,
- tworzenie komórek marketingowych,
- ograniczenie wpływu „członków-emerytów” na podział nadwyżki bilansowej,
- uzyskane wpływy ze sprzedaży środków trwałych powinny być obowiązkowo kierowane na rozwój.

Uwagi te zapewne są dyskusyjne, lecz mogą przyczynić się do wzmocnienia pozycji spółdzielczości i jej większego wpływu na środowiska lokalne, z korzyścią dla ruchu spółdzielczego i ludności lokalnej. Niewątpliwym wpływem na rozwój spółdzielni będzie miała polityka rolna państwa, która powinna mieć prorozwojowy charakter dla całej gospodarki, jednak same spółdzielnie powinny starać się jak najlepiej gospodarować, aktywnie zdobywać rynki zbytu, działać na rzecz integracji środowiskowej i popularyzować dobre strony spółdzielni wśród potencjalnych członków. Spółdzielczość bowiem, mimo jej słabych stron, posiada wiele atutów, mimo trudności funkcjonuje na rynkach całego świata, a w swojej historii przetrwała różne trudne okresy, wychodząc zwykle z tych problemów zwycięsko.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa

Literatura

1. **Brodziński M.G.** 1999. *Dylematy rozwoju spółdzielczości w Polsce. Spółdzielczy Instytut Badawczy. Fundacja „Rozwój SGGW”, Warszawa.*
2. **Brzozowski B.** 2005. *Spółdzielczość wiejska w aktywizacji środowisk lokalnych na tle jej współczesnych problemów. MSDR, Kraków.*
3. **Dyka S., Grzegorzewski P.** 2000. *Zarządzanie spółdzielnią. Difin, Warszawa.*

Mgr Wiesława Krupińska

Bezrobocie na obszarach wiejskich i możliwości jego ograniczania poprzez partnerstwo na rzecz rozwoju

Czynniki różnicujące problematykę bezrobocia i zatrudnienia na obszarach wiejskich można rozpatrywać jako czynniki związane z historycznie ukształtowanymi strukturami wiejskimi (struktura agrarna, struktura sieci osadniczej). Duży wpływ mają również czynniki związane ze strukturą gospodarczą układów lokalnych na obszarach wiejskich. Nasilenie czynników wpływających na występowanie bezrobocia i ograniczenie liczby miejsc pracy wywołują procesy restrukturyzacji rolnictwa i całej gospodarki kształtujące niekorzystnie całą strukturę lokalną obszarów wiejskich.

Barierą dla rozwoju funkcji pozarolniczych na obszarach wiejskich staje się również jakość siły roboczej. Decydują o tym:

- koszty pracy,
- struktura wykształcenia i przygotowania zawodowego bezrobotnych na wsi,
- specyfika wiejskiej społeczności bezrobotnych,
- trudna adaptacja do wymogów nowoczesnych technologii czy reżimu pracy w firmie,
- specyficzne cechy grupy bezrobotnych, dawnych pracowników gospodarstw państwowych,
- specyfika wyizolowanych przestrzennie osiedli, ich społeczności i trudności z dostępem do rynku pracy,
- trudności komunikacyjne związane z dojazdem do miejsca pracy,

Aktywizacja lokalnego rynku pracy, przeciwdziałanie bezrobociu i wspieranie rozwoju przedsiębiorczości to zadania realizowane przez gminy i wspierane przez działania organizacji pozarządowych, które aktywizują społeczność lokalną. Reorientacja zawodowa bezrobotnych i ich szkolenia dają możliwość lepszego reagowania na potrzeby pracodawców i ożywienia lokalnego rynku pracy. Do działań tych zaliczyć można również kursy szkoleniowe organizowane dla potrzeb konkretnego pracodawcy lub branży, czy też kursy wzmacniające pozycję kobiet na rynku pracy przez umożliwienie im zdobycia nowych kwalifikacji i dostęp do informacji o rynku pracy.

Gmina, współpracując z organizacjami pozarządowymi i innymi instytucjami ukierunkowanymi

na wsparcie bezrobotnych, traktuje te podmioty jako potencjalnych partnerów w rozwoju lokalnym i aktywizacji wiejskiego rynku pracy. Ważne są również działania samopomocowe ludności wiejskiej, zapobiegające negatywnym skutkom długotrwałego bezrobocia.

Rozwój obszarów wiejskich wiąże się z tworzeniem warunków pracy i życia poprzez organizowanie specyficznej oferty odpowiadającej oczekiwaniom mieszkańców i wykorzystującej specyfikę i atuty danego obszaru. Działania takie powinny zmierzać do osiągnięcia celów, takich jak:

- poprawa potencjału gospodarczego i tworzenie możliwości uzyskiwania dochodów pozarolniczych,
- udostępnienie szerokiej skali usług socjalnych i bytowych dla ludności wiejskiej,
- rozwój ponadregionalnej sieci infrastruktury,
- dbałość o naturalne walory środowiska przyrodniczego,
- zachowanie krajobrazu i dziedzictwa historycznego i kulturowego regionu.

Wspieranie rozwoju obszarów wiejskich wspomaganie środkami krajowymi i unijnymi powinno przyczynić się do:

- upowszechniania idei zrównoważonego rozwoju i jej wdrażania,
- odejścia od wspierania cen i dochodów w rolnictwie poprzez właściwą politykę rozwoju wsi i rolnictwa wspierającą efekty zmian poza rolnictwem,
- zmiany podejścia od polityki rolnej typu sektorowego do zintegrowanej polityki rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich,
- wzrostu roli kapitału ludzkiego, społecznego i otoczenia instytucjonalnego w rozwoju wsi i rolnictwa,
- wspierania inicjatyw lokalnych, regionalnych i krajowych w ramach polityki rozwoju obszarów wiejskich, będącej domeną polityki krajowej i regionalnej.

Rozwój obszarów wiejskich w krajach UE przechodził 3 fazy. W fazie pierwszej dominowało dążenie do podniesienia poziomu życia rodzin wiejskich przez

zmiany struktury agrarnej i modernizację rolnictwa. W fazie drugiej podjęto działania na rzecz tworzenia pozarolniczych miejsc pracy na wsi i w małych miastach w celu zatrzymania ludności wiejskiej na zamieszkiwanych terenach. W tej fazie wzrosła ranga obszarów wiejskich jako terenów rekreacyjnych dla ludności miast (rozwój turystyki wiejskiej i agroturystyki). Faza trzecia to zestaw działań aktualnie realizowanych w krajach Unii Europejskiej, polegających na wspieraniu społeczności lokalnych w działaniach na rzecz opracowywania i wdrażania lokalnych planów rozwoju.

Obszary wiejskie województwa zachodniopomorskiego to region, w którym dominował w rolnictwie sektor państwowy, a obecnie występują gospodarstwa wielkoobszarowe oparte na pracy najemnej. Szczególnym zjawiskiem jest wysokie bezrobocie w gminach, których obszar użytków rolnych w większości należał do sektora państwowego. Z punktu widzenia sieci osadniczej szczególnym zjawiskiem w skali lokalnej są skupienia bezrobotnych w osiedlach tzw. popegeerowskich. Struktura bezrobotnych w tych skupieniach jest podobna (brak wykształcenia, niskie kwalifikacje, syndrom wyuczonyj bezradności), zaś osiedla te słabo zintegrowane są ze strukturą gospodarki lokalnej ukształtowanej po 1990 r. Istotną cechą społeczności lokalnych omawianego typu jest niski zasób kapitału społecznego, słaba tendencja do samoorganizacji, brak wyłaniania elit i liderów. O wadze problemu świadczy fakt powielania postaw bezradności rodziców przez dzieci i młodzież.

Projekt „Praca w posagu” – wychodzenie z rodzinnego bezrobocia na wsi, wdrażany jest pilotażowo w województwie zachodniopomorskim w 4 wybranych powiatach: choszczeńskim, gryfickim, świdwińskim i szczecineckim. Projekt realizowany jest ze środków EFS w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL. Celem projektu jest pomoc rodzinom wiejskim i ułatwienie w wychodzeniu z bezrobocia. Dotyczy to zwłaszcza rodzin charakteryzujących się tzw. bezrobociem rodzinnym i pokoleniowym oraz tych, które są zagrożone dziedziczeniem bezrobocia z powodu pozostawania bez pracy rodziców i przerwaniem ciągłości edukacji dzieci tracących szanse na zdobycie zawodu. Pomoc skierowana jest do całych rodzin i ma zapewnić powrót do pracy, nauki i aktywności społecznej. Celem projektu jest również wyrównywanie szans w zdobywaniu zatrudnienia, podnoszenie poziomu wykształcenia i kwalifikacji, a także ułatwienie dostępu do informacji o rynku pracy. Dodatkowy cel to zmiana nastawienia potencjalnych pracodaw-

ców do zatrudniania mieszkańców popegeerowskich wsi i osiedli. Nowatorską cechą projektu jest koordynacja współpracy instytucji działających na rzecz bezrobotnych oraz społeczności lokalnych. W ramach projektu pomoc kieruje się do wszystkich członków rodziny. Zamierzonym celem jest osiągnięcie przez jej członków zatrudnienia, samodzielności, poprawy warunków życia i wzrost aktywności społecznej wszystkich członków rodziny.

Projekt obejmuje 100 rodzin (364 osoby powyżej 16 roku życia) i realizowany jest w ramach tzw. Partnerstwa na rzecz rozwoju łączącego w działaniu takie instytucje jak:

- Wojewódzki Urząd Pracy w Szczecinie,
- Instytut Organizacji Przedsiębiorstw i Technik Informatycznych InBIT,
- Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Szczecinie,
- Pomorska Akademia Kształcenia Zawodowego w Szczecinie,
- Instytut Rozwoju Regionalnego – Stowarzyszenie Regionalne POMERANIA.

Projekt „Praca w posagu” wchodzi w skład Partnerstwa Ponadnarodowego HERMES, które obejmuje projekt SOPHIA (Włochy), projekt TERION (Hiszpa-



nia) i Partnera Stowarzyszonego Lwowski Instytut Administracji Państwowej (Ukraina). Dzięki partnerstwu ponadnarodowemu prowadzone są międzynarodowe projekty i działania skierowane do ludności zamieszkującej obszary wiejskie i wykluczonej z rynku pracy, np. ze względu na brak aktywności w poszukiwaniu zatrudnienia.

Partnerstwo realizujące projekt „Praca w posagu” zostało w 2007 r. wyróżnione przyznaniem logo Europejskiego Roku Równych Szans dla Wszystkich (2007 – European Year of Equal Opportunities for All), ze względu na realizowane cele w projekcie, takie jak:

- promowanie równouprawnienia i przeciwdziałanie dyskryminacji na rynku pracy,
- przeciwdziałanie barierom niskiego poziomu wykształcenia i braku kwalifikacji,
- dążenie do zmiany negatywnego nastawienia pracodawców do zatrudniania osób z określonej grupy społecznej.

W ocenie Instytucji Zarządzającej Inicjatywą Współnotową EQUAL realizacja wymienionych celów i współpraca z lokalną społecznością w omawianym projekcie sprzyja budowaniu modelu społeczeństwa obywatelskiego, a podejmowane działania w ramach partnerstwa integrują i aktywizują lokalną społeczność.

Wybrane do realizacji Projektu powiaty województwa zachodniopomorskiego to powiaty: gryficki, świdwiński, szczecinecki i choszczeński. Powiaty te zaj-



mują podobną pozycję na tle gmin i powiatów Polski według klasyfikacji gmin dokonanej na podstawie analizy 5 czynników takich jak:

- poziom rozwoju gospodarczego,
- wyposażenie infrastrukturalne,
- charakter struktury demograficznej,
- charakter struktury osadniczej i dostępności węzłów komunikacyjnych,
- system edukacji i jego potencjał.

Uzupełniającą rolę spełniła analiza charakteru funkcji rolniczej i funkcji pozarolniczych obszaru. Badano również skalę bezrobocia oraz wielkość i strukturę budżetów lokalnych. Czynniki dodatkowe poddane analizie to: aktywność społeczna ludności, stan środowiska naturalnego i uwarunkowania rozwoju funkcji turystycznej.

Według klasyfikacji gmin dokonanej przez A. Rosnera gminy należące do wymienionych powiatów to gminy rozwinięte poniżej przeciętnego poziomu oraz

gminy słabo rozwinięte (poza gminami nadmorskimi, które wykazują się wyższymi wskaźnikami).

Analiza sytuacji powiatów wybranych do projektu może być dokonana również na podstawie regionalnych wskaźników gospodarczych służących do oceny koniunktury. Wskaźniki wybrane to:

- poziom dochodów osobistych ludności (na 1 mieszkańca),
- poziom sprzedaży określanej na podstawie udziału powiatu w podatku VAT (na 1 mieszkańca),
- poziom nakładów inwestycyjnych (na 1 mieszkańca),
- stopa bezrobocia w danej jednostce terytorialnej.

Obliczony na podstawie tych indeksów Zachodniopomorski Wskaźnik Gospodarczy pozwala ocenić koniunkturę gospodarczą w wybranych powiatach na tle pozostałych powiatów województwa zachodniopomorskiego.

Maksymalna wartość wskaźnika wynosi +4 i może ją wykazywać powiat, który osiąga najwyższe lokaty w skali całego województwa, dla wszystkich indeksów. Mierzone w wyżej opisany sposób wskaźniki koniunktury pozwalają na ocenę pozycji badanych powiatów województwa zachodniopomorskiego:

- powiat szczecinecki, wskaźnik -0,14346 (9 miejsce),
- powiat świdwiński, wskaźnik -1,3 (15 miejsce),
- powiat choszczeński, wskaźnik -1,36831 (17 miejsce),
- powiat gryficki, wskaźnik -1,48 (19 miejsce),

Omawiane wskaźniki nie odzwierciedlają w dużym stopniu zróżnicowania obszarów wiejskich, zaś o klasyfikacji znacząco decydował wysoki poziom bezrobocia w badanych powiatach.

Projekt „Praca w posagu” ma na celu kompleksowe połączenie powiatowych i gminnych form pomocy dla rodzin bezrobotnych i połączenie ich z systemem samopomocy angażującym lokalne społeczności. W projekcie uczestniczą: Animatorzy Pracy, Operatorzy Informacji, Kluby Wsparcia Koleżeńskieg (Koledzy-Doradcy), Rada Społeczna (Partnerstwo lokalne).

Animatorzy Pracy to osoby, która współpracują z rodzinami bezrobotnymi od momentu naboru rodzin do programu aż po ich usamodzielnienie. Zostają wyłonieni w drodze konkursów. W każdym powiecie pracuje pięciu animatorów pracy, którzy odbyli szkolenia. Tematyka szkoleń przygotowywała uczestników do pracy z rodzinami bezrobotnymi i umożliwiała teoretyczne i praktyczne przygotowa-

nie do pełnienia przewidzianej w projekcie roli. Animatorzy prowadzili kwalifikację rodzin bezrobotnych do projektu opracowując Plan Pracy (akceptowany przez Radę Społeczną) i podpisując umowę – Kontrakt Rodzinny. Realizacja Planów Pracy obejmuje wiele działań, takich jak:

- doradztwo zawodowe i społeczne,
- terapie dla osób uzależnionych i opieka pedagogiczna,
- dotacje celowe, np. na poprawę wizerunku,
- warsztaty aktywizacji zawodowej, szkolenia i kursy (np. obsługa kas fiskalnych, obsługa komputera),
- subsydiowane zatrudnienie,
- dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej,
- stypendia.

Operator Informacji to osoba, która tworzy i prowadzi bazy danych dotyczące lokalnego rynku pracy. W każdym powiecie działa jedna osoba pełniąca tę funkcję, wybrana w drodze konkursu. Informacje przekazywane są Animatorom Pracy, ale również samorządom, pracodawcom, instytucjom i organizacjom pozarządowym. Z bazy danych korzystają również Kluby Wsparcia Koleżeńskie.

Kluby Wsparcia Koleżeńskie działają wykorzystując ideę pomocy sąsiedzkiej, oparte są na wolontariuszach (koledzy doradcy). Są to osoby cieszące się zaufaniem lokalnej społeczności, których zadaniem jest motywacja i wsparcie rodziny bezrobotnej w realizacji planu pracy (kontraktu). Szkolenia, którymi zostali objęci wolontariusze pozwoliły na przygotowanie ich do tej roli, pozwalały również na zdobycie umiejętności interpersonalnych ułatwiających komunikowanie się z rodzinami bezrobotnymi. Kluby Wsparcia Koleżeńskie są partnerami dla Animatorów Pracy i Operatorów Informacji poprzez działania doradców, jak również stanowią miejsce spotkań uczestników projektu. Koledzy doradcy organizują spotkania i warsztaty aktywizujące, wyjazdy na szkolenia, pomagają również w gromadzeniu dokumentów niezbędnych do podjęcia pracy. Współpracują z Powiatowym Urzędem Pracy i ułatwiają otrzymywanie pomocy prawnej. Ważnym elementem współpracy w ramach KWK są imprezy integracyjne organizowane dla członków rodzin bezrobotnych.

Rada Społeczna odpowiada za całość działań w ramach Projektu prowadzonego w wybranych powiatach. Dotyczy to integracji podejmowanych działań, koordynacji i oceny efektów na poszczególnych etapach realizacji. W skład Rady Społecznej wchodzi przedstawiciele instytucji uczestniczących w projekcie, a także środowisk lokalnych zaangażowanych

w jego realizację. Podstawą działania Rady Społecznej jest lokalny pakt partnerski. W skład grupy Partnerów Społecznych wspierających działania na rzecz rodzin bezrobotnych w ramach Projektu, wchodzi również organizacje pozarządowe, przedstawiciele pracodawców, parafie i inni.

Charakterystyka omawianego Projektu „Praca w posagu – model wychodzenia z rodzinnego bezrobocia na wsi” pozwala na ocenę znaczenia tych działań, zmierzających do ograniczenia skutków długotrwałego bezrobocia dla rodzin wiejskich. Ze względu na środowisko, w którym projekt jest realizowany należałoby poszerzyć grupę Partnerów społecznych o doradców rolnych, którzy mogliby uczestniczyć w Projekcie wnosząc do niego swoje dotychczasowe doświadczenie:

- znajomość środowiska wiejskiego,
- znajomość specyfiki przedsiębiorczości pozarolniczej na obszarach wiejskich,
- rozwinięte metody współpracy z członkami wiejskiego gospodarstwa domowego,
- umiejętności organizacyjne i doświadczenie zdobyte w trakcie realizacji szkoleń przeznaczonych dla mieszkańców terenów wiejskich, dotyczących prowadzenia działalności pozarolniczej (turystyki wiejskiej, agroturystyki, małej przedsiębiorczości wiejskiej, dziedzictwa kulinarnego i innych).

Akademia Rolnicza w Szczecinie
Katedra Rozwoju Obszarów Wiejskich
i Gospodarki Żywnościowej

Literatura

1. Durka W. 2007. Koniunktura gospodarcza a rynek pracy. *Biuletyn* 3/2007, Szczecin.
2. Frenkel, A. Rosner. 2001. *Ludność i wiejski rynek pracy w Polsce*. Warszawa, IRWiR PAN.
3. Krupińska W. 2003. *Strategia rozwoju turystyki a proces kreowania nowych miejsc pracy na obszarach wiejskich*. [W:] *Aktywizacja wiejskich obszarów problemowych*, red. M. Kłodziński i W. Dzuna. IRWiR PAN, Warszawa.
4. *Mierniki rozwoju regionów*. 1969. GUS, Warszawa.
5. *Odnowa wsi w integrującej się Europie*. 2007. Red. M. Kłodziński, M. Błąd, R. Wilczyński, IRWiR PAN, Warszawa.
6. *Praca w posagu*. *Biuletyn* 3/2007, Szczecin.
7. *Praca w posagu – model wychodzenia z rodzinnego bezrobocia na wsi*. *Mat. konf., październik 2007*, Szczecin.
8. Rosner A. 2005. *Zróżnicowanie przestrzenne obszarów wiejskich w Polsce*. IRWiR PAN, Warszawa.

Dr inż. Tomasz Wojewodzik, Jolanta Kasprzyk

Podatek dochodowy w rolnictwie – wybrane zagadnienia

Wprowadzenie

Do istotnych obciążeń finansowych rolników zaliczyć należy niewątpliwie podatki i ubezpieczenia. Część ubezpieczeń w rolnictwie ma charakter obowiązkowy, dlatego też często nazywane są one *quasi* podatkami (ubezpieczenie społeczne rolników, ubezpieczenie budynków, OC gospodarstwa rolnego, OC komunikacyjne). Pamiętać jednak należy o odmiennym charakterze podatków i ubezpieczeń, nawet jeżeli to ustawodawca nakłada na rolnika obowiązek ubezpieczeniowy. Składka na ubezpieczenie jest bowiem formą zapłaty za swego rodzaju *usługę*, jaką jest wypłata odszkodowania (przez zakład ubezpieczeń przyjmujący składkę) w przypadku, gdy będzie miało miejsce zdarzenie objęte ubezpieczeniem. Podatek natomiast zgodnie z zapisem w ustawie – Ordynacja podatkowa (Dz.U. nr 137, poz. 926 ze zm.) – jest świadczeniem pieniężnym o charakterze publiczno-prawnym, świadczeniem nieodpłatnym, przymusowym i bezzwrotnym na rzecz Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego: gminy, powiatu, województwa. Nieodpłatny charakter podatku powoduje, iż wysokość płaconych podatków nie ma wpływu na dostęp do instytucji, instalacji i świadczeń z nich finansowanych. Osoba niepłacąca podatków w takim samym stopniu może korzystać z dróg, jak i ta, która płaci bardzo wysokie podatki. Natomiast jeżeli osoba objęta obowiązkowym ubezpieczeniem nie będzie płaciła składek, w zasadzie nie powinna liczyć na odszkodowanie. Jedną z cech wspólnych podatków i ubezpieczeń obowiązkowych jest natomiast narażanie się na konsekwencje karne w przypadku ich niepłacenia.

Rolnictwo, ze względu na rolę jaką odgrywa w łańcuchu powiązań społeczno-gospodarczych, cieszy się w wielu krajach, w tym również i w Polsce szczególnymi przywilejami. Bardzo często prowadzona jest w stosunku do niego odrębna polityka podatkowa, łagodniejsza w porównaniu do innych gałęzi gospodarki. Podstawowym obciążeniem fiskalnym rolników jest podatek rolny (Dz.U. nr 94 z 1993 r., poz. 431 z późn. zm.), którym objęte są grunty sklasyfikowane w ewidencji gruntów i budynków jako użytki rolne lub grunty zadrzewione i zakrzaczone na użyt-

kach rolnych, z wyjątkiem gruntów zajętych na prowadzenie działalności innej niż działalność rolnicza. Podatek ten miał być niejako substytutem podatku dochodowego w rolnictwie i do dnia 1 stycznia 1992 r. objęte nim były również działy specjalne produkcji rolnej. Po wejściu w życie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych z 1991 r. (tekst jedn. Dz.U. nr 14 z 2000 r., poz. 176 z późn. zm.) i ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych z 1992 r. (tekst jedn. Dz.U. nr 54 z 2000 r., poz. 654 z późn. zm.) przychody z działów specjalnych produkcji rolnej zostały objęte podatkiem dochodowym [Bieluk 2003]. **Objęcie działów specjalnych produkcji rolnej podatkiem dochodowym nie zwalnia z podatku rolnego powierzchni użytków rolnych zajętych na ich prowadzenie.**

Zasady opodatkowania rolników i działalności rolniczej podatkiem dochodowym są słabo znane w społeczeństwie, dlatego też celem opracowania jest przybliżenie mechanizmu funkcjonowania tego podatku w odniesieniu do działów specjalnych produkcji rolnej.

Podstawowe definicje

W celu lepszego zrozumienia przedmiotu rozważań niezbędne jest wyjaśnienie niektórych definicji, które pojawiają się w zapisach ustawowych:

Działalność rolnicza – to działalność polegająca na wytwarzaniu produktów roślinnych lub zwierzęcych w stanie nieprzetworzonym (naturalnym) z własnych upraw hodowli lub chowu, w tym również produkcja materiału siewnego, szkółkarskiego i hodowlanego oraz reprodukcyjnego, produkcja warzywnicza gruntowa, szklarniowa i pod folią, produkcja roślin ozdobnych, grzybów uprawnych i sadownicza, hodowla i produkcja materiału zarodowego zwierząt, ptactwa i owadów użytkowych, produkcja zwierzęca typu przemysłowego fermowego oraz hodowla ryb.

Działy specjalne produkcji rolnej to według ustaw o podatkach dochodowych: uprawy w szklarniach i ogrzewanych tunelach foliowych, uprawy grzybów i ich grzybni, uprawy roślin *in vitro*, fermowa ho-

dowla i chów drobiu rzeźnego i nieśnego, wylęgarnie drobiu, hodowla i chów zwierząt futerkowych i laboratoryjnych, hodowla dżdżownic, hodowla entomofagów, hodowla jedwabników, prowadzenie pasiek oraz hodowla i chów innych zwierząt poza gospodarstwem rolnym.

Przedmiot podatku, czyli przedmiot opodatkowania to rzecz lub zjawisko, które podlega opodatkowaniu. Przedmiotem opodatkowania mogą być m.in. czynności cywilno-prawnej (kupno-sprzedaż, darowizna), uzyskiwanie dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej, fakt posiadania niektórych składników majątku (np. nieruchomości, gospodarstwa rolnego), bądź prowadzenia określonej działalności (np. działów specjalnych produkcji rolnej).

Podstawa opodatkowania to ilościowo, bądź wartościowo wyrażony przedmiot opodatkowania. Ujęcie ilościowe to np. powierzchnia (ha przeliczeniowe w podatku rolnym, m² powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego w podatku od nieruchomości), objętość, ciężar, liczba sztuk. W przypadku stosowania ujęcia wartościowego wielkość podstawy opodatkowania może być mierzona wartością rynkową lub księgową, przychodem (wartość sprzedanych dóbr) lub dochodem (przychód pomniejszony o koszty jego uzyskania). Nie należy utożsamiać pojęcia podstawy opodatkowania z podstawą obliczania podatku, gdyż szczegółowe przepisy podatkowe mogą wprowadzać korekty polegające na zwiększeniu lub zmniejszeniu podstawy opodatkowania przed naliczaniem podatku. W przypadku działów specjalnych produkcji rolnej podstawę opodatkowania mogą stanowić zarówno rozmiar prowadzonej działalności, jak i uzyskiwane z niej dochody.

Stawka podatku stanowi relację pomiędzy wymierzonym podatkiem a podstawą opodatkowania. Stawki mogą mieć charakter kwotowy: następuje określenie kwoty, jaką należy zapłacić za jedną jednostkę podstawy obliczania podatku np. 0,50 zł za 1 m² powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego. Stawki kwotowe mogą być stosowane zarówno przy ilościowo, jak i wartościowo wyrażanej podstawie obliczania podatku. Stawki stosunkowe mogą mieć natomiast charakter stawek procentowych (np. 22% wartości netto), wielokrotnościowych (np.

równowartość 2,5 q żyta za ha przeliczeniowy) lub ułamkowych.

Skala podatkowa jest natomiast zbiorem uporządkowanych stawek podatkowych (malejących – degressja podatkowa lub rosnących – progresja podatkowa). Podstawa obliczania podatku podzielona jest wówczas na przedziały. Każdemu z przedziałów odpowiada inna stawka podatkowa, na ogół wyrażona procentowo. W przypadku progresywnej skali podatkowej



przedziałom obejmującym wyższe wartości podstawy obliczania podatku przypisane są wyższe stawki podatkowe. I tak w Polsce mamy progresywną skalę podatkową 19%, 30%, 40%, przy czym najniższa stawka dotyczy osób uzyskujących dochody poniżej 43 405 zł, a najwyższa dla dochodów powyżej 85 528 zł rocznie¹. Działalność gospodarcza może być opodatkowana podatkiem liniowym w wysokości 19%.

Podatek dochodowy od działów specjalnych produkcji rolnej

Zgodnie z zapisami ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jedn. Dz.U. nr 14 z 2000 r., poz. 176 z późn. zm.) i ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (tekst jedn. Dz.U. nr 54 z 2000 r., poz. 654 z późn. zm.) z opodatkowania podatkiem dochodowym wyłączona została działalność rolnicza (patrz definicja powyżej), a przychody z działalności rolniczej nie są uznawane za przychody w rozumieniu obu tych ustaw. Oznacza to, że od dochodów uzyskanych z gospodarstwa, niezależnie od tego, jaki jest ich poziom, nie jest odprowadzany żaden podatek. Podatkiem dochodowym zostały jedynie objęte specyficzne

¹ Progi orientacyjne; szczegóły w stosownych aktach prawnych

rodzaje działalności rolniczej, które zdaniem ustawodawcy przynoszą znaczne dochody, czyli tzw. działy specjalne produkcji rolnej (patrz definicje powyżej).

Nie zawsze fakt prowadzenia określonej uprawy lub posiadanie zwierząt danego gatunku traktowane są jako prowadzenie działu specjalnego produkcji rolnej. Aby dana działalność stanowiła dział specjalny, musi być prowadzona w rozmiarach przekraczających wielkości graniczne. Posiadanie kilku kur nieśnych czy wykopanie dżdżownicy w ogródku nie determinuje konieczności zgłaszania tego stanu rzeczy w urzędzie skarbowym i płacenia podatku. Rozmiary działalności, których przekroczenie powoduje zakwalifikowanie ich do działów specjalnych, ustalone zostały stosownymi aktami prawnymi, i tak dla: upraw szklarniowych jest to 25 m², dla upraw w tunelach foliowych ogrzewanych 50 m², dla upraw grzybów i ich grzybni 25 m² powierzchni uprawnej, dla drobiu rzeźnego 100 szt., dla drobiu nieśnego 80 szt., dla norek, tchórzofretek, szynszyli 2 szt. samic stada podstawowego, dla pasiek 80 rodzin itd. (Rozporządzenie MF Dz.U. z dnia 6 października 2006 r.). Ponadto ustalono, że minimalny wymagany okres przetrzymywania zakupionych roślin (aby działalność została uznana za rolniczą, a nie na przykład, za handlową czy usługową) wynosi jeden miesiąc.

Ustawa nakłada na osoby prowadzące działy specjalne obowiązek podatkowy, a co za tym idzie, musi być możliwe ustalenie podstawy opodatkowania. Osoby fizyczne prowadzące działy specjalne produkcji rolnej mają możliwość wyboru formy opodatkowania:

- a) na podstawie ewidencji,
- b) na podstawie szacunkowych norm dochodu.

Gospodarstwo rozliczające się na podstawie ewidencji prowadzi tzw. ewidencję księgową, tzn. księgi rachunkowe lub księgę przychodów i rozchodów, i wówczas jego dochód podatkowy jest różnicą między przychodami i kosztami ich uzyskania powiększoną o wartość przyrostu stada zwierząt na koniec roku podatkowego w porównaniu do jego początku i pomniejszoną o wartość ubytków w tym stadzie w ciągu roku. Należy podkreślić, że ustalenie przychodu z działów specjalnych odbywa się według takich samych zasad, jak z każdego innego rodzaju działalności gospodarczej – wytwórczej, handlowej czy usługowej. Niemniej

wyróżnienie i wydzielenie działów specjalnych, jako odrębnego źródła przychodów w celach podatkowych, wymaga wyjaśnienia kilku pojęć, takich jak:

- przychód – oznacza kwoty należne, choćby nie zostały faktycznie otrzymane, po ewentualnym odliczeniu wartości zwróconych produktów czy towarów, bądź udzielonych obniżek,
- dochód – to różnica między przychodem z tytułu prowadzenia działów specjalnych a poniesionymi kosztami uzyskania tych przychodów.

Dochód do opodatkowania można również ustalić na podstawie norm szacunkowych dla danego rodzaju działalności, określonych w załączniku nr 2 do ustawy². W ten sposób obliczony dochód podlega opodat-



kowaniu według skali obowiązującej w danym roku, przy czym nie ma możliwości wyboru stawki liniowej, dostępnej dla podmiotów gospodarczych prowadzących działalność pozarolniczą. Dochód szacunkowy oblicza się poprzez pomnożenie powierzchni upraw przez właściwą dla danego rodzaju produkcji bądź uprawy wartość normy szacunkowej. W przypadku upraw w szklarniach i tunelach foliowych normy szacunkowe dochodu rocznego stosuje się dla jednego metra kwadratowego powierzchni ogólnej, obliczanej na podstawie wewnętrznej długości ścian. Przy uprawach *in vitro* bierze się pod uwagę powierzchnię półtek, a przy uprawach wielopoziomowych powierzchnia podlegająca opodatkowaniu może być większa niż powierzchnia pomieszczenia produkcyjnego. Jeśli w ciągu rocznego cyklu produkcyjnego na tej samej powierzchni prowadzone są różne uprawy, dla których ustalone są różne normy szacunkowe dochodu, a także, jeśli podatnik rozpoczyna bądź rezygnu-

² Od 2002 r. Minister Finansów w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw rolnictwa ogłasza powyższe dane w drodze rozporządzenia.

je z prowadzenia działów specjalnych produkcji rolnej w trakcie roku podatkowego, normy szacunkowe przelicza się proporcjonalnie do liczby miesięcy, w których prowadzona była taka uprawa, wliczając w to okres przygotowania do jej rozpoczęcia. Wyjątek stanowią szklarnie nieogrzewane, dla których stosuje się normę roczną, bez względu na długość okresu produkcji i rodzaju prowadzonej uprawy [Jagiello 2005].

Warto podkreślić, że normy szacunkowe dochodu rocznego z poszczególnych działów specjalnych produkcji rolnej nie uwzględniają intensywności produkcji, ponoszonych nakładów oraz faktycznie osiągniętych efektów. Stąd ustalenia dochodu z działów specjalnych na podstawie norm szacunkowych powoduje, że rzeczywisty dochód w części przekraczającej wielkość przeciętne nie podlega opodatkowaniu. Taka metoda jest więc korzystna, ze względu na zwolnienie z uciążliwego obowiązku prowadzenia ewidencji zaszłości gospodarczych w zakresie ponoszonych wydatków i osiągniętych przychodów oraz fakt, że przy ponadprzeciętnej dochodowości uprawy uzyskana nadwyżka dochodu jest faktycznie wolna od podatku dochodowego.

Osoby fizyczne do ustalenia podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym od działów specjalnych na ogół wybierają formę prostszą, mnożąc rozmiar działalności przez szacunkowe normy dochodu podane w stosownym rozporządzeniu MF (tab. 1 i tab. 2). **Osoby prawne mogą się natomiast rozliczać tylko na podstawie rzeczywistych przychodów i rozchodów.**

Niezależnie od przyjętej metody ustalania dochodu od działów specjalnych (ewidencyjna lub szacunkowa) określenia zaliczek na podatek dochodowy

dokonuje urząd skarbowy, któremu podlega podatnik. Organ podatkowy wydaje decyzję w sprawie zaliczek na podatek dochodowy w zależności od rodzaju i rozmiarów prowadzonej produkcji. Dane liczbowe do ustalania wysokości zaliczek podatnik przekazuje urzędowi skarbowemu na formularzu PIT-6, który ma charakter deklaracji. Dokument ten powinien być złożony do 30 listopada roku poprzedzającego rok podatkowy, a w przypadku rozpoczęcia prowadzenia działów specjalnych w ciągu roku podatkowego – do 7 dni od rozpoczęcia produkcji. Producenci-podatnicy, którzy chcą, aby ich dochód był ustalony na podstawie ksiąg podatkowych, składają w tej deklaracji oświadczenie o zamiarze ustalania dochodu na podstawie danych ewidencyjnych oraz o wysokości przewidywanego dochodu w następnym roku podatkowym. Jeżeli podatnik w deklaracji nie zdeklaruje chęci rozliczania się na podstawie ewidencji oznacza to, iż wybrał formę uproszczoną na podstawie szacunkowych norm dochodu [Świąder 2005].

Zakres informacji zawartych w deklaracji do wymiaru zaliczek podatku dochodowego od działów specjalnych produkcji rolnej – PIT-6 obejmuje:

- dane adresowe i ewidencyjne podatnika,
- miejsce prowadzenia działów specjalnych (istnieje możliwość wskazania trzech miejsc),
- szczegółowy wykaz działów specjalnych, z uwzględnieniem rodzajów i rozmiarów produkcji oraz oznaczeniem kodowym zawartym w przedmiotowej deklaracji,
- podpis podatnika.

Na podstawie takiej deklaracji urząd skarbowy stosuje normy szacunkowe dochodu rocznego obowiązujące

Tabela 1. Normy szacunkowe dochodu rocznego z działów specjalnych – produkcja roślinna (normy obowiązujące od 1.01. 2007)

Lp.	Rodzaje upraw i produkcji	Jednostka powierzchni upraw lub rodzajów produkcji	Norma szacunkowa dochodu rocznego	
			zł	gr
1	Uprawy w szklarniach ogrzewanych powyżej 25 m ² : a) rośliny ozdobne b) pozostałe	1 m ²	8	26
		1 m ²	3	07
2	Uprawy w szklarniach nieogrzewanych powyżej 25 m ²	1 m ²	1	89
3	Uprawy w tunelach foliowych ogrzewanych powyżej 50 m ² : a) rośliny ozdobne b) pozostałe	1 m ²	6	15
		1 m ²	3	79
4	Uprawy grzybów i ich grzybni – powyżej 25 m ² powierzchni uprawowej	1 m ²	3	55

Źródło: rozporządzenie Ministra Finansów z 22.09.2006 r. w sprawie norm szacunkowych dochodu z działów specjalnych produkcji rolnej (Dz.U. z dnia 6 października 2006 r.)

Tabela 2. Normy szacunkowe dochodu rocznego z działów specjalnych – produkcja zwierzęca (normy obowiązujące od 1.01. 2007)

Lp.	Rodzaje upraw i produkcji	Jednostka powierzchni upraw lub rodzajów produkcji	Norma szacunkowa dochodu rocznego	
			zł	gr
5	Drób rzeźny – powyżej 100 szt.:			
	a) kurczęta	1 sztuka		11
	b) gęsi	1 sztuka		93
	c) kaczki	1 sztuka		25
	d) indyki	1 sztuka		59
6	Drób nieśny powyżej 80 szt.:			
	a) kury nieśne (w stadzie reprodukcyjnym)	1 sztuka	2	34
	b) kury mięsne (w stadzie reprodukcyjnym)	1 sztuka	1	97
	c) gęsi (w stadzie reprodukcyjnym)	1 sztuka	1	30
	d) kaczki (w stadzie reprodukcyjnym)	1 sztuka	2	42
	e) indyki (w stadzie reprodukcyjnym)	1 sztuka	10	29
	f) kury (produkcja jaj konsumpcyjnych)	1 sztuka	1	72
7	Wylęgarnie drobiu:			
	a) kurczęta	1 sztuka		01
	b) gęsi	1 sztuka		06
	c) kaczki	1 sztuka		02
	d) indyki	1 sztuka		06
8	Zwierzęta futerkowe:			
	a) lisy i jenoty	od 1 samicy stada podstawowego	32	56
	b) norki	powyżej 2 szt. samic stada podst.	14	32
	c) tchórzofretki	powyżej 2 szt. samic stada podst.	11	08
	d) szynszyle	powyżej 2 szt. samic stada podst.	16	93
	e) nutrie powyżej 50 sztuk samic stada podstawowego	od 1 samicy stada podstawowego	3	91
	f) króliki powyżej 50 sztuk samic stada podstawowego	od 1 samicy stada podstawowego	3	91
9	Zwierzęta laboratoryjne:			
	a) szczury białe	1 sztuka		10
	b) myszy białe	1 sztuka		02
10	Jedwabniki – produkcja kokonów	1 dm ³		24
11	Pasieki powyżej 80 rodzin	1 rodzina	2	36
12	Uprawy roślin in vitro – powierzchnia półek	1 m ²	141	74
13	Hodowla entomofagów – powierzchnia uprawy roślin żywicielskich	1 m ²	118	11
14	Hodowla dżdżownic – powierzchnia łoża hodowlanego	1 m ²	59	07
15	Hodowla i chów innych zwierząt poza gospodarstwem rolnym:			
	a) krowy powyżej 5 sztuk	1 sztuka	236	23
	b) cielęta powyżej 10 sztuk	1 sztuka	49	61
	c) bydło rzeźne powyżej 10 sztuk (z wyjątkiem opasów)	1 sztuka	25	97
	d) tuczniki powyżej 50 sztuk	1 sztuka	29	53
	e) prosięta i warchlaki powyżej 50 sztuk	1 sztuka	11	81
	f) chów i hodowla owiec powyżej 10 sztuk	od 1 matki	4	74
	g) tucz owiec powyżej 15 sztuk	1 sztuka	7	09
	h) konie rzeźne	1 sztuka	354	36
	i) konie hodowlane	1 sztuka stada podstawowego	283	48
	j) hodowla ryb akwariowych powyżej 700 dm ³ objętości akwarium, obliczonej według wewnętrznych długości krawędzi	1 dm ³	1	06
k) hodowla psów rasowych	1 sztuka stada podstawowego	31	90	
l) hodowla kotów rasowych	1 sztuka stada podstawowego	11	81	

Źródło: rozporządzenie Ministra Finansów z 22.09.2006 r. w sprawie norm szacunkowych dochodu z działów specjalnych produkcji rolnej (Dz.U. z dnia 6 października 2006 r.)

zujące w danym roku i ustala przewidywany dochód do opodatkowania. W przypadku zaistnienia zmiany w rodzaju czy rozmiarach produkcji w stosunku do informacji przedstawionych w deklaracji, bądź w sytuacji zaprzestania w ciągu roku użytkowania obiektu umożliwiającego całoroczny cykl produkcji na przykład ogrzewanej szklarni, należy w ciągu 7 dni zawiadomić o tym fakcie właściwy urząd skarbowy.

Zaliczki na podatek dochodowy od działów specjalnych produkcji rolnej należy wpłacać do 20 dnia następnego miesiąca za miesiąc poprzedni, a należną zaliczkę za miesiąc grudzień wpłaca się w podwójnej wysokości do 20 grudnia, czyli łącznie z zaliczką za listopad. Obowiązują tu zatem zasady ogólne wpłacania zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych. Zaznaczyć należy, że obowiązek podatkowy zapłaty zaliczek powstaje już od momentu rozpoczęcia prowadzenia działów specjalnych produkcji rolnej, a nie od daty uzyskania dochodu z tego źródła przychodu.

Dochód z działów specjalnych produkcji rolnej jest odrębnym źródłem przychodów i nie łączy się z innymi dochodami podlegającymi opodatkowaniu na zasadach ogólnych. W przypadku prowadzenia działów specjalnych produkcji rolnej oraz dodatkowo pozarolniczej działalności gospodarczej, na przykład handlowej, produkcyjnej czy usługowej, decydując się przy tym na ustalanie dochodu z produkcji rolnej na podstawie księgi przychodów i rozchodów, ma się bezwzględny obowiązek prowadzenia dla każdej z działalności odrębnych urzędów księgowych. Jedynym ułatwieniem jest to, że dla obu rodzajów działalności gospodarczej obowiązują jednakowe terminy wpłacania należnych zaliczek na podatek dochodowy, a także to, że mimo konieczności prowadzenia oddzielnych ksiąg podatkowych znajdują zastosowanie te same przepisy podatkowe.

W celu prawidłowego ustalenia podstawy opodatkowania, a zarazem uniknięcia nieporozumień z organami podatkowymi, niezbędne jest nie tylko terminowe i rzetelne składanie deklaracji według ustalonego wzoru o rodzajach i rozmiarach zamierzonej produkcji w roku następnym, lecz również zawiadomienie o zmianach zaistniałych w produkcji w ciągu roku. Niejednokrotnie bowiem, już po złożeniu przez producenta deklaracji, na skutek różnych uwarunkowań następują zmiany w produkcji i to zarówno dotyczące rozmiarów upraw, chowu i hodowli, jak i rodzajów prowadzonych działów specjalnych. W związku z tym podatnicy osiągający dochody z działów specjalnych produkcji rolnej są obowiązani zawiadomić właściwy urząd skarbowy o:

- zaistnieniu zmian w prowadzonej produkcji w stosunku do podanej w deklaracji,

- zaprzestaniu lub rozpoczęciu w ciągu roku eksploatacji obiektów umożliwiających całoroczny cykl produkcji,
- rozpoczęciu w ciągu roku podatkowego prowadzenia działów specjalnych produkcji rolnej [Konopka i in. 1992].

Termin, w którym zawiadomienia winny być składane, wynosi siedem dni od daty zaistnienia zmian. Praktyka wskazuje, że specyfika prowadzenia tego rodzaju działalności powoduje, że ci sami producenci na skutek wprowadzanych zmian w produkcji składają w urzędzie skarbowym niejednokrotnie od kilku do kilkunastu zawiadomień w ciągu jednego roku podatkowego. Zawiadomienia te powinny być sporządzone w dwóch egzemplarzach, z których jeden pozostawiony jest przez podatnika do dyspozycji urzędu skarbowego, natomiast drugi podatnik przechowuje dla siebie. Przekazywane do urzędu skarbowego przedmiotowe informacje skutkują zmianą decyzji ustalającej wysokość zaliczek na podatek dochodowy.

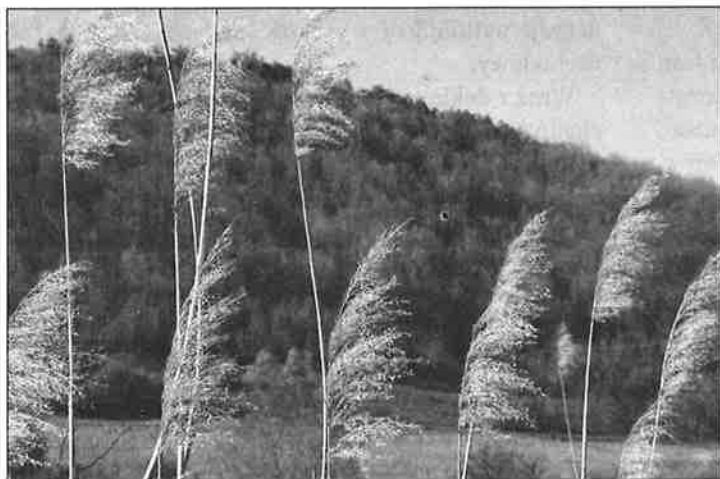
Wraz z deklaracją PIT-6 podatnicy uzyskujący dochód z działów specjalnych produkcji rolnej składają oświadczenie, w którym informują, że uzyskują dochody z innych źródeł niż działy specjalne produkcji rolnej. Podatnicy szczegółowo określają źródła przychodów. W przypadku braku innych źródeł przychodów zaznaczają, że nie uzyskują przychodów-dochodów. Powyższy fakt ma istotne znaczenie przy ustalaniu prawidłowej wysokości miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy z działów specjalnych produkcji rolnej. Gdy występują inne źródła dochodów, od wyliczonej kwoty podatku za cały rok nie odejmuje się kwoty wolnej, która w 2007 r. wynosi 572,54 złotych. Zapobiega to podwójnemu stosowaniu ulgi podatkowej w postaci kwoty zwolnionej z opodatkowania, a po złożeniu zeznania podatkowego – konieczności dokonania zwrotu tej kwoty budżetowi państwa.

Rozliczenie roczne

Po zakończeniu roku podatkowego podatnicy są obowiązani składać urzędowi skarbowemu zeznania o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym na drukach według ustalonego wzoru, w terminie do 30 kwietnia roku następnego. Urzędem skarbowym, w którym zeznanie jest obowiązany podatnik złożyć będzie urząd właściwy według miejsca zamieszkania podatnika. W zeznaniu tym należy wykazać osiągnięte dochody z działów specjalnych, a także wszystkie pozostałe dochody i to zarówno te, od których podatnicy zobowiązani są do opłacania zaliczek miesięcznych, jak i te, od których płatnik,

na przykład zakład pracy pobrał zaliczki na podatek dochodowy. Przy obliczaniu wysokości podatku w zeznaniu rocznym podatnik uwzględni zaliczki, które wpłacał osobiście, jak i pobrane przez płatników. W zeznaniu rocznym nie wykazuje się dochodów z takich źródeł, jak:

- odpłatne zbycie nieruchomości i praw majątkowych,
- przychody, od których pobierany jest zryczałtowany podatek dochodowy,
- przychód uzyskiwany przez osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, osoby prawne i ich jednostki organizacyjne oraz jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej, którzy są obowiązani pobierać zaliczki na podatek dochodowy w wysokości 19% należności pomniejszonej o koszty uzyskania przychodów oraz pomniejszonej o składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz chorobowe.



Należy wyraźnie podkreślić, że podatnicy na których ciąży obowiązek złożenia zeznania – zatem również podatnicy osiągający dochody z działów specjalnych – są obowiązani również w tym samym terminie, tj. do 30 kwietnia następnego roku wpłacić różnicę pomiędzy podatkiem należnym od dochodu wynikającego z zeznania, a sumą wpłaconych zaliczek, w tym również sumą zaliczek pobranych przez płatników. Jeżeli podatnicy, osiągający dochody z działów specjalnych produkcji rolnej ustalone przy zastosowaniu norm szacunkowych z określonej powierzchni upraw lub jednostki produkcji zwierzęcej, osiągają dochody z innego rodzaju działalności, wymagających obowiązkowego prowadzenia księgi rachunkowej (handlowej) – dołączają do zeznania roczny bilans z rachunkiem wyników, a prowadzący księgi przychodów i rozchodów – dołączają do zeznania te księgi [Konopka i in.1992]. Podatnicy powinni również pamiętać o tym, aby w zeznaniu przy ustalaniu

dochodu z działów specjalnych uwzględnić zaistniałe i zgłoszone w urzędzie skarbowym zmiany w produkcji. Podatek dochodowy wynikający z zeznania jest podatkiem należnym za dany rok, chyba że urząd skarbowy wyda decyzję, w której określi inną wysokość podatku. A zatem po zakończonym roku podatkowym urząd skarbowy nie dokonuje wymiaru podatku dochodowego – obliczeń dokonuje sam podatnik. W razie wystąpienia wątpliwości co do rzetelności złożonego zeznania urząd skarbowy może wezwać podatnika do udzielenia niezbędnych wyjaśnień lub uzupełnienia zeznania w odpowiednim terminie, przy jednoczesnym wskazaniu przyczyn, z powodu których zeznanie podaje się w wątpliwość. Zakwestionowanie przez urząd skarbowy danych zawartych w zeznaniu może nastąpić w okresie 3 lat po upływie roku, którego zeznanie dotyczy. Jeżeli dane zawarte w zeznaniu podatkowym okażą się nierzetelne, to wówczas urząd skarbowy na podstawie zebranych materiałów dowodowych wydaje decyzję określającą wysokość zobowiązania w podatku dochodowym.

Wraz z przystąpieniem do Unii Europejskiej powstał również rynek kwot produkcyjnych, np. kwot mlecznych i buraczanych. W świetle obecnych przepisów sprzedaż kwoty nie jest przychodem z działalności rolniczej, co zdefiniowano w art. 2, tylko z odpłatnego zbycia posiadanych praw majątkowych zgodnie z art. 10 ust.1 pkt 7 ustawy. Rolnik sprzedający limity produkcyjne zobowiązany jest zatem zapłacić podatek dochodowy. W sytuacji, gdy nabycie praw do kwoty było nieodpłatne, np. na podstawie ilości dostarczanego mleka, nie ma żadnych kosztów uzyskania przychodu, więc opodatkowaniu podlega kwota uzyskana ze sprzedaży, według obowiązującej w danym roku skali [Kubacki 2006].

Odrębnym zagadnieniem w ramach podatku dochodowego są dochody uzyskiwane z dzierżawy gospodarstwa rolnego, działów specjalnych, bądź poszczególnych ich składników. Z postanowień przepisu art. 10 ust. 1 pkt 6 wynika, że przychody z dzierżawy tych elementów są źródłem przychodów i podlegają opodatkowaniu tylko wówczas, gdy wykorzystywane są one przez dzierżawcę dla celów nierolniczych lub działów specjalnych produkcji rolnej [Łęczycki 2007]. Gdy dzierżawca wykorzystuje je rolniczo, nie stanowią źródła przychodów z najmu lub dzierżawy, a więc tym samym nie podlegają opodatkowaniu. To samo dotyczy kwot produkcyjnych; jeśli wykorzystywane są w działalności rolniczej, nie stanowią wówczas dla wydzierżawiającego przychodu do opodatkowania [Kubacki 2006].

Artykuł 21 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych zawiera też szeroki katalog zwolnień. Najważniejsze z nich w odniesieniu do rolnictwa, to zwolnienia z zakresu:

- przychodów uzyskanych ze sprzedaży całości lub części gospodarstwa rolnego, przy czym zwolnienie nie obejmuje sprzedaży gruntów, które w związku transakcją tracą charakter rolniczy,
- dochodów uzyskanych z wynajmu pokoi gościnnych w ramach działalności agroturystycznej, jeżeli ich liczba nie przekracza 5,
- dotacje otrzymane z programu SAPARD,
- dotacje otrzymane na cele związane z prowadzoną działalnością rolniczą z budżetu państwa, agencji rządowych, jednostek samorządu terytorialnego lub organizacji międzynarodowych,
- dochody ze sprzedaży produktów roślinnych lub zwierzęcych pochodzących z własnej uprawy lub hodowli, przerobionych sposobem przemysłowym, jeżeli przerób polega na kiszeniu produktów roślinnych, przerobie mleka albo uboju i obróbce poubojowej zwierząt rzeźnych (w tym rozbiornie, podziale i klasyfikacji).

Podsumowanie

Obecnie funkcjonuje w Polsce 7 ustaw, które tworzą system opodatkowania działalności rolniczej osób fizycznych. Duża liczba aktów prawnych powoduje, że cały system jest stosunkowo mało zrozumiały dla większości podatników. Utrudnia również stosowanie jednolitej wykładni prawa przez organa podatkowe. Brak podatku dochodowego w rolnictwie jest częściowo uzasadniony, gdyż obecny poziom dochodów uzyskiwanych przez znaczną większość z prawie 2 mln gospodarstw rolniczych nie rokuje możliwości zwiększenia dochodów podatkowych budżetu państwa. Nałożenie natomiast na rolników dodatkowych obciążeń, głównie w formie czasochłonnych i skomplikowanych działań biurokratycznych, spowodowałoby jeszcze większą frustrację tej części społeczeństwa, która i tak w większości nie wykazywałaby dochodów. Znaczna część gospodarstw rolnych produkujących na samozaopatrzenie nie generuje zysków, a uzyskiwane przychody są bardzo często niższe niż amortyzacja posiadanych środków produkcji. Rozbudowa aparatu skarbowego dla potrzeb egzekwowania podatku dochodowego od rolników przyniosłaby zatem budżetowi państwa więcej kosztów niż korzyści. Z politycznego punktu widzenia partie tworzące rząd wprowadzający taki podatek skazane byłyby prawdopodobnie na przegraną w kolejnych wyborach; mogłyby to być swego rodzaju samobójstwo polityczne. Racjonalne mogłyby się okazać nato-

miast wydzielenie z grupy gospodarstw rolniczych podmiotów będących w zasadzie przedsiębiorstwami rolnymi i nałożenie na nie obowiązku prowadzenia ewidencji, co pozwoliłoby zmniejszyć szarą strefę, a w konsekwencji służyć jako baza do rozważań nad możliwościami wprowadzenia podatku dochodowego dla tej grupy podmiotów. Obecna bowiem sytuacja sprzyja istnieniu szarej strefy, powstającej najczęściej wówczas, gdy nabywca nie jest zainteresowany (ze względów podatkowych) pozyskaniem dowodu dokumentującego zawartą transakcję. Taka sytuacja ma miejsce w polskim rolnictwie. Rolnicy, poza opodatkowanymi VAT na zasadach ogólnych, nie są zainteresowani pozyskaniem dokumentów, gdyż nie osiągną z tego tytułu żadnych podatkowych korzyści. Może to być przyczyną pozostawiania części obiegu gospodarczego (zwłaszcza w sferze usług) poza fiskalną kontrolą państwa.

Obecny system opodatkowania działów specjalnych produkcji rolnej uznać należy za dobry. Z jednej strony pozwala on generować dochody dla budżetu państwa, a z drugiej strony możliwość wyboru formy uproszczonej opodatkowania, opartej na szacunkowych normach dochodu powoduje, iż nie jest on bardzo uciążliwy dla podatnika. Zdecydowana większość podmiotów prowadzących działy specjalne produkcji rolnej wybiera formę uproszczoną, która oprócz swej prostoty konstrukcji nie wymaga znajomości skomplikowanych rozwiązań prawnych oraz premiuje podmioty osiągające dochody ponadprzeciętne.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa

Literatura

1. **Bieluk J.** 2003. *Obciążenia podatkowe rolnictwa*. [W:] *Prawo rolne*, red. A. Stelmachowski. Wydawnictwo prawnicze Lexis Nexis, Warszawa.
2. **Jagiello A.** 2005. *Działy specjalne produkcji rolnej i ich opodatkowanie*. www.ho.haslo.pl/article.php?id=2544 (dostęp z dnia 17.08.2006).
3. **Konopka A., Sech W., Dziuba J.** 1992. *Podatek dochodowy od dochodów z działów specjalnych produkcji rolnej*. Wydawnictwo Inter§lex, Warszawa.
4. **Kubacki** 2006. *Leksykon podatku dochodowego od osób fizycznych*. Tom I. Oficyna wydawnicza Unimex, Wrocław.
5. **Łęczycki W.** 2007. *Opodatkowanie rolnictwa w Polsce w świetle obowiązujących uregulowań*. Katedra Ekonomiki Rolnictwa i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, SGGW Warszawa.
6. **Świąder B.** 2005. *Kto składa deklaracje PIT-6*. *Gazeta Prawna* nr 231.

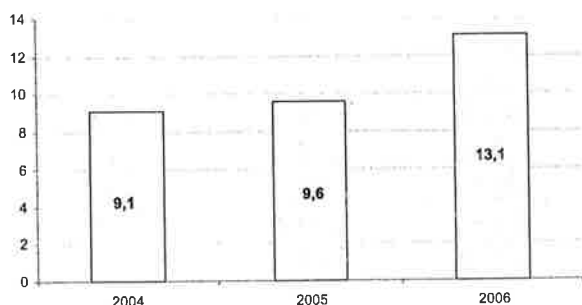
Karol Król

Internetowa promocja ofert i usług oraz sprzedaż on-line produktów gospodarstw agroturystycznych

O roli Internetu jako masowego środka przekazu informacji napisano już setki artykułów, książek i podręczników. Wydano setki ulotek, broszur i albumów. Publikacji szczegółowych, poświęconych zastosowaniu Internetu w agroturystyce nie ma już tak wiele. Te, które dostępne są w sprzedaży, należą do zbyt ogólnych, więc niepraktycznych i przedstawiają omawiane zagadnienie jedynie w teorii. Dostęp do obszernych „regulek” oraz zagadnień teoretycznych związanych z funkcjonowaniem serwisu gospodarstwa agroturystycznego w sieci jest więc w miarę swobodny.

Niemal w każdej publikacji poświęconej agroturystyce odnaleźć można rozdział poświęcony zastosowaniu Internetu w promocji usług agroturystycznych, kreowaniu wizerunku gospodarstwa w sieci i internetowej sprzedaży usług agroturystycznych. Niestety, zaledwie garstka osób posiada wiedzę praktyczną (tworzy serwisy, prowadzi kampanie reklamowe w Internecie, sprzedaje dobra i usługi on-line i wiele innych) i – jak się okazuje – wiedzę tę sobie bardzo ceni.

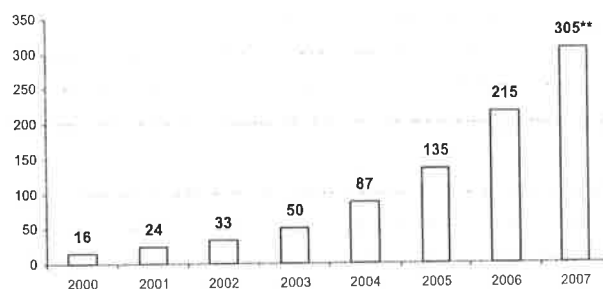
Mimo, iż dostępem do Internetu wciąż w Polsce dysponuje znacznie mniejszy odsetek osób niż na Zachodzie, Internet zdobywa coraz większą popularność. W ostatnich latach liczba internautów wzrosła do 13,1 mln (ryc. 1).



Ryc. 1. Liczba internautów w Polsce* (mln)
*użytkownicy powyżej siódmego roku życia

Źródło: IAB Polska, ECARD, PBI/GEMIUS, SMG/KRC

Rośnie również wartość rynku reklamy internetowej (ryc. 2) oraz popularność szybkiego dostępu do sieci. W minionym roku liczba stałych łączy wzrosła w Polsce z ok. 635 tys. do 1,7 mln. (wg Urzędu Komunikacji Elektronicznej). Internauci spędzają w sieci coraz więcej czasu, odwiedzając więcej witryn, częściej robiąc zakupy, oglądając wideo, ściągając pliki, korzystając z komunikatorów i telefonii internetowej.



Ryc. 2. Wydatki na reklamę on-line w Polsce* (mln zł)

* gotówkowe, szacowane,
bez reklamy w wyszukiwarce Google
** prognoza

Źródło: IAB Polska – związek pracodawców branży internetowej

Internetowy serwis informacyjny w postaci strony internetowej, bądź elektronicznej wizytówki może mieć każdy. Nie każdy jednak taki zakup traktuje jak inwestycję. Dla szerokiego grona właścicieli gospodarstw agroturystycznych zakup domeny i dzierżawa miejsca na dyskach serwera (hosting) to, zdawałoby się, jedynie wydatek, który ewentualnie można by lub należałoby ponieść. Problem nie jest jeszcze tak wielki, gdy mamy zaprzyjaźnioną osobę, która taki serwis wykona, pomoże wykupić stosowny pakiet domena/serwer, umieści adres strony w kilku największych katalogach stron WWW i zadba o pozycjonowanie serwisu w przeglądarkach.

Witryna powinna cechować się również, pomijając układ graficzny, przejrzystością i funkcjonalnością, powinna być przygotowana zgodnie z obecnymi stan-

dardami, co gwarantuje jej jednolity wygląd i jednokowe funkcjonowanie we wszystkich popularnych przeglądarkach.

Gorzej, gdy zaprzyjaźniony amator uczy się projektować witryny właśnie na naszej. Wtedy, a bardzo często tak bywa, u internauty, który trafi na taką witrynę i zdoła się ona „załadować”, pojawia się reakcja obronna w postaci kliknięcia na ikonę krzyżyka zamykającą okno przeglądarki. Takich witryn jest zadziwiająco dużo – zazwyczaj utrzymywane są na darmowych serwerach z przypisaną darmową domeną lub aliasem.

Gdy jednak okaże się, że takiej osoby nie znajdujemy, powstaje pytanie, gdzie szukać informacji na temat wykonania i instalacji serwisu w Internecie? Komu zlecić jego wykonanie? Jakie są możliwości i realia rynkowe?

W takim momencie pozostaje zlecić wykonanie serwisu firmie lub osobie prywatnej, projektującej strony internetowe na umowę zlecenie lub umowę o dzieło. Pozostaje również trzecie wyjście – stronę można wykonać samemu. W Internecie natknąć się można na wiele stron gospodarstw agroturystycznych, które zostały wykonane samodzielnie, od podstaw przez ich właścicieli, ich dzieci lub kogoś z bliższej, lub dalszej rodziny. Zazwyczaj rezultat pracy osób, które nie zajmują się na co dzień projektowaniem witryn obarczony jest wieloma błędami.

Skąd zatem czerpać wiedzę na wszelkie tematy związane z wykonaniem oraz aktywowaniem (zainstalowaniem) serwisu w Internecie? Gdzie szukać firmy, która wykona to najlepiej? Gdzie szukać takiej firmy w ogóle? Kolejne, zdawać by się mogło najważniejsze pytanie: ile to kosztuje? Co z pozycjonowaniem? Co to w ogóle jest pozycjonowanie? Czy moja witryna będzie dostępna w wyszukiwarkach? Po jakim czasie? Jak to się dzieje? Kiedy będzie ona spełniać swoje zadanie? A jakie jest jej zadanie?

Nasuwa się bardzo wiele pytań. Jak wspomniano wcześniej, roli witryny internetowej jako formy obecności i kształtowania wizerunku gospodarstwa agroturystycznego w sieci poświęcono wiele rozdziałów licznych podręczników. Okazuje się jednak, że niewiele osób potrafi odpowiedzieć na postawione wcześniej pytania. W tym miejscu pozwolę sobie zapewnić wszystkie osoby, które czytają ten artykuł a nie wiedzą, jaką rolę pełni witryna gospodarstwa agroturystycznego w Internecie, że będzie to można wywnioskować z dalszej jego części.

Posiadając gospodarstwo rolne i duży dom można śmiało rozpocząć działalność agroturystyczną. Same pokoje i wywieszona na płócie „zachęcająca” tabliczka z treścią: „Pokoje do wynajęcia” nie wystarczą. Świetnie, jeżeli w okolicy znajdują się atrakcje przyrodnicze. Ale gdy tak nie jest, należy o nie zadbać.

Turysta, który się nudzi to turysta, który się spakuje, odjedzie i już nigdy nie wróci.

Zakładamy teoretyczną sytuację pewnego gospodarstwa. Wolne pokoje czekają na gości. Standard jest wysoki: pokoje z łazienką i z telewizorem. Wokół las, nieopodal jezioro, kajaki i łódka. Można popływać i pojeździć rowerem, jest też plac zabaw dla dzieci i miejsce na ognisko. Gdy pada deszcz, skorzystać można z sali kinowej i rzutnika multimedialnego. Dla znudzonych jest bilard i tenis stołowy. Można by rzec – idealne warunki, które w połączeniu z miłym właścicielem i wkładem pracy jego rodziny powinny zapewnić sukces w postaci pełnego obłożenia kwater. W rzeczywistości takie gospodarstwo nie cierpiałoby pewnie na brak klientów, aczkolwiek nie powinno funkcjonować bez strony internetowej. Dlaczego? Z prostego powodu – zadowoleni klienci wraz z walizkami i pamiątkami zabiorą do domu również wspomnienia, rekomendację dla przyjaciół i adres strony WWW, by pokazać miejsce, w którym spędzili udany urlop dzięki Internetowi. Właściciele gospodarstw agroturystycznych dobrze wiedzą, o czym mowa. Trzech na pięciu zadowolonych turystów będzie próbować odnaleźć to gospodarstwo w Internecie. Co dzieje się w sytuacji, gdy takiej strony nie posiadamy?

Wracamy do trzech wcześniej opisanych możliwości: sporządzenia witryny samodzielnie, zlecenia wykonania jej znajomemu amatorowi lub profesjonalnej firmie.

Legalna działalność

W Internecie działa wiele firm zajmujących się tworzeniem stron internetowych. To, czy strony te są ciekawe wizualnie, przejrzyste i czytelne, a przede wszystkim funkcjonalne, jest mimo wszystko rzeczą względną, choć powinny one spełniać pewne standardy. Większość takich firm wykorzystuje własne rozwiązania i technologie, by pozostawać w zgodzie z prawem, a zwłaszcza z prawem autorskim. Konkurencja jest bardzo duża i bynajmniej nie śpi, a stronę internetową chce mieć niemal każdy, począwszy od firm i instytucji, skończywszy na osobach prywatnych. By je tworzyć, pobierać za to wynagrodzenie i robić to legalnie, należy respektować prawa autorskie (własność lub licencja) w odniesieniu do każdego elementu powstałego serwisu oraz do każdego programu wykorzystanego do tworzenia serwisu. Kwestia legalności „produktów”, jakimi są w tym przypadku strony internetowe, jest tak ważna, że profesjonalne firmy angażują do pomocy prawników.

Do często pomijanego i lekceważonego problemu legalności stron internetowych powrócimy w dalszej

części artykułu. Duże serwisy są często oparte na autorskich systemach zarządzania treścią CMS (*Content Management System*). Najprościej mówiąc jest to interfejs (panel obsługi), dostępny po załogowaniu z poziomu witryny internetowej (ryc. 3), który może obsługiwać każda zarejestrowana osoba w zależności od posiadanych uprawnień. Interfejsy te w większości przypadków przygotowane są do intuicyjnej obsługi, a niektóre przypominają nawet elementy notatnika czy aplikacji do tworzenia tekstów (ryc. 4). Obsługa takich modułów nie jest więc trudna, a pozwala modyfikować lub dodawać nową treść oraz nagłówki do wybranych podstron, zdjęcia i pliki, a nawet nowe działy witryny. Engine (trzon główny – wersja graficzna, design) witryny pozostaje rozszerzony jedynie w miejscu „edytowalnym”.

Duże firmy zatrudniają zespoły specjalistów, grafików i programistów, którzy stosując różne techniki (PHP, Flash itp.), wykorzystując bazy danych MySQL realizują nieszablone projekty. Część firm swoje witryny obejmuje gwarancją, zapewnia wstępne pozycjonowanie w wyszukiwarkach, stałą opiekę

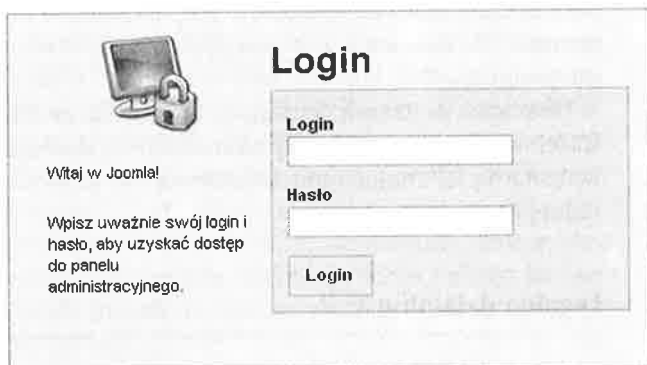
nad witryną, udostępnia narzędzia do analizy liczby odwiedzin na stronie (statystyki) i wiele innych, ujmując je w cenie wykonania projektu. Profesjonalna obsługa i profesjonalnie wykonany projekt przez ludzi, proszę mi wierzyć, utalentowanych, to jedna strona medalu. Po drugiej znajdują się ceny...

Realna wycena – koszty w praktyce

Przedstawiony w dalszej części artykułu bilans nie został wyssany z palca. Analizie poddanych zostało 70 firm znajdujących się w czołówce, czyli na 70 pierwszych miejscach najpopularniejszej wyszukiwarki Google z dnia 13 maja 2007 r., po wpisaniu hasła „tworzenie stron internetowych”. Firmy te, poczynawszy od najmniejszych (często jednoosobowych), skończywszy na profesjonalnych agencjach reklamowych, poproszone zostały o wykonanie witryny gospodarstwa agroturystycznego. Wycena jest w 100% wiarygodna. W badaniach posłużono się formą „zamaskowanej” ankiety (tab. 1), w której klient, właściciel gospodarstwa agroturystycznego opisuje witrynę, w której chciałby zaprezentować swoje nowo otwarte gospodarstwo. W realny sposób wpłynęło to na zwrotność e-maili oraz prawdziwość otrzymanych odpowiedzi. E-mail pełnił funkcję zapytania w pełni komercyjnego. W pełni komercyjne były również odpowiedzi, zawierając relatywnie dokładną wycenę wykonania serwisu.

Wyniki okazały się bardzo ciekawe

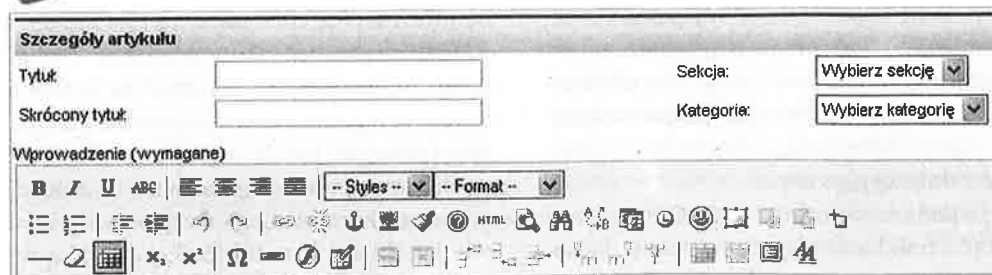
Kto z państwa może się pochwalić znajomością cen dyktowanych przez firmy zajmujące się tworzeniem serwisów internetowych? Ilu rolników dysponuje takimi informacjami? Zapewne nie-



Ryc. 3. Zakładka (panel) – logowanie
Źródło: www.joomla.pl – program do tworzenia i prowadzenia stron WWW



Artykuły - pozycje: Nowy



Ryc. 4. Panel CMS – Joomla
Źródło: www.joomla.pl – program do tworzenia i prowadzenia stron WWW

Tabela 1. Treść zapytania on-line

Witam

Od niedawna jestem właścicielem gospodarstwa agroturystycznego. Niestety, nie posiadam witryny w Internecie. Proszę o wycenę usługi wykonania wizytówki mojego gospodarstwa w sieci. Poczytałem trochę na ten temat i zapytuję:

1. Interesuje mnie, jak wspominałem wcześniej, wizytówka zawierająca podstawowe informacje o gospodarstwie i dane teleadresowe, **zakładki** – kontakt (formularz kontaktowy, mapka dojazdu), cennik, atrakcje, galeria (fotki oczywiście podeśle), opis okolicy (atrakcje turystyczne regionu), to wszystko. Co do formy technicznej – witryna statyczna (bez Flash) i przejrzysta. Oprawa graficzna oczywiście związana z tematyką strony. Ile kosztowałaby taka witryna? Ile czasu zajmie jej wykonanie? Witrynę chciałbym uruchomić najpóźniej do końca lipca. Materiałów już trochę przygotowałem
2. W przyszłości chciałbym również pozyskiwać klientów z zagranicy. Proszę o wycenę wykonania angielskiej wersji wyżej opisanej witryny.
3. Jak wyglądają koszty związane z pozycjonowaniem witryny w wyszukiwarkach, przede wszystkim Google, po wpisaniu słów: Agroturystyka, Agroturystyka Mazury, noclegi Mazury?
4. Co do Hosting-u, to wykupię stosowny pakiet – konto/domena.
Aktualizacje – może panel obsługi – tak bym mógł sam administrować witryną?
Aktualizacje – myślę, że będzie ich w granicach jednej na miesiąc.

Państwa firmę odnalazłem w Google.

Proszę o odpowiedź.

Pozdrawiam
Karol Król

Źródło: opracowanie własne

wielu, a prawdopodobnie nikt nie posiada cennika wykonania typowej witryny gospodarstwa agroturystycznego sporządzonego przez 70 konkurujących ze sobą firm. W tym miejscu, z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że są to firmy dobre (nie ryzykowałbym stwierdzenia – najlepsze) działające na rynku od jakiegoś już czasu, których witryny internetowe znajdują się w czołówce wyników wyszukiwania wyszukiwarki Google. Co ciekawe, wycena podejmowana była subiektywnie, wedle przyjętego w każdej z firm cennika, bez świadomości, że wyceny tego samego projektu podjęło się niemalże jednocześnie 69 innych firm. Po otrzymaniu wyceny wysyłany był e-mail odmowny zawierający również podziękowania. Do badań wykorzystano stworzone wcześniej odrębne konto pocztowe w serwisie op.pl (dokładny adres znany autorowi badań).

Czy właściciel gospodarstwa agroturystycznego, rolnik wynajmujący turystom domek czy kilka pokoi, nawet w świetle praw autorskich, kosztów licencji legalnego oprogramowania, zatrudnienia fachowców i profesjonalnego wykonania, zapłaciłby 10 tys. złotych za wykonanie strony internetowej? Pomogę w odpowiedzi.

Dziesięć tys. złotych w przeliczeniu na noclegi (przy założonej cenie 40 zł brutto za dobę od osoby) stanowi równowartość 250 dób tzw. hotelowych w roku. Założmy, że dane gospodarstwo jest stosunkowo duże, wynajmuje całe piętro (4 pokoje dwuosobowe i jeden trzyosobowy) i ma dużo klientów. Jakie to może przynosić zyski tygodniowo, jakie miesięcznie? Zapewne bardzo różne. A jaka to będzie kwota po odjęciu kosztów? Zapewne mniejsza i nie silę się na szacunek. By spłacić rachunek za wykonanie witryny, opiewający na 10 tys. zł trzeba by przez okres 12–24 miesięcy odkładać miesięcznie od 416,6 (24 miesiące) do 833,3 zł (12 miesięcy) na poczet tejże płatności. Dla dobrze prosperujących gospodarstw, a właściwie to już małych przedsiębiorstw, których właściciele posiadają np. bar, bilard, świetlicę oraz wynajem pokoi, zebranie takiej kwoty pochłonęłoby znaczną część całorocznych zysków pochodzących ze świadczenia usług. Nie są to szacunki dokładne, gdyż nie opierają się na konkretnym przypadku, aczkolwiek na pewno nie odbiegają znacznie od średnich krajowych przypadających na przeciętne gospodarstwo agroturystyczne. Ścisłe szacunki, przy takiej kwocie zakupu witryny są niepotrzebne. Firmy, które proponują wykonanie serwisu w cenie 8–12 tys. zł (netto!) nie dostosowują swojej oferty do klienta, jakim jest właściciel gospodarstwa agroturystycznego. Takiej kwoty można żądać za rozbudowany sklep internetowy, ale nie proponować rolnikowi wykonanie witryny jego gospodarstwa i umieszczenie jej w sieci. Nawet jeżeli byłaby to najlepiej wykonana i pozycjonowana witryna. Jako alternatywa pojawiają się „fachowcy”, uparczywie twierdzący, że to samo zadanie wykonają za jedyne 150 zł. O co więc chodzi?

Amator-„pirat”, a może amator-hobbysta?

Granica pomiędzy amatorem-hobbystą tworzącym strony internetowe a profesjonalistą (hobbystą, lub tylko rzemieślnikiem) jest prawie niezauważalna.

W tym momencie powracamy do szeroko pojętej legalności projektów, a przede wszystkim legalności oprogramowania, dzięki któremu powstały, opodatkowania działalności gospodarczej i liczby specjalistów zaangażowanych w projekt. W cenę wliczony jest koszt zakupu licencji za korzystanie z oprogramowania i cały wachlarz innych kosztów, mniej lub bardziej związanych z wykonaniem projektu. Oprogramowanie kosztuje, pracownicy pobierają swoje wynagrodzenie, podatki trzeba płacić...

Amator bardzo często korzysta z nielegalnego oprogramowania, nie zatrudnia pracowników i nie prowadzi działalności gospodarczej. Bynajmniej nie znaczy to, że jego projekty (strony internetowe) są gorsze.

Można by zapytać: co to znaczy być amatorem? Kim tak naprawdę jest amator? Hobbystą? Pasjonatem? Problem ten jest często poruszany na licznych forach internetowych. Firmy oskarżają młodych twórców witryn internetowych (webmasterów) o „psucie rynku”, a webmasterzy śmieją się, że te same projekty mogą wykonać za pół ceny oferowanej przez firmy. Kto ma rację? W pewnym sensie obydwie strony.

Hobbyści-amatorzy niejednokrotnie wykonują w pełni profesjonalne serwisy. Nie ma ich jednak zbyt wielu. Hobbysta-amator, gdy zorientuje się, że jest na tyle dobry, by móc zrobić krok naprzód, kupuje legalne oprogramowanie, zakłada firmę z przyjaciелеm i prowadzi legalną działalność gospodarczą. Taka jest zwykle kolej rzeczy. Trudno jednak pominąć fakt, że strona wykonana przez profesjonalną firmę zawsze będzie spełniała pewne standardy. Grafika, czyli design (wygląd) witryny zależy od zamawiającego, natomiast technika wykonania już od samego twórcy. Może być ona lepsza lub gorsza...

Gdzie w tym wszystkim umiejscowić zwykłego rolnika, który chce jedynie, by ktoś wykonał mu profesjonalny serwis, nie za duży, nie za mały, pomógł wykupić domenę i serwer, pomógł w aktualizacjach, a przy tym wszystkim go nie oszukał i nie „oskubał” z wszystkich pieniędzy? Okazuje się, że „życzliwych” firm nie brakuje. Z praktyki rzeczywiście wynika, że większość firm służy pełną pomocą (wyceną). Na nasze zapytanie ofertowe odpowiedziały 44 (57%) z 70 firm poproszonych o wycenę. Dokładnego kosztorysu podjęło się zaledwie 39 z nich. Nietrudno zauważyć, że to mało. Zwrotność, zdaniem autora, powinna kształtować się na poziomie 75–80% (około 55–60 e-maili zwrotnych).

Dlaczego 26 firm nie odpowiedziało na zapytanie? Przyjmują jedynie zamówienia telefoniczne? Bagatelizują zamówienia przysłane drogą elektroniczną? Może nasz e-mail utonął gdzieś razem z setką innych? Wszak zbagatelizowana oferta, to każdorazowo prawdopodobieństwo utraty klienta. Firmy, które nie są tego świadome, powinny dokształcić swoich pracowników z dziedziny marketingu internetowego, obsługi samego Internetu i kultury w Internecie. Niezależnie od zasad panujących w firmie, określających formę oraz wielkość przyjmowanych zleceń, na e-maile należy odpowiadać, nawet odmownie...

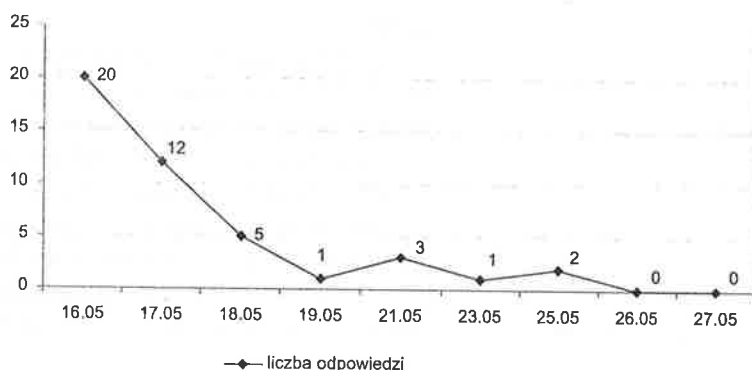
Firmy, które zareagowały zaprezentowały rozpiętość cenową wykonania jednego i tego samego projektu w przedziale domkniętym od 150 zł do 12 tys. zł (uwaga – netto!). Przypominam, że w grę wchodzi stawka podatku VAT w wysokości 22%. Przy 12 tys. zł daje to kwotę 2 640 zł. Ironiczna myśl nasuwa się sama. Strona internetowa za takie pieniądze lśniłaby szczerym złotem 24 godziny na dobę na pierwszym miejscu wyników wyszukiwania wszelkich wyszukiwarek, dostępna po wpisaniu nawet 20 najbardziej popularnych fraz związanych z agroturystyką. Wszystko to generowałoby ogromny, liczony w tysiącach tygodniowo, ruch na stronie, a jej właściciel nie mógłby poradzić sobie z nadsyłaną pocztą i telefonami.

Zapytanie on-line wysłane zostało 13 maja. Już następnego dnia można było spodziewać się nadsyłanych odpowiedzi (poniedziałek). Jak się okazało, pracownicy firm przysyłali e-maile z prośbą o dodatkowy czas na przygotowanie wyceny dokładnej na tyle, na ile pozwalały informacje zawarte w treści zapytania, a były one stosunkowo wyczerpujące. Kompletnie odpowiedzi zaczęły więc spływać dopiero trzeciego dnia po wysłaniu zapytania i spływały przez dziewięć następnych dni, niezależnie od tego, czy był to dzień wolny od pracy czy dzień roboczy (ryc. 5).

Specjaliści zatrudnieni w agencjach, do których wysłane zostało zapytanie ofertowe, deklarowali różne terminy wykonania projektu, począwszy od 2–3 dni, skończywszy nawet na 3 miesiącach. W tym miejscu zaznaczyć należy, że czas wykonania witryny w znacznym stopniu zależy od zamawiającego. Witrynę ukończyć można jedynie wtedy, gdy ekipa mająca ją stworzyć dostanie komplet materiałów, a sam zamawiający zaakceptuje jej projekt graficzny. Tym samym czas wykonania witryny liczony jest od momentu dostarczenia kompletu materiałów oraz zaakceptowania designu witryny. Najczęściej jednak twórcy witryn deklarują ich wykonanie w czasie 2–3 tygodni od momentu uzgodnienia wszystkich niezbędnych szczegółów i złożenia zamówienia.

Zamawiający w zapytaniu ofertowym, deklarował chęć wykonania wersji anglojęzycznej serwisu,

prosząc o wycenę jej przygotowania. Wycena przeprowadzona przez specjalistów jest zróżnicowana. Każdorazowo jednak sięga 30–50% kosztu związanego z wykonaniem podstawowej wersji serwisu w języku polskim. Co bardzo ważne, w większości przypadków tłumaczenie musi dostarczyć zamawiający. Zatem wiąże się to z dodatkowymi kosztami tłumaczenia tekstu na inny język, według stawki tłumacza. W tym miejscu zasugerować można tańsze rozwiązanie oparte na jednej zakładce tematycznej, która zawierać będzie kwintesencję informacji o gospodarstwie agroturystycznym przygotowaną w wersji obcojęzycznej. Będzie to więc zaledwie strona A4 tekstu do przetłumaczenia. Na tym poziomie możemy zlecić je nawet komuś, kto nie zajmuje się tym



Ryc. 5. Liczba oraz czas nadsyłania odpowiedzi

Źródło: badania własne

profesjonalnie, ale zna język obcy. Dodajmy, że profesjonalne tłumaczenia staniały. Koszty tłumaczenia tekstu o objętości 1500–1800 znaków (bez spacji) wahają się w granicach 20–50 zł netto. Jedną z profesjonalnych firm zajmujących się tłumaczeniami jest „3alink” (www.3alink.pl). Na stronie internetowej firmy można dokonać wyceny tłumaczenia naszego tekstu. Nadmienić należy, że tekst na obcojęzycznej zakładce witryny gospodarstwa agroturystycznego bynajmniej nie musi być skomplikowany, powinien jednak zawierać tłumaczenie wszystkich najważniejszych informacji, począwszy od cennika i oferty skończywszy na danych teleadresowych. Należy wspomnieć, że niejednokrotnie o wyborze danego gospodarstwa decydują dobre zdjęcia okolic, pokoi oraz atrakcji, a nie obszerne i często zbędny tekst.

Wycena wykonania serwisu

W zapytaniu poproszono o wycenę wykonania typowej witryny dla gospodarstwa agroturystycznego położonego na terenie woj. warmińsko-mazurskiego. Wyjaśnijmy że „typowa witryna” to strona WWW

zawierająca podstawowe informacje o gospodarstwie, zakładki: cennik, oferta, kontakt (dane teleadresowe, formularz kontaktowy i mapkę dojazdu), atrakcje, galerię, opis okolicy oraz wersję obcojęzyczną. Wszystko to w oprawie przejrzystej, przyjaznej dla użytkownika wyszukiwarek i przeglądarek. W tym miejscu śmiało można zaryzykować stwierdzenie, że wykonanie takiej witryny, nikomu, kto się tym na co dzień zajmuje, nie powinno sprawić najmniejszych problemów. Wykonanie takiego projektu, w formie statycznej bądź wzbogaconej o elementy FLASH, jest standardowym, mało wymagającym zadaniem.

Wzorowa oferta obejmowała cenę wykonania całego serwisu, wersji językowych, czas realizacji projektu, przedstawienie pełnej technologii wykonania, czas gwarancji, jaką objęty byłby serwis, cenę hostingu oraz opieki autorskiej nad serwisem, a także oszacowanie kosztów związanych z pozycjonowaniem serwisu.

Ceny wykonania projektu kształtują się różnie. Wycenę przeprowadzono dla witryny pozbawionej możliwości dokonywania samodzielnych aktualizacji przez właściciela gospodarstwa agroturystycznego i dla takiej, która taką możliwość stwarza (z zastosowaniem panelu CMS). Jak się okazuje wersja z panelem jest zazwyczaj znacznie droższa. Ceny dla obydwóch wariantów sklasyfikować można w trzech przedziałach (tab. 2). Co ciekawe, podstawową wersję witryny bez panelu CMS zakupić można już za 150 zł, aczkolwiek nie polecałbym tego rozwiązania, gdy proponuje je nieznana firma lub osoba. Koszty wykonania wersji podstawowej nie przekraczają 3 500 zł netto. Cenę tę płacimy jednak za witrynę wykonaną profesjonalnie, wstępnie pozycjonowaną, z wliczonym często pakietem aktualizacji i stałą np. roczną opieką nad witryną, zoptymalizowaną dla popularnych przeglądarek. Nie znaczy to jednak, że za kwotę 1 800 zł netto powstanie projekt gorszy lub uboższy o pewne funkcje. Z przekonaniem stwierdzam, że tak nie jest: za 450 zł powstać może równie dobra witryna, co za 3 500 zł (netto). Które rozwiązanie wybrać?

Przy wyborze konkretnego rozwiązania zapewne dużą rolę odgrywa zasobność portfela osoby zamawiającej. Dobrze jest również wiedzieć, jakie są nasze oczekiwania względem projektu, tak by nie dać się „nabić w butelkę”, co równoznaczne jest z niepotrzebnymi kosztami. W pierwszej kolejności należy określić odpowiadający nam przedział cenowy wykonania witryny i odnaleźć firmę, która wykona projekt za określoną kwotę pieniędzy. Warto przejrzeć witrynę

wybranej agencji i zebrać informacje o projektach, które wykonała dla innych zleceniodawców. Jeżeli prace wyglądają solidnie, a wybrana przez nas firma posiada dobre referencje – możemy jej śmiało zaufać.

W opcji dostępne jest również droższe rozwiązanie oparte na systemie CMS. Technologia ta pozwala zarządzać serwisem za pomocą panelu administracyjnego z poziomu przeglądarki internetowej. Panel zabezpieczony jest przed dostępem osób niepowołanych mechanizmem autoryzacji, który wymaga od użytkownika podania loginu i hasła. Pełny CMS pozwala na samodzielną edycję tekstów i tabel oraz wymienianie i usuwanie zdjęć i plików do pobrania, osadzonych w wybranych miejscach serwisu. Za jego pomocą można również zarządzać strukturą serwisu, czyli m.in. dodawać lub usuwać poszczególne działy. Niestety cena zakupu takiego rozwiązania może być

wysoka. W tym wypadku kwota wykonania witryny szacowana była na poziomie, nawet – bagatela – 12 tys. zł (netto). Technologia umożliwiająca samodzielną aktualizację jest przeważnie znacznie droższa (tab. 2). Powracamy zatem do pytania: jakie wybrać rozwiązanie?

Jeżeli witryna będzie aktualizowana raz na miesiąc lub rzadziej, nie ma sensu inwestować w panel CMS, bo inwestycja nie zwróci się. Koszty aktualizacji wprowadzanych przez firmę, która stworzyła witrynę, są znacznie mniejsze i plasować się mogą w przedziale 60–80 zł za godzinę pracy specjalisty. Często są to opłaty abonamentowe sięgające 200–300 zł netto miesięcznie, a nawet rocznie. Stosuje się również opłaty jednorazowe w kwocie 50–150 zł każdorazowo, zależnie od stopnia komplikacji planowanej aktualizacji.

Niemal każdorazowo warunki aktualizacji można negocjować. Pozostaje tylko kwestia ustalenia częstotliwości oraz rozmiarów aktualizacji. Panel CMS zwróci się jedynie wtedy, gdy planujemy aktualizacje naprawdę częste, chyba że dana firma proponuje jego zakup za niewielką kwotę. Pamiętać należy jednak, że panel CMS w pewnym stopniu czyni nas niezależnymi od twórcy witryny.

Tabela 2. Wycena wykonania witryny gospodarstwa agroturystycznego; przedziały cenowe [zł netto]

Koszt wykonania witryny w technologii:					
HTML bez panelu*			CMS		
< 2000	2001–4000	> 4001	< 2000	2001–4000	> 4001
150	2200		450	2100	4600
300	2800		450	2100	5000
430	3000		600	2500	6000
450	3500		800	2500	8000
500			800	2700	
500			800	2800	
550			800	3000	
700			1000	3000	
750			1000	3200	
800			1100	3500	
800			1200	4500	
1000			1600		
1500			2000		
1500					
1600					
1800					
1800					
1800					

* panel obsługi witryny umożliwiający samodzielną aktualizację

Źródło: badania własne

Pozycjonowanie i reklama witryny w Internecie

Gospodarstwo agroturystyczne, dla którego miałyby zostać stworzona witryna zlokalizowano na terenie woj. warmińsko-mazurskiego. W zapytaniu o pozycjonowanie witryny, zaproponowano hasła kluczowe: agroturystyka, agroturystyka mazury. W kilku słowach wyjaśniamy: pozycjonowanie witryny na dane słowa kluczowe to spektrum działań, których celem jest poprawienie pozycji witryny w wynikach wyszukiwania. Podstawą sukcesu jest dobór odpowiednich fraz związanych z daną witryną, za pomocą których internauci będą ją odnajdywać. Tym samym pozycjonowanie wpływa na wzrost oglądalności strony.

Część firm nie oferuje usługi stałego pozycjonowania, który jest procesem ciągłym, wymagającym regularnego wkładu pracy. Dlatego też efekt osiąga się dopiero po 1–3 miesiącach. Stawki cenowe za pozycjonowanie zależą od słów kluczowych (fraz) oraz od osiąganych efek-

tów. Większość firm zajmujących się pozycjonowaniem opłatę pobiera jedynie wówczas, gdy witryna po wpisaniu przez internautę w okno wyszukiwarki danego hasła przedmiotowego wyświetlona zostanie w pierwszej dziesiątce. Płacimy więc za wyniki. Niektóre firmy wymagają zapłaty jedynie za pierwsze miejsce pozycjonowanej witryny w wyszukiwarce.

Zaproponowane w badaniu hasła przedmiotowe okazały się chybione. Twórcy witryn oferowali pozycjonowanie na frazy regionalne, takie jak: noclegi mazury, noclegi nad jeziorem, gospodarstwo Mazury, agroturystyka Mazury. W praktyce wygląda to następująco: internauta, zainteresowany urlopem na Mazurach poszukuje ofert gospodarstw agroturystycznych w Internecie. Wpisuje w okno wyszukiwarki Google hasło: agroturystyka Mazury. Po kliknięciu wyświetlają się wyniki wyszukiwania. Dobrze pozycjonowana witryna znajdzie się na szczycie listy wyszukiwania. Szansa, że internauta wybierze właśnie naszą ofertę rośnie.

Ceny takiej usługi są różne; plasują się w przedziale od 50 do 500 zł netto od jednej frazy, bądź ich zestawu. Niektóre firmy stosują cenniki np. za zestaw wybranych fraz, po wpisaniu których witryna znajdzie się na drugiej stronie w wynikach wyszukiwania (płacimy wtedy 150 zł). Gdy witryna znajdzie się na pierwszej stronie, płacimy już 300 zł netto. Pozycjonowanie w pierwszej trójce może być wycenione nawet na 500 zł miesięcznie. Kwoty te są kwotami średnimi, orientacyjnymi.

Konkretną ofertę przedstawiła firma VENTI, która tworzy serwisy i zajmuje się również pozycjo-

nowaniem witryn w najpopularniejszych polskich wyszukiwarkach internetowych: Google.pl, Onet.pl i Wp.pl. Budżet, przy 100% skuteczności dla zestawu fraz o standardowej popularności wynosi 500 zł netto dla wyszukiwarki Google.pl oraz po 100 zł netto dla wyszukiwarek Onet.pl i Wp.pl. Koszty pozycjonowania serwisu dla fraz o niestandardowej popularności jest ustalany indywidualnie (mniejsza lub większa kwota zależy od popularności frazy). Pozycjonowanie dla większej liczby fraz wiąże się z dodatkowymi opłatami. Umowa na pozycjonowanie podpisywana jest na okres 12 miesięcy. W tym wypadku płatność za pozycjonowanie wnoszona jest pod koniec miesiąca kalendarzowego na podstawie faktury VAT z dołączonym raportem o pozycji witryny w wynikach wyszukiwania na każde z 10 wybranych fraz. Płacimy tylko za pozycje witryny w pierwszej dziesiątce.

Kolejną ciekawą (w tym wypadku komplementarną) propozycją reklamy jest dodawanie adresu witryny do wszelkich dostępnych katalogów grupujących adresy stron WWW. Można skorzystać również z boksów reklamowych wyświetlanych w wyszukiwarce Google.pl (ryc. 6). Zaletą tego rozwiązania jest możliwość wyświetlania boksów na stronach wybranych krajów w odpowiednich językach, możliwość stałego kontrolowania akcji reklamowej oraz otrzymywania szczegółowych raportów o skuteczności kampanii. Jest to jeden ze sposobów na dotarcie do osób zainteresowanych daną usługą lub produktem.

Myszę, że śmiało możemy samodzielnie wykupić taką usługę i osobiście nią zarządzać. Nie jest to nic trudnego. Instrukcja postępowania opublikowana jest również w języku polskim. Większość firm deklaruje jednak, że za konkretną opłatą zajmie się tym za nas. W ofertach prowadzenia kampanii boksów reklamowych w Google.pl znajdziemy zapewnienie odpowiedniego użycia, skonfigurowania boksów i nadzorowania kampanii. Budżet zazwyczaj uzgadnia się z klientem. W wypadku zlecenia firmie prowadzenia takiej kampanii należy wziąć również pod uwagę opłaty związane z kliknięciami na boksy reklamowe. Szczegółowe informacje możemy odnaleźć na stronie www.google.pl.

Linki sponsorowane

Wczasy Mazury

Pokoje, bungalowy, basen, jacuzzi
szkolenia, wyśmienita kuchnia
OgnistyPtak.pl

Mazury Club zaprasza na:

wypoczynek na jeziorem Piłakno
las, konie, rowery, kajaki, tenis.
www.mazuryclub.pl

Agroturystyka Mazury

Wybierasz się na wycieczkę?
Agroturystyka Mazury
travelplanet.com.pl

Odpocznij od Miasta

Mazury - Ośrodek Wypoczynkowy
Jezioro, Puszcza, Atrakcje, Taniol
www.dzikarozza.eu

Ryc. 6. Google AdWords – linki sponsorowane

Źródło: www.google.pl

Ciekawostki i wskazówki

- Znalazła się firma, która odmówiła wykonania witryny, uzasadniając odmowę zaangażowaniem całego zespołu w prace nad innym projektem.
- Niemalże połowa firm nie nadesłała odpowiedzi lub nadesłała odpowiedź niekompletną, co jest oczywiście dopuszczalne. Pewne szczegóły można ustalić jedynie telefonicznie. Niektóre firmy nie przedstawiały dokładnych kosztorysów przed

uzgodnieniem szczegółów w bezpośrednim kontakcie z klientem. Natomiast brak odpowiedzi jest niedopuszczalny. Kultura użytkownika Internetu wymaga od internauty udzielania odpowiedzi na nadesłane sensowne e-maile również wtedy, gdy będzie to odpowiedź odmowna.

- Pracownicy działu marketingu dwóch firm dwukrotnie próbowali przesłać odpowiedź w formie dokumentu *.doc załączonego do wiadomości e-mail (Microsoft Word). Dwukrotnie próby otwarcia tych dokumentów nie przyniosły efektów. Dla rolnika, właściciela gospodarstwa agroturystycznego taki e-mail będzie bezwartościowy. W obliczu faktu, że pracownicy ci korzystali z programu OpenOffice, pakietu alternatywnego oprogramowania dostępnego na licencji Freeware (licencja oprogramowania umożliwiająca darmowe rozprowadzanie aplikacji bez ujawnienia kodu źródłowego) do wspomnianego wcześniej Worda zasugerowano im przygotowywanie ofert w postaci pliku *.pdf (PDF ang. *Portable Document Format* – Adobe Systems), który bez problemu „przejdzie przez każdą pocztę”.
- Pominąwszy firmy, które nie udzieliły odpowiedzi, proponowane ceny oraz czas wykonania witryn rozkładają się wzdłuż typowej krzywej Gaussa. Zaledwie kilka firm przygotowało ofertę w pełni profesjonalną. Kilka firm nadesłało odpowiedzi niekompletne, podczas gdy najwięcej było odpowiedzi poprawnych, niewyróżniających się, typowych.
- Wykonawcy witryn często próbowali obejść prawo podatkowe, proponując wykonanie witryny taniej, aczkolwiek „na czarno”, bez podpisania umowy i wystawienia faktury VAT przy płatności „z ręki do ręki”. Proceder ten praktykowany jest jednak jedynie przez małe, często jedno-, dwuosobowe firmy lub osoby prywatne nieposiadające zarejestrowanej działalności gospodarczej.
- W tym przypadku specjaliści nie polecali zakupu witryny opartej na systemie CMS (przypominam – zestaw aplikacji internetowych wykorzystujących bazy danych, pozwalający na samodzielną aktualizację i rozbudowę serwisu WWW bez „ręcznej” ingerencji w pliki witryny). Mimo, że CMS jest rozwiązaniem wygodnym, jest to słuszna rada, ponieważ koszty takiej inwestycji są zazwyczaj duże, a zamawiający nie deklarował częstej aktualizacji witryny, przez co inwestycja mogłaby się nie zwrócić.
- Nie warto trudzić się i ponosić koszty tłumaczenia i przygotowania całej witryny od nowa, w wersji obcojęzycznej. Wystarczy przygotować jedną wyczerpującą zakładkę dostępną po kliknięciu na odnośnik np. w formie flagi.

- Koszt wykonania witryny w większości przypadków powiększyć należy o opłaty abonamentowe związane z hostingiem (utrzymanie witryny na serwerze z przypisaną domeną). Często należy liczyć się również z kosztami pozycjonowania witryny, aktualizacji lub wykupienia reklamy witryny w Internecie (np. boksy sponsorowane – Onet-Boksy, boksy Interna, Google AdWords etc.).
- Każdorazowo warunki zapłaty za aktualizację można negocjować. Pozostaje tylko kwestia ustalenia częstotliwości oraz wysokości. W pewnych przypadkach negocjować można również koszty wykonania samej witryny oraz pozycjonowania.

Jakie rozwiązanie wybrać?

Co do hostingu – szczerze polecam wykupić odpowiadającą nam domenę. Może to być domena krajowa np. twoja_nazwa.pl, krajowa regionalna: twoja_nazwa.malopolska.pl, twoja_nazwa.beskidy.pl itp. lub dowolna inna, choć domeny komercyjne dla gospodarstw agroturystycznych nie są polecane. To czy dana domena jest „wolna” można sprawdzić w Krajowym Rejestrze Domen (www.dns.pl). Tam znaleźć można również ciekawe informacje związane z abonamentowym zakupem domeny. Własna domena nie musi być kosztowna! Adres regionalny wykupić można już za 19 zł netto rocznie.

Domenę warto wykupić wraz z serwerem. Ofert hostingu, czyli najprościej mówiąc dzierżawy przestrzeni dyskowej serwera czynnego 24 h na dobę, jest bardzo dużo. Wyboru można dokonać w zależności od tego, co nas interesuje. Właściwie już niemal wszyscy usługodawcy, w standardzie do każdego konta, oferują pełną obsługę PHP 4 i 5, SSI, CGI, MySQL, konta e-mail, niewielkie limity transferu, statystyki, okresy testowe i inne. Dla mało zaawansowanych projektów śmiało wykupić można małe konto o pojemności 200 MB z limitowanym do 4 GB miesięcznie transferem danych, oferujące kilka kont pocztowych e-mail. Konto o zbliżonych parametrach można wykupić już za 50 zł (brutto) rocznie. Na początku ceny hostingu mogą kusić, ale należy zwrócić szczególną uwagę na okres wynajmu, za jaki płacimy (często podawany jest on drobnym druczkiem). Atrakcyjna oferta może okazać się ofertą jedynie kwartalną.

Osobiście polecam sprawdzone i niedrogie rozwiązanie polegające na wykupie pakietu gigabajta (1 GB) przestrzeni dyskowej na serwerze spełniającym wszelkie wymogi (transfer miesięczny 5 GB), wraz z pocztą internetową i domeną twoja_nazwa.pl (w promocji za 1 zł), na serwerach firmy NCSE (www.ncse.pl). Koszt całkowity roczny hostingu wraz z domeną za 1 zł wynosi tu 120,78 zł brutto (oferta

z dnia 18 czerwca 2007 r.). Faktura VAT dostarczana jest pocztą, choć firma planuje korzystać w przyszłości z e-faktur. Po roku koszt wzrasta do około 220 zł ze względu na fakt, że opłaty drugorocznej nie obejmuje promocja domeny.

Co do wykonania witryny rekomenduję agencje, które wykonają witrynę gospodarstwa w przedziale cenowym od 1 000 do 2 000 zł. Jest to propozycja rozsądna, jeżeli rzeczywiście firma należy do profesjonalnych. Mowa tu o takiej, która zatrudnia specjalistów. W tym miejscu zaznaczyć jednak należy, że firmy małe, jedno- lub dwuosobowe też mogą sobie świetnie poradzić z tym zadaniem. Wszystko zależy od talentu wykonawcy i wkładu pracy. Osobie kompletnie nieświadomej problemu, nieznającej tajników tworzenia i pozycjonowania serwisów można polecić firmy ze „środkowej półki” (tab. 3).

Tabela 3. Przykładowe firmy zajmujące się tworzeniem witryn

http://www.yellowteam.pl
 http://www.positive-power.pl
 http://www.rdstudio.pl
 http://extel.pl
 http://www.adveron.pl
 http://www.done.pl
 http://www.translanet.com
 http://www.studiojasper.pl

Źródło: opracowanie własne

Podsumujmy koszty: 120,78 zł za hosting powiększony o około 2 000 zł za serwis WWW z CMS bez pozycjonowania (serwis powinien być wstępnie pozycjonowany i wykonany w przyjaznej dla wyszukiwarek technologii; domenę do bezpłatnych katalogów dodamy sami) i bez kampanii reklamowej; w sumie daje to wydatek rzędu 2 200,78 zł (aktualizacje możemy wprowadzać sami – CMS). Biorąc pod uwagę interesy

firm tworzących internetowe serwisy, wspomniane koszty związane z wykupieniem oprogramowania i prowadzeniem działalności gospodarczej, cenę można uznać za niewygórowaną. Po zainstalowaniu witryny warto pytać każdego klienta, skąd dowiedział się o naszej ofercie. Jeżeli odpowie, że informację zdobył ze strony WWW dowiedzie celowości inwestycji, która po pewnym czasie całkowicie się zwróci.

W rzeczywistości z usług firm korzysta niewielu właścicieli gospodarstw agroturystycznych. Często nie są oni świadomi realiów, jakie panują na rynku usług internetowych.

Rozwiązanie darmowe?

Ponadto, w grę wchodzi dwa inne rozwiązania: całkowicie darmowe lub minimalizujące koszty. Rozwiązanie darmowe opiera się na darmowym serwerze np. Interna.pl, wp.pl lub dowolnym innym z przypisanym do niego bezpłatnym aliasem np. twoja_nazwa.glt.pl (nie polecam aliasów prv.pl, które generują wyjątkowo natrętne reklamy). Witrynę przygotować można samemu, wykonując ją „ręcznie” od podstaw, korzystając z darmowego szablonu (dostępne pod np. www.szablony.pl), oprogramowania na licencji Mambo lub Joomla, lub korzystając z czyjejs pomocy. Szablony należy wykorzystywać zgodnie z licencją, aczkolwiek ich niekomercyjne użycie jest w pełni dozwolone. Następnie, za pomocą dowolnego klienta ftp (np. Windows Commander) należy umieścić pliki witryny na serwerze. Rozwiązanie to nic nie kosztuje, wymaga jedynie wkładu pracy i czasu. Jak wykazują badania wybiera je znaczny odsetek właścicieli gospodarstw agroturystycznych (tab. 4). Niestety, tak przygotowane witryny są zazwyczaj gorszej jakości. Darmowy hosting bardzo często związany jest z natrętными reklamami, które „atakując” internautę, skutecznie zniechęcają go do dalszego przeglądania witryny. W rezultacie, mimo kilku jego istotnych zalet, nie polecam rozwiązania całkowicie darmowego.

Tabela 4. Hosting internetowych witryn gospodarstw agroturystycznych

Wyszczególnienie (województwo)	Serwer			Domena		
	płatny	darmowy	suma	płatna	darmowa	suma
małopolskie	41	59	100	54	46	100
podkarpackie	65	35	100	49	51	100
warmińsko-mazurskie	74	26	100	68	32	100
suma	180	120	300	171	129	300
ujęcie procentowe [%]	60	40	100	57	43	100

Źródło: badania własne

Tabela 5. Technika wykonania witryn

Wyszczególnienie (województwa)	Liczba witryn oferujących:		
	wieloję- zyczność	zamówienia przez Internet	aktualizacje
małopolskie	9	10	30
podkarpackie	16	20	18
warmińsko-mazurskie	40	22	20
Ogółem [%]	21,7	17,3	22,7

Źródło: badania własne

Drugie rozwiązanie łączy się z wykupieniem miejsca na serwerze wraz z przypisaną domeną. Również w tym wypadku witrynę możemy wykonać samodzielnie od podstaw, korzystając z darmowego szablonu lub z czyjejś pomocy. Gdy brakuje funduszy na współpracę z agencją, rozwiązanie to jest

jest niepoprawnie, zarówno od strony technicznej, jak i merytorycznej (tab. 5, 6).

Mimo tego, że większość witryn zawiera wszelkie informacje związane z ofertą, jedynie niewielki ich odsetek przygotowany jest w wersji obcojęzycznej. Większość witryn pozostawionych jest samym sobie bez

aktualizacji. Niemalże połowa z nich utrzymywana jest na darmowych serwerach z przypisaną darmową domeną. Witryny te posiadają często wadliwą i prymitywną konstrukcję.

Zaledwie co dziesiątą witrynę gospodarstwa agroturystycznego wykonuje profesjonalna firma, a zakup witryny wciąż traktowany jest jak zbędny wydatek, a nie inwestycja, która zwróci się po określonym czasie.

Tabela 6. Zawartość merytoryczna witryn

Wyszczególnienie (województwa)	Udział witryn zawierających:					
	adres	oferta	ceny	zdjęcia pokoi	mapa dojazdu	kontakt
małopolskie	97	99	42	89	77	98
podkarpackie	100	100	83	95	74	99
warmińsko-mazurskie	94	100	65	99	74	97
Ogółem [%]	97,0	99,7	63,3	94,3	75,0	98,0

Źródło: opracowanie własne

najlepsze. Hobbystę-wolontariusza, który zgodzi się pomóc przy wykonaniu lub wykona witrynę nietrudno dziś znaleźć. Własne miejsce na serwerze i własna domena to uniknięcie natrętnych reklam, możliwość dodania adresu witryny do katalogów stron WWW (darmowe aliasy nie są dodawane) i lepsze indeksowanie w przeglądarkach. Koszty mogłyby zamknąć się w granicach 120,78 zł w pierwszym roku (opłata abonamentowa) za miejsce na dyskach serwera wraz z domeną twoja_nazwa.pl, korzystając z usług firmy NCSE. W drugim roku kwota ta, jak już wcześniej wspomniano, ze względu na brak promocji, urasta do 220 zł.

Właściciele gospodarstw agroturystycznych nie wierzą, nie chcą lub nie muszą wierzyć w skuteczność pozyskiwania klientów poprzez witrynę w Internecie, a przecież nie jest to jedyna funkcja, jaką pełni. Niektórzy z nich cieszą się tak liczną klientelą, że wychodzą z założenia, iż witryny nie potrzebują.

Przedstawiony artykuł zawiera kilka cennych wskazówek oraz pokrótce omawia większość aspektów związanych z zakupem i posiadaniem własnego serwisu w Internecie. Być może, wielu niezdecydowanym właścicielom gospodarstw agroturystycznych, którzy nie posiadają witryny w Internecie, bądź chcieliby założyć nową, lepszą od posiadanej, pomoże on podjąć trafną decyzję, pozwalając na zdobycie szerokiej wiedzy poglądowej z zakresu tworzenia, posiadania i utrzymywania witryn w Internecie.

Podsumowanie

Wyniki badań pokazują, że typowa oferta wykonania strony internetowej, przygotowana przez profesjonalną firmę ze względów ekonomicznych często bywa nieosiągalna dla właścicieli gospodarstw agro-

Akademia Rolnicza w Krakowie
Koło Naukowe Ekonomistów
Sekcja Ekonomiki Rolnictwa

Prof. dr hab. Ryszard Kostuch

Crex Meadows – amerykańska Biebrza

Obszar bagienny Crex Meadows, o powierzchni wynoszącej ponad 15 000 ha, znajduje się w środkowej części stanu Wisconsin, w pobliżu miejscowości Grantsburg. Jest stanowym parkiem przyrodniczym, prawnie chronionym ze względu na występującą tu florę i faunę, charakterystyczną dla terenów stale nadmiernie uwilgotnionych. Obszar ten utworzony został przez lodowiec, który 13 000 lat temu wycofując się, pozostawił po sobie bagniste jezioro o odpływie zablokowanym moreną czołową. Na wznoszących się ponad powierzchnię wody obszarach osiedlili się w połowie XVIII w. osadnicy pochodzący z Europy, którzy próbowali wprowadzić uprawę roślin rolniczych. Szybko jednak z tego zrezygnowali z powodu małych korzyści produkcyjnych i dużej zawodności uprawianych roślin, powodowanej zmiennymi stanami uwilgotnienia gleby, a przede wszystkim nadmiernym podmokaniem. Chcąc pozyskać przynaj-

się jeszcze mniej dla niego przydatne. Wówczas zrodziła się myśl, żeby całemu obszarowi polodowcowemu przywrócić pierwotny charakter. W 1912 r. Towarzystwo Crex Carpet Company wykupiło od rolników 11 000 ha z myślą utworzenia tu obszaru chronionej przyrody, któremu nadało nazwę Crex Meadows, którą nosi do chwili obecnej. W latach siedemdziesiątych XX w. wzniesiono budynek administracyjny, gdzie mieści się siedziba zarządu, informacja dla turystów oraz muzeum flory i fauny występującej na chronionym obszarze; przez wykup dalszych 5000 ha powiększono go do 16 000 ha. Następnie poprowadzono drogę umożliwiającą poruszanie się samochodem po obiekcie. Bez samochodu poznanie całego chronionego terenu w stosunkowo krótkim czasie byłoby niemożliwe. Droga prowadzona jest w taki sposób, żeby można było z niej obserwować wszystkie ostoje zwierząt oraz miejsca gniazdowania ptaków wod-



Photo: D. Peck, Ramsar



Photo: D. Peck, Ramsar

mniej część omawianego terenu dla rolnictwa, wykonano tu w latach dziewięćdziesiątych dziewiętnastego wieku odwodnienia, które wprawdzie zmniejszyły uwilgotnienie gleby, ale równocześnie spowodowały masową migrację żyjących tu zwierząt i gniazdujących ptaków w inne, bardziej im sprzyjające wilgotne tereny. Zachodziła także obawa, że wiele zwierząt już nigdy tu nie powróci. Niewiele też na odwodnieniu terenu zyskało rolnictwo, gdyż piaszczyste gleby polodowcowe pozbawione odpowiedniej wilgoci stały

nych. Szybkość jazdy samochodem jest ograniczona na różnych odcinkach do 15–20 km/godzinę. Chodzi bowiem o to, żeby szybciej jadący samochód nie straszyl zwierząt. Ponadto w najciekawszych miejscach tego bagnetego terenu utworzone zostały punkty, umożliwiające obserwację ptaków i innych zwierząt przebywających najczęściej w ulubionych przez nie miejscach. Punkty obserwacyjne ułożone są najczęściej na pagórkowatych wzniesieniach około 2 m ponad powierzchnią terenu. Niekiedy są to wynio-

łości naturalne, a niekiedy celowo usypane. Znajdują się tam lunety uruchamiane wrzuceniem monety. Umożliwiają one obserwację zwierząt nawet z dużych odległości. Rocznie bagna Crex Meadows odwiedza ponad 100 tys. turystów, przeważnie miłośników ptaków i zwierząt wodnych, którzy przyjeżdżają tu nawet z dużych odległości, żeby obserwować ich zwyczaj i sposób życia.

W 1940 r. władze stanu Wisconsin wykupiły tereny bagienne i utworzyły na całym obszarze Crex Meadows tereny ochrony dzikiego, czyli naturalnego życia (Wildlife Area). W 1954 r. wybudowano też około czterokilometrowej długości groblę w celu zahamowania odpływów z terenów bagiennych. Umożliwiło to utrzymanie reżimu wodnego na całym chronionym obszarze korzystnego dla bagiennych flory i fauny. Przez cały czas na całym omawianym obszarze prowadzi się kontrolę istniejących stosunków wodnych, starając się utrzymać je na poziomie optymalnym dla chronionych bagiennych roślin i zwierząt.

Rezerwat przyrody Crex Meadows jest jednym z największych obszarów bagiennych prawnie chronionych na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Poniżej przedstawiam jego walory przyrodnicze.

Na obszarze bagien Crex Meadows krajobraz przedstawia się następująco. W południowej części Crex Meadows znajduje się jezioro Phanton Lake, którego wody przybrzeżne porasta litoral makrofitowy z dominacją takich gatunków, jak pałka szerokolistna *Typha latifolia* i wąskolistna *T. angustifolia*, trzcina pospolita *Phragmites australis*, turzyca brzegowa *Carex riparia*, sitowie jeziorne *Schoenoplectus lacustris* i inne. W jeziorze o kryształowo czystych wodach żyje kilkanaście gatunków ryb. Oprócz Jeziora Phanton są tu również inne mniejsze powierzchnie wodne porożrzucane na całym obszarze Crex Meadows. Niektóre już częściowo pozarastała roślinność wodna. Inne natomiast, a szczególnie znajdujące się po południowo-wschodniej stronie obiektu nadal pobłyskują otwartymi lustrami powierzchni wodnych, chociaż ich płytsze wody przybrzeżne są przerosnięte roślinnością wymienioną powyżej. Pomiedzy tymi powierzchniami wód otwartych występuje roślinność bagienna, którą w głównej masie stanowią turzyce i inne rośliny moczarowatych siedlisk. Największą jednak powierzchnię zajmuje turzyca wyprostowana *Carex stricta* tworząca ruń podmokłych łąk ciągnących się kilometrami wzdłuż i wszerz. Od nich też prawdopodobnie pochodzi nazwa obiektu Crex Meadows. Zbiorowiska turzycy wyprostowanej rosną wszędzie tam, gdzie na powierzchni utrzymuje się stale kilkunastocentymetrowa warstwa wody. W tych też zbiorowiskach bobry z gałęzi i traw budują swoje żeremie, które wyglądają jak piramidy.

Miejsca bardziej wyniesione ponad powierzchnię wody, które nawet przez pewien czas były rolniczo użytkowane, porastają obecnie zbiorowiska trawisto-zielne oraz zarośla krzewiasto-drzewiaste, w których gatunkiem dominującym jest przede wszystkim dąb velutina zwany czarnym *Quercus velutina*, dąb czerwony *Q. rubra*, a znacznie już rzadziej dąb błotny *Q. palustris*, brzoza czarna *Betula nigra* oraz topola deltowata *Populus deltoides*. Na zadarnionych powierzchniach, na które nie wkroczyła jeszcze roślinność krzewiasto-drzewiasta, bogactwo florystyczne stanowią przede wszystkim trawy i rozliczne gatunki roślin zielnych o pięknych barwnych kwiatach. Wiele z nich objęto ochroną prawną ze względu na istniejące zagrożenie ich egzystencji, jak np. storczyk obuwik *Cipripedium calceolus*, orliki *Aquilegia sp.*, goryczki *Gentiana sp.*, sasanka *Pulsatilla sp.* i wiele innych.

Do pięknych roślin kwiatowych uatrakcyjniających tutaj krajobraz należą przede wszystkim takie gatunki, jak: echinacea *Echinacea rosea* i *E. pallidula*, werbena kanadyjska *Verbena canadensis*, trojeść bulwiasta *Asclepias tuberosa*, trojeść amerykańska *Asclepias Syriach*, liatris *Liatris sp.*, krzyżownice *Polygala sp.*, przymiotno *Erigeron sp.*, tojeść *Lysimachia sp.*, astry *Aster sp.*, penstemon różowy *Penstemon purpurea*, hubin trwały *Lupinus polyphyllum*, słonecznik *Helianthus annuus*, rutbekia *Rutbeckia sp.*, nawłoc kanadyjska *Solidago canadensis* i inne. Wszystkie dostarczają nektaru dla błonkoskrzydłych oraz motyli. Dlatego zbiorowiska motyli są tu bardzo liczne i różnorodne pod względem barw, kształtów i wielkości.

Zdecydowanie jednak omawiany teren Crex Meadows zdominowały ptaki. Oficjalne dane pochodzące od dyrekcji obszaru chronionego wymieniają ponad 300 gatunków należących do 64 rodzajów. Bardzo dużo jest ptaków wodnych, zarówno rodzimych, jak też przelotowych zatrzymujących się tu tylko na krótki odpoczynek. Mogłem się o tym przekonać pod koniec października, kiedy odbywał się przelot gęsi kanadyjskich do Meksyku, a Crex Meadows stanowiło miejsce ich kilkudniowego postoju. Wszystkie powierzchnie wodne były wówczas pokryte całkowicie tymi wielkimi i pięknymi ptakami, których gęganie, szczególnie donośne wieczorną porą słyszane było nawet z dużych odległości. To było coś niezwykłego i niezapomnianego. Wtedy dopiero zrozumiałem, jakie znaczenie mają tego rodzaju obszary chronione dla występowania oraz zachowania ornitofauny, a także i wielu innych dziko żyjących gatunków zwierząt.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Ekologicznych Podstaw
Inżynierii Środowiska

Dr inż. Zdzisław Źródłowski

Wyzwania współczesności w zarządzaniu środowiskiem

Trudno dzisiaj mówić o równowadze w przyrodzie. Współczesność nadto ją zaburzyła, między innymi z powodu braku dostatecznych systemowych rozwiązań zarządzania środowiskiem. Emisje gazów cieplarnianych pochodzenia antropogenicznego, zanieczyszczenia gleby, płodów rolnych i żywności, ścieki komunalne i przemysłowe wymagają sprawnego systemu zarządzania skierowanego na ich ograniczanie, bądź eliminowanie.

Jesteśmy także świadkami, jak co dzień na świecie i w Europie pojawiają się nowe metody, systemy, rozwiązania technologiczne i organizacyjne stosowane w ochronie środowiska, nowe programy, umowy międzynarodowe, konwencje.

Działania prawne i administracyjne, jak dotąd, niedostatecznie normalizują i standaryzują gospodarkę społeczeństw i ochronę życia na ziemi, w tym stosunki wodne, retencję, bezcenną bioróżnorodność roślin i zwierząt w naturalnych ekosystemach.

Wyzwania

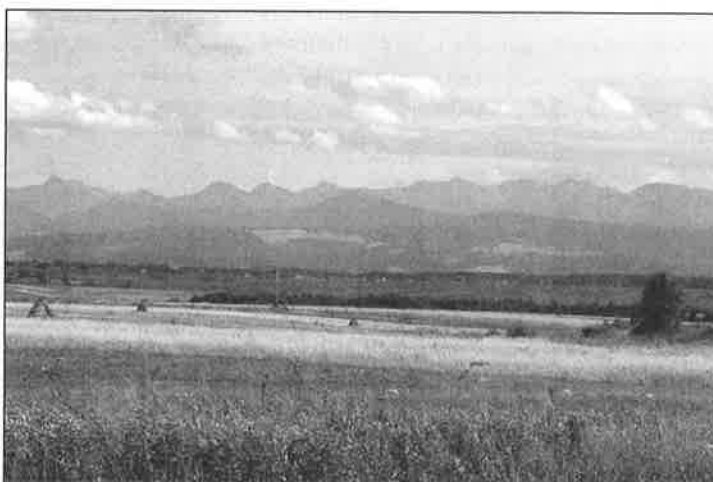
Odpowiedzią na jedno z wyzwań naszego wieku jest istniejący i działający program Unii Europejskiej – NATURA 2000 [Walkiewicz 2003], którego celem jest ochrona siedlisk przyrodniczych, w tym ochrona specjalnych obszarów gniazdowania ptaków. Istnieją także programy i unijne dyrektywy ochrony wód podziemnych wraz z gospodarczym ich wykorzystaniem, między innymi w prozdrowotnej produkcji żywności.

Wyzwaniem jest stała dążność do ograniczania i eliminowania zanieczyszczenia środowiska ze strony przemysłu, mieszkalnictwa, transportu i innych dziedzin działalności człowieka. Technologie stosowane w ochronie środowiska nie zawsze są wydolne w stosunku do zagrożeń.

Arcyważne stają się problemy związane z zanieczyszczeniem środowiska produkcji żywności i pasz w rolnictwie i w przetwórstwie. Od Stanów Zjednoczonych po Japonię i w Europie wprowadza się sys-

temy badania i oceny jakości żywności, w tym jej bezpieczeństwa zdrowotnego. System badania jakości i bezpieczeństwa żywności spełnia wszystkie wymogi dla żywności funkcjonalnej, prozdrowotnej i bezpiecznej, zgodnej z preferencjami nowoczesnego konsumenta.

W walce o czystość ekologiczną środowiska pojawia się nowy problem. W wyniku coraz powszechniejszego wprowadzania biologicznych oczyszczalni ścieków



komunalnych powstają osady lagunowe (3%). Zagospodarowanie ich w rolnictwie oraz w innych technologiach jest sprawą otwartą i wyzwaniem dla możliwie najlepszych rozwiązań dalszej utylizacji.

Program NATURA 2000

Działania prawne i administracyjne na rzecz ochrony siedlisk przyrodniczych w programie NATURA 2000 oraz ochrony wód podziemnych i rolnictwa przed zanieczyszczeniem są regulowane odpowiednimi unijnymi dokumentami; w kraju – rozporządzeniami Ministra Środowiska ogłoszonymi w 2005 r. W programie NATURA 2000 powstała baza danych CORINE, w której znajduje się już 956 ostoi siedliskowych. Dyrektywa siedliskowa dąży do utrzymania dobrego stanu siedlisk przyrodniczych w zrów-

noważonym rozwoju i zachowania bioróżnorodności roślin i zwierząt

Projektowana sieć NATURA 2000 w krajowym systemie obszarów chronionych ma za cel ochronę elementów europejskiego dziedzictwa przyrodniczego w Polsce. Analiza koncepcji sieci NATURA 2000 i raport Fundacji Ochrony Środowiska 2001 pozwoliły ustalić listę typów siedlisk, gatunków ssaków, płazów, gadów, ryb i bezkręgowców oraz roślin i ptaków występujących w Polsce. Ochrona obszaru w ramach sieci nie wyklucza jego gospodarczego wykorzystania. Podlega natomiast ocenie oddziaływanie skutków tego wykorzystania na ochronę obiektu [Źródłowski 2007].

Wśród ginących siedlisk warto wymienić jedyne w Europie siedlisko dziko rosnącej azalii pontyjskiej, które zachowało się w rezerwacie „Kołacznia” w Woli Zarzyckiej w woj. rzeszowskim oraz na Wołyniu [J. Ambrozowicz 1998]. Godne nadzwyczajnej uwagi są wysoko położone łąki na Haliczu. Te właśnie połoniny na bieszczadzkiem szlaku są siedliskiem dzikich zwierząt i ptaków, w zimie zapewniają doskonałe warunki do uprawiania narciarstwa, a latem funkcjonują jako pastwiska.

Co się stanie, jeśli niektóre gatunki wyginą, lub gdy zginie ich aż połowa?

Program NATURA 2000 został stworzony właśnie po to, aby chronić zagrożone wyginięciem gatunki roślin i zwierząt. Czy nadzieją dla dzikich zwierząt jest jedynie tworzenie rezerwatów, parków narodowych oraz ogrody zoologiczne? Wydaje się, że same rezerваты leśne, florystyczne, faunistyczne, wodne, geologiczne i krajobrazowe nie rozwiązują tego zagadnienia.

Zarządzanie środowiskiem i trzy zasady Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody oraz Fundacji Ochrony Przyrody

W dobie obecnej zarządzanie środowiskiem stało się potrzebą i koniecznością. Określone przez organizacje międzynarodowe trzy podstawowe zasady ochrony wydają się być punktami krytycznymi w analizie zagrożeń. Oto one:

- Zasada pierwsza: Nie wolno eksploatować zwierząt i roślin tak intensywnie, by nie mogły się one odradzać.
- Zasada druga: Nie wolno tak zmieniać Ziemi, aby owe zmiany zachwiały podstawowymi procesami życiowymi ekosystemów. Nie można zmieniać zawartości tlenu w atmosferze czy żyzności mórz

i gleby, wycinać lasów i składować trujących substancji na dnie mórz.

- Zasada trzecia: Trzeba zrobić wszystko, by zachować bogactwo żyjących na Ziemi gatunków zwierząt i roślin.

Przykładami ochrony są Bielawskie Błota rezerwatu „Bielawa 2006” o powierzchni 720 ha, z największym zespołem torfowisk wysokich typu atlantyckiego. Jest to duża ostoja żurawi i miejsce lęgu łączaka (Polska Księga Czerwona Kręgowców). Przykładem także jest Małopolskie Koło TP „Bocian”, które skupia pracowników naukowych, leśników, studentów,



pracowników służby ochrony przyrody i celem jego jest czynna ochrona gatunkowa roślin i zwierząt oraz ich siedlisk. Realizuje projekty o nazwach: „Błotniak łąkowy”, „Bocian biały”, „Bocian czarny”, „Kraska”, „Płomykówka”, „Pustułka”, „Sowa uszata”, „Nietoperze”, „Pilchowate”, „Płazy”, „Użytki ekologiczne”. W dolinie Rospudy cennym i rzadkim obiektem jest dzięcioł biało-grzbiety.

Przykładowo w rejonie Krakowa istnieją koncepcje ochrony terenów przyległych do Kampusu Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale także ochrony siedlisk Kostrza i Podgórek Tynieckich. Należy także wymienić prawne uwarunkowania i koncepcje ochrony parków rzecznych Rudawy, Dłubni, Prądnika-Białuchy i innych potoków Krakowa, które czekają na swoje realizacje i rozwój.

Zwierzyniecki Park Kulturowy Lasu Wolskiego wraz z pomnikami-kopcami, fortami, skansenem, uroczyskami i siedliskami dzikich zwierząt (dziki, sarny, zające, ptaki) i małymi gospodarstwami rolniczymi w otulinie Parku także nie może się doczekać uznania.

Bieliańsko-Tyniecki Park Krajobrazowy obejmujący Park Kulturowy posiada ostoje zwierzyny i pięk-

ne rezerваты przyrody: Paniańskie Skały, Bielańskie Skały, Przegorzały.

Wyzwania w zarządzaniu środowiskiem w obszarze oddziaływania przemysłu, mieszkalnictwa i komunikacji na środowisko

Obserwujemy znaczący rozwój technologii ograniczania, hermetyzacji i eliminowania produkcji CO₂, CO, NO_x, SO₂ oraz pozostałych gazów i pyłów. Niemniej nie jest to satysfakcjonujący stan rzeczy. Raport z Kioto ciągle nie jest podpisany przez liczące się kraje, a zwłaszcza przez Stany Zjednoczone i Chiny.

Zarządzanie środowiskiem w obszarze oddziaływania przemysłu na obszary rolnicze produkujące żywność nie łączy się ze społeczną odpowiedzialnością biznesu i jak dotąd nie zwiększa się relatywnie rola czynnika ekologicznego. Strategiczne powiązania organizacji i wspólna ekologiczna odpowiedzialność tych organizacji winna stanowić wspólną politykę ekologiczną satysfakcjonującą środowisko produkujące żywność. Systemy badania jakości ekologicznej i prozdrowotnej według analizy zagrożeń i krytycznych punktów kontrolnych HACCP¹ nie obejmują jeszcze w naszych warunkach pełnego cyklu od początków tworzenia biologicznego zarodka dla surowców po konsumpcję żywności gotowej. Nie obejmują także odpowiedzialności zakładów przemysłowych emitujących zanieczyszczenia na pola uprawne [Źródłowski 1994, 2007]. Budowa kompetencji ekologicznych takich zakładów (huty, zakłady magnezytowe, stalownie, elektrownie, cukrownie, mieszalnie pasz itp.) winna uwzględniać jakość ekologiczną produktów rolnych i odpowiedzialność za nią na podstawie przeprowadzanych badań w ramach systemu HACCP przez kompetentne jednostki i ich audytorów.

Postęp techniczny i technologiczny w diagnozowaniu, monitorowaniu i w weryfikacji pozwala bardzo dokładnie analizować zagrożenia. Pojawiają się coraz doskonalsze metody i technologie, a wśród nich między innymi metody katalizy powierzchni w urządzeniach i technologiach eliminujących zanieczyszczenia powietrza. Metoda osadu czynnego w biologicznym oczyszczaniu ścieków komunalnych praktycznie dociera do różnych organizacji, które opierając się na

niej, prezentują już na świecie strategiczny związek wysokich kompetencji ekologicznych. Obecnie krakowska oczyszczalnia ścieków Płaszów II produkuje w Europie Wschodniej i Środkowej, zmieniając kategorię wód rzeki Wisły z trzeciej na drugą, co jest ogromnym sukcesem Krakowa.

Zanieczyszczanie środowiska produkcji żywności i pasz w rolnictwie; system badania jakości żywności HACCP

Wyzwaniem dla różnych organizacji życia publicznego są zanieczyszczenia środowiska produkcji rolniczej już w fazie początkowej, podczas rozwoju i wzrostu roślin i zwierząt, podczas zbioru i uboju oraz w procesie przetwarzania na produkty żywnościowe. Wyzwaniem także jest redukcja i eliminacja tych zanieczyszczeń. W eliminowaniu zanieczyszczeń



w żywności już cały świat od niedawna zaczął stosować system analizy zagrożeń według krytycznych punktów kontrolnych HACCP. System ten w wyniku badań wprowadza działania korekcyjne, eliminując zagrożenia.

Także rolnictwo produkuje różne rodzaje zanieczyszczeń typu gnojowice od dużych tuczarni, zanieczyszczenia w wyniku stosowania środków chemicznych, w tym herbicydów itp. I one muszą być zredukowane i eliminowane wszędzie tam, gdzie występują.

Wśród zanieczyszczeń komunalnych są ścieki. W wyniku zastosowania technologii ich oczyszczania metodą osadu czynnego powstają laguny osadów.

¹ Skrót HACCP pochodzi od określenia w języku angielskim Hazard Analysis and Critical Control Points, które tłumaczy się jako Analiza Ryzyka i Krytyczne Punkty Kontroli.

Zagospodarowanie lagun

Usuwanie w całości związków biogenych azotu i fosforu ze ścieków jest dużym osiągnięciem w technologiach redukcji i eliminacji zanieczyszczeń. Niemniej pozostałości w formie lagun zajmują znaczną powierzchnię gruntów wokół oczyszczalni. Powstaje problem ich zagospodarowania, między innymi wykorzystania w rolnictwie.

Co to jest osad ściekowy? Jest to osad z komór fermentacyjnych higienizowany w temperaturze 142°C o wartości nawozowej podobnej do obornika. Istnieją



dwie ważne zasady użytkowania osadów: nie mogą one pogarszać jakości gleb i produktów rolnych i nie mogą wprowadzać metali ciężkich więcej (w g/ha) niż przewidują normy (ustawa z 2001 r. i rozporządzenie MOŚ). W celu wysokiego usprawnienia użytkowania osadu wskazane jest kompostowanie z materiałami strukturotwórczymi (słoma, trociny, kora) w kierunku mineralizacji, tj. rozkładu tlenowego, najlepiej z udziałem dżdżownic.

Konkluzje w świetle dyrektyw i przepisów polskich

Wśród wyzwań współczesności w zarządzaniu środowiskiem ochrona środowiska rolniczego, produkującego żywność i surowce żywnościowe, nabiera coraz większego znaczenia. Zapewnienie bezpieczeństwa żywności stało się nadrzędnym wymaganie konsumentów.

Siedliska przyrodnicze, ostoje ptaków, parki rzeczne powinny być zachowane w swoich naturalnych granicach, aby zapewnić wysoką retencyjność środowiska.

Wszelka działalność antropogeniczna oddziałująca na uprawy rolnicze w sposób zanieczyszczający je

(przemysł, komunikacja, mieszkalnictwo itp.), zgodnie z przepisami winna stale redukować szkodliwe oddziaływanie na środowisko. Powinna ponosić koszty działań korekcyjnych w ramach systemu badań jakości płodów rolnych HACCP.

Wśród wyzwań nowoczesności biologiczne oczyszczanie ścieków staje się skuteczną nową technologią ogarniającą wszystkie kraje. Kraków po raz pierwszy tego roku staje się przodującym ośrodkiem w Europie Środkowej i Wschodniej na tym polu. Czystsza staje się Wisła, a jej wody osiągają czystość klasy drugiej.

Krakowska Szkoła Wyższa
im. A. Frycza Modrzewskiego
Wydział Marketingu i Zarządzania

Literatura

1. Ambrozowicz J. 1998. *Ziemia Rzeszowska*, Agencja Wyd. JOTA Rzeszów.
2. Bartkowski J. i inni. 2006. *Minimalne wymagania wzajemnej zgodności (cross-compliance) dla gospodarstw rolnych objętych systemem płatności bezpośrednich oraz płatnościami w ramach zrównoważonego gospodarowania na gruntach rolnych i leśnych*. Centrum Doradztwa Rolniczego zs. w Brwinowie.
3. Chodyński A. 2006. *Strategiczne powiązania organizacji w budowie kompetencji ekologicznych; Współczesne wyzwania zarządzania organizacjami*. KSW. Krak. Tow. Eduk. Kraków.
4. *Środowisko a zdrowie*. 2000. Praca zbiorowa pod red. Janickiego K. i in. CMYK-ART, Częstochowa.
5. Skrzyńska A. 2005. *Zwierzyniecki Park Kulturowy*. Kraków.
6. Walkiewicz W. 2003. *Eko-unijna pozycja Polski*. AGRAR Service, Jelenia Góra.
7. Źródłowski Z. 2006. *System HACCP a kształtowanie nowoczesnej gospodarki żywnościowej i żywienia człowieka z zapewnieniem pełnego bezpieczeństwa zdrowotnego człowieka*. Współczesne wyzwania zarządzania organizacjami. KSW. Krak. Tow. Eduk. Kraków.
8. Źródłowski Z. 1994. *Wpływ Zakładów Magnezytowych w Ropczycach na zawartość magnezu i chromu w płodach rolnych*. Zesz. Nauk AR w Krakowie, Rozprawy, Kraków.
9. Źródłowski Z. 1994. *The Content of Heavy Metals in Edible Mushrooms from the Polluted Areas*. Polish Journal of Food and Nutrition Sciences, vol. 43/44, no. 3, Olsztyn.
10. Źródłowski Z., Celej A., Czepiel K. 1994. *Zawartość niektórych metali ciężkich w jajach kurzych*. Zesz. Nauk. AR w Krakowie, Technologia Żywności, z. 6.

Prof. dr hab. Ryszard Kostuch

Niecierpek gruczołowaty – ekspansywny przybysz

W kluczu „Rośliny Polskie” z 1967 r., opracowanym przez W. Szafera, S. Kulczyńskiego i B. Pawłowskiego, wymieniony gatunek nie występuje we florze polskiej. Obecnie spotykany jest w całym kraju, niekiedy nawet stosunkowo licznie.

Niecierpek gruczołowaty (*Impatiens glandulifera* ROYLE), zwany też himalajskim od miejsca swojego pochodzenia, należy do roślin jednorocznych z rodziny niecierpkowatych (*Balsaminaceae*).



Niecierpek gruczołowaty jest rośliną okazałą, dorastającą w naszych warunkach do 1,5–2,0 m wysokości. Ma grube wyprostowane łodygi o zgrubiałych węzłach zazwyczaj ogruczolonych. Gruczolki występują też na międzywęzłach łodyg, szczególnie w dolnych częściach pędów. Pędy nadziemne niecierpka gruczołowatego są silnie uwodnione, co sprawia wrażenie ich przejrzystości, a równocześnie powoduje ich łatwą łamliwość. W górnej części łodygi są rozgałęzione i ulistnione dużymi, podługowato-jajowatymi ostro zakończonymi, ząbkowanymi na brzegach liśćmi, które wyrastają z węzłów w górnych częściach łodyg w naprzeciwległych okółkach po trzy. Na gałązkach wyrastających po górnej stronie podstawy liści znajdują się duże, 3–4 cm szerokości różowe, a nie-

kiedy biało-różowe kwiaty, zakończone od dołu krótką zakrzywioną ostrogą. To dla tych właśnie kwiatów niecierpek gruczołowaty został sprowadzony do Europy w połowie XIX w. jako roślina ozdobna, ogródkowa i uprawiany był dość powszechnie, a szczególnie w rejonach południowych naszego kraju. Po pewnym jednak czasie wydostał się spod kontroli i zaczął się rozprzestrzeniać. Następuje to głównie przez nasiona umieszczone w podłużnych torebkach, które w czasie dojrzewania eksplodują, wyrzucając nasiona na odległość paru metrów od rośliny. Do naszego kraju niecierpek gruczołowaty trafił w drugiej połowie XX w. W latach siedemdziesiątych widywałem jego ogródkowe uprawy w okolicach Cieszyna, Żywca i Nowego Sącza, np. w Podegrodziu. Na ogół ogródkowe uprawy tej rośliny były bardzo nieliczne. Uprawiano go nie tylko ze względu na ozdobne różowe kwiaty, ale też długi okres kwitnienia, trwający od drugiej połowy czerwca, aż prawie do końca września. Dość specyficzny zapach kwiatów, przypominający nieco zapach smoły, nie jest na szczęście zbyt intensywny, a przy wilgotnej pogodzie staje się prawie niewyczuwalny. Kwiaty są jednak atrakcyjne dla owadów latających, a szczególnie pszczoł i trzmieli, które dość licznie je nawiedzają dla nektaru i pyłku dostarczanego w dość dużych ilościach ze zrosniętych ze sobą pylników znajdujących się w gardzieli korony kwiatowej [Janowski 1961, Pawelczyk i Adamowski 1991].

Ekspansja niecierpka gruczołowatego z upraw ogródkowych na tereny ruderalne spowodowała, że do roślin ruderalnych został zaliczony i do dzisiaj za gatunek ruderalny jest uważany, chociaż jego wymagania siedliskowe są znacznie szersze. Zupełnie dobrze rośnie również poza siedliskami ruderalnymi i to znacznie zróżnicowanymi pod względem uwilgotnienia, żyzności oraz składu granulometrycznego gleby. Wykazuje też szeroką skalę względem intensywności nasłonecznienia. Dlatego niecierpka spotyka się zarówno w miejscach silnie nasłonecznionych, jak też zacienionych np. przez rosnące drzewa i krzewy, które – jak się wydaje – nawet w pewnym sensie preferuje. Jego rozprzestrzenianie się zachodzi stosunkowo szybko. Spotykany jest obecnie prawie na całym terytorium naszego kraju. Z lubelskiego wspominał o nim Fijałkowski już w 1978 r. Jeszcze

wcześniej, bo w 1961 r., był wzmiankowany przez Janowskiego jako nowy składnik lasów łągowych w Polsce. Pawelczyk i Adamowski [1997] uważają go za nowy gatunek we florze Polski, a Zajac i Zajac [1973] próbowali ustalić zasięg jego występowania.

Obecnie mamy już dość dokładne rozeznanie na temat występowania niecierpka gruczołowatego, rozpowszechnionego we wszystkich rejonach naszego kraju, a najliczniej w południowo-zachodnich. Można powiedzieć, że niecierpek gruczołowaty stał się już stałym komponentem zabudowy biologicznej zdecydowanej większości potoków karpaccich, szczególnie na Podbeskidziu. Bardzo obficie rośnie też miejscami w dolinie Odry, gdzie jego stanowiska mają nawet po kilkaset osobników. Niektórzy fitosocjologowie wydzielają nawet zespół o nazwie *Impatiens-Calystegietum* czyli niecierpkowo-kielisznikowy, który budują niecierpek gruczołowaty i kielisznik zaroślowy (*Calystegia sepium*). Nie znaczy to jednak, że występuje tylko w tej kompozycji, gdyż wkracza także do wielu innych zespołów jak: *Scirpo-Phragmitetum*, *Glycerietum maximae*, a najczęściej do *Salici-Populetum*, czyli lasów łągowych wierzbowo-topolowych.

W zabudowie biologicznej potoków górskich roślinie zazwyczaj w tzw. pasie roślinności przykorytowej, ale można go również spotkać w pasie roślinności korytowej [Kostuch i Lipski 2007]. Świadczy to niewątpliwie o dużej tolerancji niecierpka gruczołowatego na uwilgotnienie siedlisk. Stwierdzono jednak stosunkowo niewielką jego przydatność ochronną względem brzegów, gdyż wielkie przepływy po prostu łamią jego łądzy, które po przymuleniu nie odrastają. Kielkują i rozrastają się dojrzałe nasiona, które zostały rozsiane z eksplodujących torebek nasiennych.

Niecierpek gruczołowaty, rozprzestrzeniając się, jest również rośliną konkurencyjną względem wielu innych występujących z nim gatunków. Prawdopodobnie w sposób allelopatyczny upośledza ich rozwój i zajmuje ich miejsce. W związku z tym nasuwa się pytanie, jak należy traktować tego ekspansywnego przybysza, który wdarł się do naszej flory i coraz częściej go widać w różnych formacjach i zbiorowiskach roślinnych.

Ogólnie mówiąc, nie ma wystarczającej spójności w wypowiedziach znawców tego gatunku.

Jedni uważają, że niecierpek gruczołowaty powinien być traktowany jako chwast, który należy bezwzględnie likwidować wszędzie tam, gdzie się tylko pojawi. Najlepiej robić to przez koszenie lub wyłamywanie łądzy w młodszym stadium rozwojowym (bardzo łatwe), to znaczy przed zawiązywaniem nasion. Chodzi bowiem o to, żeby nie dopuścić go do rozsiewania się. Są nawet zwolennicy wydobywania rośliny wraz z korzeniami oraz spalania poza miejscem występowania wymienionego gatunku. Należy

się jednak liczyć, że takie postępowanie znacznie podraża koszty prowadzenia walki z tym chwastem. Są też przeciwnicy tak radykalnych sposobów zwalczania niecierpka gruczołowatego, którzy uważają, że prowadzenie z nim walki nie rokuje pełnego powodzenia, jest więc bezcelowe. Po prostu nie jest możliwe powstrzymanie jego rozpowszechniania się, tak jak nie było możliwe powstrzymanie wielu innych roślin obcego pochodzenia, które też do nas przywędrowały, a teraz pospolicie występują prawie na całym obszarze naszego kraju. Przykładem takich zadomowionych przybyszów są chociażby moczarka kanadyjska (*Elodea canadensis*), przymiotno kanadyjskie, zwane też konyzą (*Conyza canadensis*) oraz wiele innych roślin z drzewami i roślinami kserotermicznymi włącznie. Dlatego może nie ma sensu rozdzierać szat z tego powodu, że niecierpek gruczołowaty u nas występuje, a w niektórych zbiorowiskach nawet dość licznie. Jest to roślina dość atrakcyjna z powodu pięknych, stosunkowo dużych różowych kwiatów i sprawia miłe wrażenie wzrokowe. W zabudowie biologicznej sieci hydrograficznej jest niewątpliwie w czasie długotrwałego kwitnienia elementem dekoracyjnym, który znacznie urozmaica jednolitość rosnącej zieleni. Ma też, bądź co bądź, pewne znaczenie użytkowe, gdyż dostarcza pożytku dla niektórych owadów latających. Dzięki temu stanowi w ekosystemie, w którym występuje, jakieś ogniwo pokarmowe. Produkuje też dość dużo biomasy, co nie jest bez znaczenia dla siedlisk, na których rośnie

Dalsza precyzyjniejsza ocena właściwości i roli niecierpka gruczołowatego występującego w warunkach naszego kraju wymaga dalszych badań i obserwacji.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Ekologicznych Podstaw
Inżynierii Środowiska

Literatura

1. Fijałkowski D. 1978. *Synantropy roślinne Lubelszczyzny*. PWN, Łódź, 260.
2. Janowski M. 1961. *Impatiens Roylei Walpers – nowy składnik lasów łągowych w Polsce*. *Frag. Flor. Et Geobot.* Nr 7.1, 77–80.
3. Kostuch R., Lipski Cz. 2007. *Zabudowa biologiczna rzeki Skawicy*. *Monogr. Wyd. AR. Kraków*, 14.
4. Pawelczyk P., Adamowski W. 1991. *Impatiens capensis (Balsaminaceae) nowy gatunek we florze polski*. *Frag. Flor. Et Geobot.* 35, 1–2, 225–232.
5. Zajac E.U., Zajac A. 1973. *Badania nad zasięgami roślin synantropijnych*. 5. *Impatiens roylei Walp.* *Zesz. Nauk. U.J. Pr. Bot.* Nr 1, 41–56.

Prof. dr hab. Kazimierz Kosiniak-Kamysz*, Joanna Gutowska-Kuźmicz,
prof. dr hab. Kazimierz Wiech**

Refleksje po uroczystościach poświęconych obchodom Roku Młodzieży na Ukrainie pod hasłem „Duchowe mosty pojednania”

Wprowadzenie

W dniach 26, 27, 28 października 2007 r. na zaproszenie organizatorów uroczystości obchodów Roku Młodzieży na Ukrainie, w części pod kierownictwem artystycznym ks. Andrzeja Kaszczuka z kościoła grekokatolickiego św. Andrzeja Apostoła we Lwowie oraz chóru „Kijewskie Błachocestia” gościł we Lwowie 50-osobowy chór Akademii Rolniczej w Krakowie z dyrygentem panią Joanną Gutowską-Kuźmicz oraz założycielem i opiekunem chóru z ramienia rektora AR – profesorem Kazimierzem Wiechem.

Zaproszenie chóru Akademii Rolniczej miało charakter rewizyty po występach chóru „Kijewskie Błachocestia”, który przybył na nasze zaproszenie i wystąpił w Krakowie w dniach 22 i 25 marca 2007 r. w Centrum Kultury Akademickiej Arka oraz w kościele pw. Pana Jezusa Dobrego Pasterza podczas mszy świętej.

Podjęmowane przed 20 laty przez prof. dr hab. Kazimierza Kosiniaka-Kamysza inicjatywy nawiązywania bliższych kontaktów naukowych, kulturowych oraz budowania więzi międzyludzkich wyrażały się organizowaniem wspólnych polsko-ukraińskich konferencji naukowych, imprez sportowych, wymianą pracowników między katedrami, prowadzeniem prac doktorskich itp. Główną myślą przewodnią w tym względzie było również nawiązywanie ściślejszych bezpośrednich kontaktów personalnych i społecznych, do czego inspirator tych działań konsekwentnie zmierzał zarówno drogami kontaktów międzyuczelnianych, jak też własnymi ścieżkami. Należy podkreślić, że kluczowy przełom nastąpił po zmianach społeczno-politycznych w Polsce w latach 80. i 90. minionego stulecia, a na Ukrainie nieco później. Fakt „wyzwolenia się” z przyjętych wcześniej stereotypów przyczynił się do poszerzenia wyobraźni w zakresie możliwości, jakie otwierają się w tym obszarze działania. Niewątpliwie istotną rolę odegrał okres pontyfikatu papieża Jana Pawła II, dla którego ważne było budowanie braterskich więzi nie tylko

z uwagi na dobrosąsiedzkie stosunki między narodami, ale budowanie jedności kościoła katolickiego, zarówno rzymskiego, jak też greckiego i prawosławnego. Ten płomień żarliwego duchowego działania rozniecił w sercach wielu społeczności na świecie nadzieję na to, że jednanie takie jest możliwe, że stwarzanie bariery to tylko pretekst, że zrozumienie i czucie jedności sercem wiary, nadziei i miłości to cel, do którego wszyscy winniśmy zmierzać.

Zarówno słowa, jak i dzieła Ojca Świętego padały na podatny grunt na całym świecie, a szczególnie w strukturach kościoła katolickiego. Na tym fundamencie zaczęła się odbudowa życia religijnego, kulturowego oraz braterskich więzi między narodami. Tą drogą poszliśmy w wielu kierunkach, a w kierunku braci ze Wschodu szczególnie, w czym bardzo pomocną była i jest zawsze nasza wspólna słowiańska mentalność, nasza wspólna otwartość na człowieka i godność, która jest świadectwem otwartości serca.

W nawiązaniu do tych fundamentów budowania więzi zrodziła się myśl zmierzająca do wspólnego wyrażania naszej tożsamości tak narodowej, jak też religijnej, tak kulturowej, jak i społecznej. Realizację tej budowy wyrażano różnymi przedsięwzięciami, aż stwierdzono, że wspólne wyznanie tych uczuć patriotyzmu i wiary, braterstwa i poszukiwania jutra należałoby wyrazić we wspólnej modlitwie, we wspólnym credo, Zdrowaś, Bogurodzico czy Bóg i Ukraina. Nie jest zatem dziełem przypadku, że kiedy z inicjatywy prof. dr hab. Kazimierza Wiecha zorganizowano chór Akademii Rolniczej w Krakowie, przyjął on już w drugim roku działalności (a był to pomysł studentów i dyrygentki zespołu) hasło „Budowa mostów kulturowych” i pod nim występował na forum kraju i za granicą. Dzięki wysiłkowi organizacyjnemu, wysokiemu profesjonalizmowi oraz duchowemu działaniu poprzez dyrygenta Joannę Gutowską-Kuźmicz inicjatywa ta zaczęła przynosić rezultaty. Z inicjatywy studentów-członków chóru nawiązano kontakt ze społecznością Macedonii, a następnie z chórem „Kijewskie Błachocestia”, z którym wspólnie

występowano w piątą niedzielę Wielkiego Postu. Dzisiaj można powiedzieć, że spotkanie to otworzyło nową kartę w historii działalności obu chórów, pomogło lepiej zrozumieć fakt, że jest to doskonała droga do realizacji wielkiego dzieła. Świadczą o tym dalsze wydarzenia wyrażone w podjętej przez stronę ukraińską akcji pod hasłem „Duchowe mosty pojednania”, która w swoim programie założyła jeszcze szerszy cel. Tym celem było publiczne wystąpienie pięciu chórów: „Kijewskie Błachocestia”, który reprezentuje kościół greko-katolicki z parafii św. Andrzeja Apostoła ze Lwowa, chóru „Wierzę” z cerkwi św. Olgi i Elżbiety, Chóru Prawosławnej Autokefalicznej Cerkwi pw. św. Apostoła Piotra i Pawła we Lwowie, Katedralnego Chóru Cerkwi pw. Georgia Zwycięzcy Ukraińskiego Prawosławnego Kościoła Moskiewskiego Patriarchatu i Rodzinnego, Trio ks. Stanisława Niuni z Prawosławnego Kościoła Patriarchatu Moskiewskiego z Wołynia oraz chóru Akademii Rolniczej w Krakowie.

W kontekście występów artystycznych wszystkich chórów, które miały miejsce w kościele św. Marii Magdaleny we Lwowie rodzą się liczne pytania i refleksje a między innymi – czy to wielkie pod względem organizacyjnym dzieło przyniosło komuś materialne korzyści?

Czy ktoś zbijał na tym kapitał polityczny?

Czy ktokolwiek z organizatorów i uczestników myślał o karierze czy inwestycji w przyszłość?

Odpowiedź jest jedna: wszystkim przyświecał jeden cel, którym jest budowanie więzi ducha i serca, którym jest podkreślenie wartości wyższych ponad materialne dobro, wartości które uszlachetniają i tworzą atmosferę, w której lepiej żyć i pracować, tworząc klimat więzi i dostrzegania na swojej drodze drugiego człowieka. Wspólnie możemy być przekonani, że podjęte dzieło jest wielką satysfakcją dla serca i ducha każdego, kto uczestniczy w jego realizacji.

Relacja z przebiegu uroczystości

Uroczysty koncert muzyki chóralnej odbył się w kościele św. Marii Magdaleny we Lwowie 27 października 2007 r. Ekumeniczny charakter koncertu zatytułowanego „Duchowe mosty pojednania” miał wyraz zarówno w muzyce prezentowanej przez chóry, jak i w znakomitym słowie wiążącym ks. Andrzeja Kaszczuka.

Występy kolejnych chórów przeplatały wiersze, fragmenty psalmów, rozważania dotyczące roli Kościoła w życiu człowieka, braterstwa i miłości ponad granicami, różnicami i podziałami.

Присвячений року молоді в Україні

За благословенням преосвященнішого владдики
Ігора, архієпископа Львівського УГКЦ



Концерт хорової музики
Духовні мости єднання
27 жовтня
субота
Початок о 18-30 год
Органний зал
Вул. С. Бандери

Львів 2007

Сердечна подяка всім, хто долучився

до
організації та проведення духовного вечора

Благодійники вечора:

п. Казимир Косіняк - Камиш
п. Страшевський Олександр
п. Кратюк Петро
п. Зініха Олександр
п. Зоряна
п. Галина Коваль
п. Антоніна
Братство св. ап. Андрія Перв. м. Львів
вул. Варшавська

“Глядіть як добре і
як любо
Коли брати живуть
укупі”

Псалом 133

Zaproszenie na koncert

Uroczystość rozpoczęto wierszem „Powstań proroku” ukraińskiego poety Stefana Sebastiana Saboła publikującego pod pseudonimem Zoresław.

*Powstań, Proroku,
I piorunem przemów,
I błyskawicą zapłoń nad nami!
I bądź niejako Nazoreusz,
I oczy otwieraj oślepiionym,
I przywróć głuchym słuch,
I słowo daj ustom bezmownym,
I wyprostuj chorych pochylonych,
I natchnij w nich nowego ducha
I serce nowe daj,
I daj im zmysł,
I poczucie zadania,
I płomień trudów i ofiary.*

Po krótkim rozważaniu na temat Kościoła jako Bożego Mieszkania, do którego prowadzi Chrystus, Kościoła, który jest duszą ludzkości, wystąpiły dwa pierwsze zespoły: chór „Kijowskie Błachoc zestia” oraz chór „Wierzę”.

Chór „Kijowskie Błachoc zestia” powstał w 2000 r. przy cerkwi pod wezwaniem świętego Apostoła Andrzeja we Lwowie. Początkowo był to chór dziecięcy. Po niedługim czasie do śpiewających dzieci dołączyli rodzice. Obecnie jest to chór mieszany, który wzbogaca uroczystości parafialne i nie tylko. Chór bierze czynny udział w niedzielnych mszach świętych, a także uroczystych ślubach i chrztach. Organizuje również koncerty przy parafii w okresie Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Święta Matki oraz innych uroczystości.

Co roku chór bierze udział we wspólnym świętowaniu Bożego Narodzenia w centrum Lwowa. Od 2005 r. kierownikiem chóru jest Natalia Kiblicka, absolwentka Konserwatorium Lwowskiego, pedagog i znakomity dyrygent. Pod jej kierunkiem chór wzbogacił swój repertuar i znacząco podwyższył poziom artystyczny występów. Chór dwukrotnie występował w Polsce: w 2005 r. w Lublinie i w 2007 r. w Krakowie.

Chór „Wierzę” powstał w 1991 r. przy cerkwi Olgi i Elżbiety we Lwowie z inicjatywy księdza Michała Fedorowa. Od 1996 r. kierownikiem chóru jest Krystyna Buszczak, absolwentka Konserwatorium Lwowskiego, znakomita dyrygentka i pedagog. Chór bierze aktywny udział w życiu muzycznym Lwowa, często koncertując przy okazji lwowskich uroczystości, a także wielokrotnie występując za granicą. Chór posiada w swoim repertuarze kilka muzycz-

nych opracowań Liturgii Świętej, wiele utworów muzyki sakralnej oraz świeckiej.

Wśród prezentowanego przez chóry programu znalazły się utwory „Chwała na wysokości Bogu” i „Panie, mocą Twą”, znakomitego kompozytora muzyki cerkiewnej, urodzonego na Ukrainie w 1751 r., mistrza kantyleny, przejrzyistości formy i liryki, Dymitra Bortnianskiego, „Chwalcie” Michała Werbyckiego, autora muzyki narodowego hymnu ukraińskiego, a także inspirowany ukraińskim folklorem i przedstawiający niezwykły jego koloryt utwór „Oj, wezmę wiaderko” lwowskiego kompozytora Anatolija Kos-Anatolskiego

Występ kolejnych dwóch chórów: chóru Prawosławnego Autokefalicznej Cerkwi pw. św. Apostoła Piotra i Pawła we Lwowie oraz Chóru Cerkwi Geor-gia Zwycięzcy Ukraińskiego Prawosławnego Kościoła



Występ Chóru „Kijowskie Błachoc zestia”

Patriarchatu Moskiewskiego poprzedziła oracja na temat relacji kościół – młodzież. Podkreślono znaczenie Kościoła w życiu młodzieży, a także rolę młodzieży w Kościele. Ten swoisty dialog powinien odbywać się w atmosferze serdeczności, otwartości i odwagi, bowiem tylko wtedy powstanie możliwość wymiany myśli i spotkania pokoleń, które dla Kościoła i społeczeństwa będzie źródłem bogactwa i młodości.

Rozważanie zakończono słowami wiersza „Bóg i Ukraina” Olgi Terleckiej:

*Módlmy się do Boga, żyjmy dla Ukrainy,
Bo tylko w ten sposób znajdziemy zwycięstwo.
Teraz, możliwie, nas Bóg karze,
Żebyśmy wiedzieli jak ojczysty kraj miłować,
Bo jedność i miłość u nas ginie,
I Bóg zechciał, żebyśmy go utracili.
Dlatego niech ta jedność w nas nie ginie.*

*Bo w jedności jest siła tylko jedyna.
I wiara w Boga i przyjaciela niech nie więdnie,
Dla wszystkich niech będzie jedno wołanie:
Bóg i Ukraina!*

Chór Prawosławnej Autokefalicznej cerkwi pod wezwaniem św. Apostołów Piotra i Pawła we Lwowie powstał w pięćdziesiątych latach miniego wieku. Od tej pory chór koncertował w wielu miastach Ukrainy, Rosji i Polski. Chórzyści aktywnie służą swemu arcypasterzowi i duchowieństwu. Dyrygentem chóru jest studentka Lwowskiej Akademii Muzycznej – pani Mariana. Publiczność, liczenie zgromadzona w kościele Marii Magdaleny usłyszała w wykonaniu chóru między innymi „Skrucę” żyjącego na przełomie XVIII i XIX wieku kijowskiego kompozytora A. Wedela, część liturgii prawosławnej „Iż Chieruwimy” W. Zdanowa oraz „Dam ja jałowicę” w opracowaniu E. Kozaka.

Chór Cerkwi Georgia Zwycięzcy Ukraińskiego Prawosławnego Kościoła Patriarchatu Moskiewskiego powstał w 1999 r. Jego dyrygentem jest protodiakon ks. Walerij Kalinczuk, który studiował w Seminarium Duchownym w Odessie, a także w Liceum Kultury we Lwowie. Chór brał udział w międzynarodowym festiwalu „Głos Peczerski” w Kijowie, a także w międzynarodowym festiwalu w Hajnówce w Polsce. Chór aktywnie uczestniczy w życiu parafialnym, w prawosławnych mszach wraz z biskupem i duchowieństwem. Podczas lwowskiego koncertu „Duchowe mosty pojednania” chór wykonał trzy utwory sakralne: „Błogosław, duszo moja Pana” A. Czesnokowa, „Pod twoją obronę” O. Kopilowa, „Jednorodzony Synu” M. Dyleckiego, a także dwa utwory inspirowane folklorem ukraińskim: „Stoi góra wysoka” E. Kozaka i „Czyje to pole nieorane” S. Ludkiewicza.

Szczególnie interesujący program przedstawiło **Rodzinne Trio Księdza Swiatosława Niuni**, kapłana Ukraińskiego Prawosławnego Kościoła Moskiewskiego Patriarchatu. Wspólne muzykowanie rodziny zrodziło się z miłości do muzyki, do narodowych pieśni i cerkiewnych śpiewów. Wieczorami w rodzinnym domu królowała muzyka. I tak w 1997 roku powstało Rodzinne Trio Księdza Swiatosława Niuni. Kierownikiem artystycznym i osobą, która natchnęła muzykującą rodzinę jest żona księdza, Tamara, wyjątkowa znawczyni cerkiewnego śpiewu. Wraz z panią Tamarą trio tworzy ksiądz Swiatosław i córka Mariana. Trio brało udział w kilku konkursach, na których wiele razy było nagradzane pierwszym miejscem.

Występ zespołu poprzedziły dwa piękne wiersze znakomicie wprowadzające nastrój miłości i liryki: „Uderzy dzwon” Sylwestra Lepki i „Miłość” Iwana Franki:

*Uderzy dzwon, modlitwy dzwon,
I głos płynie rosą;
I woła on: przygnij kolana
Modlitwą świętą!*

*I uderzy dzwon, świąteczny dzwon
na radość głosami,
i zwoła on naród stron
i powie: Pan z wami*



Występ Chóru Prawosławnej Cerkwi Patriarchatu Moskiewskiego

*Chociażbym poznał wszystkie języki
I aniołów, i wszystkich ludzi,
A gdybym nie miał miłości,
Byłbym jak cymbał twardy,
Byłbym jak miedź głośna i pusta,
I umarli byliby moimi ustami.*

*Miłość nigdy nie zginie!
Chociaż wszystkie proroctwa zostaną niemymi,
Chociaż język ludzki w przepaść polecą,
Wszelką mądrość w proch wiatry rozwieją,
Ona żyje, wszystko ożywia.
Ona wszystko-wszystko przetrwa.*

Pomiędzy wierszami ks. Andrzej Kaszczuk podkreślił znaczenie młodych ludzi mówiąc:

*Młodość to ruszająca moc społeczeństwa.
Młodość to bogactwo.*

*Młodość jest czasem rozpoznawania talentów.
Młodość jest także porą poznania miłości.*

Młodość to kategoria ludzi powołana do rozwoju i postępu, to „motor” Kościoła, to ci, którzy go budują.

Młodzież powinna mieć swój głos w Kościele, a Kościół powinien dbać o możliwość służenia i pomagania uświadomić młodzieży swoje miejsce w ogólnym powołaniu Kościoła.

Praca z młodzieżą to nie tylko nauka, ale i świadectwo. Ci, którzy wykonują tę pracę, powinni usiąść z młodymi przy stole, podróżować z nimi i wspierać ich swoją obecnością, powinni modlić się z nimi, nie modląc się za nimi czy w ich imieniu, ale rzeczywiście z nimi.

Najlepszym przykładem pracy z młodymi ludźmi jest Chrystus ze swoimi uczniami, których nauczał On w pełnej Miłości.



Występ Trio ks. Światosława Niani z Wołynia

Po tym znakomitym wprowadzeniu Rodzinne Trio ks. Światosława Niani wykonało kilka religijnych utworów, między innymi kant liturgiczny „Modlitwę przeleję”, wołyńską pieśń ludową „Nie zapomnij pomodlić się do Boga” oraz przepiękną pieśń „Mojej matce”, w której do trio dołączyła najmłodsza córeczka i z przejęciem wyrecytowała wiersz na tle rozbrzmiewającej muzyki, wprowadzając słuchaczy w ogromne wzruszenie.

Ks. Andrzej Kaszczuk wprowadził występ Chóru Akademii Rolniczej w Krakowie wspomnieniem nauki Jana Pawła II, w której szczególną rolę przydzielał młodzieży.

Wy, młodzi właśnie – cytował Jana Pawła II ks. Andrzej – jesteście młodością narodów i społeczeństwa, rodzin i całej ludzkości, a jednocześnie młodością Kościoła. Wszyscy patrzymy na was, bo dzięki wam w pewnym sensie przedłużamy osobistą młodość. Otóż wasza młodość jest nie tylko waszą własnością czy własnością waszego pokolenia – ona należy się wszystkim nam, bo każdy na swojej życiowej drodze przechodzi ten odcinek drogi.

Rozważania zakończono wierszem Haliny Hordasiewicz:

*Mówią: pustynia niszczy ten świat,
I w nim człowiek ubogi.
...Nie, każdy człowiek – to kwiat
W beczennej koronie Boga.*

*Mówią: miejsce płaczu ten świat,
W nim panuje rozpacz i niepokój.
...A każdy człowiek – przepiękny kwiat
W wiosennym ogrodzie Boga.*

*Dni opadają, jakby liście z drzew,
Stale skraca się nasza droga.
...A każdy człowiek – gwiazdzisty świat
W nieograniczonym Wszechświecie Boga.*

Koncert chóru Akademii Rolniczej w Krakowie poprzedziła obszerna informacja o jego dotychczasowych działaniach, osiągnięciach oraz o dyrygentce.

Chór Akademii Rolniczej w Krakowie powstał w grudniu 2003 r. Śpiewają w nim przede wszystkim studenci, a także pracownicy naukowcy Akademii Rolniczej oraz studenci innych krakowskich uczelni. Zespół często koncertuje, bierze udział w festiwalach i konkursach chóralnych. Od początku istnienia chóru funkcję jego opiekuna z ramienia J.M. Rektora AR pełni pomysłodawca oraz organizator chóru prof. dr hab. Kazimierz Wiech.

W 2006 r. chór Akademii Rolniczej w Krakowie po raz pierwszy koncertował poza granicami Polski w trakcie tournée po Macedonii, gdzie wystąpił podczas Dni Polonii w Skopje, a także w Ochrydzie i na uniwersytecie w Bitoli.

Również w 2006 r. chór nagrał swoją pierwszą płytę pt. „Gdzie słyszysz śpiew, tam wejdź” z różnorodną muzyką chóralną oraz singiel „Vivat Academia” zawierający hymny akademickie, a także został zaproszony jako jeden z pięciu zespołów na międzynarodowy festiwal chóralny Wschód–Zachód–Zbliżenia w Radomsku. Pomimo krótkiej działalności chór został doceniony na ogólnopolskich festiwalach. W 2005 r. zajął II miejsce (I nie przyznano) na XIV Myślenickim Festiwalu Pieśni Chóralnej – Kolędy i Pastorałki, zdobył „Złotą strunę” na VII Małopolskim Konkursie Chórów „O złotą strunę” w Niepołomicach oraz otrzymał I nagrodę na Ogólnopolskim VIII Festiwalu Chóralnym w Łodzi „Cantio Lodzensis”. W 2007 r. chór krakowskiej Akademii Rolniczej na XIII Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie, w którym brało udział 1500 zespołów, zajął II miejsce w swojej kategorii.

W 2007 r. zespół został zaproszony do wykonania i nagrania muzyki Henryka Mikołaja Góreckiego.

W projekcie tym, oprócz chóru AR, brały udział chóry akademickie Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także znakomici soliści: sopranistka Elżbieta Towarnicka oraz organista Andrzej Białko. Kierownikiem artystycznym projektu jest znakomity chórmistrz i dyrygent Włodzimierz Siedlik. W listopadzie bieżącego roku zaplanowano wydanie płyty oraz uroczyste koncerty w obecności kompozytora.

Od początku istnienia chór prowadzi Joanna Gutowska-Kuźmicz, która swoją edukację muzyczną rozpoczęła w wieku 6 lat jako uczennica klasy wiolonczeli Szkoły Muzycznej I stopnia w Chrzanowie. Naukę kontynuowała w Państwowym Liceum Muzycznym w Krakowie, w klasie wiolonczelisty Krzysztofa Okonia. W 1994 r. rozpoczęła studia na Wydziale Teorii, Kompozycji, Wychowania Muzycznego i Rytmiki Akademii Muzycznej w Łodzi, w sekcji chóralskiej.

Uczestniczyła wielokrotnie w seminariach dla dyrygentów chóralskich w Legnicy i w Częstochowie oraz pracowała nad doskonaleniem techniki wokalne pod kierunkiem dr Jolanty Gzelli, prof. Krystyny Świder oraz Deana Kealina – specjalisty amerykańskiej techniki śpiewu Speech Level Singing.

Działalność dyrygencką rozpoczęła w trakcie studiów, prowadząc orkiestrę wykonującą prawykonania utworów studentów Kompozycji AM w Łodzi i współpracując z kilkoma chórmi w Łodzi.

W 1999 r. otrzymała nagrodę prof. Andrzeja Koszewskiego za wykonanie z chórem Liceum Muzycznego w Łodzi utworu kompozytora na VII Festiwalu Współczesnej Twórczości Kompozytorskiej dla Dzieci i Młodzieży. W latach 1994–1999 współpracowała z chórem Państwowej Filharmonii w Łodzi jako sopranistka zespołu chóralskiego.

Od 2000 r. mieszka i pracuje w Krakowie, gdzie koncertowała z krakowską orkiestrą młodych muzyków „X-musique” między innymi w Teatrze STU, podczas krakowskiej premiery filmu „Quo vadis” oraz podczas VI Festiwalu Filmu Niemeo, przygotowując m.in. prawykonania utworów młodych krakowskich kompozytorów. Z orkiestrą „X-musique” nagrała płytę utworów muzyki filmowej w aranżacjach Mateusza Kobiałki. Śpiewała wielokrotnie w zespole Chóru Polskiego Radia w Krakowie. W czerwcu 2007 r. Joanna Gutowska-Kuźmicz była jednym z 18 uczestników kursu mistrzowskiego Eric Ericson Masterclass w Holandii.

Stale pracuje z trzema amatorskimi chórmi w Krakowie. Od 2002 r. prowadzi Chór Dębnicki parafii św. St. Kostki w Krakowie, z którym w 2006 r.

zdobyła I miejsce na II Wielopokoleniowym Przeglądzie Chórów w Chrzanowie oraz w 2007 r. I nagrodę na VI Ogólnopolskim Festiwalu Bożonarodzeniowym „Betlejem u Avetek” w Warszawie. Od 2003 r. jest dyrygentem i kierownikiem artystycznym Chóru Akademii Rolniczej w Krakowie. Od 2006 r. współpracuje również z Chórem Psalmodya Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie jako II dyrygent.

W lwowskim kościele Marii Magdaleny chór Akademii Rolniczej w Krakowie zaprezentował kilka utworów chóralskiej muzyki różnych stylów. Rozpo-



Występ Chóru AR w Krakowie

częto polskim hymnem „Gaude Mater”, którego zgromadzona publiczność wysłuchała w pozycji stojącej, pogłębiając uroczysty charakter koncertu. Następnie kościół wypełniła muzyka polskich współczesnych kompozytorów polskich. Były to utwory: „Pieśń” Józefa Świdra do słów Jana Kochanowskiego oraz „Zdrowaś Królowo Wyborna” Andrzeja Koszewskiego do staropolskiego tekstu nieznanego autora. W programie znalazł się również słynny włoski utwór „Signore delle cime” Giuseppe de Marzi oraz kilka utworów z gatunku *negro spirituals* z owacyjnie przyjętymi partiami solowymi Eweliny Ambrozkiewicz i Tomasza Smolaka.

Występ Chóru Akademii Rolniczej przyjęty został niezwykle ciepło. Publiczność wyraziła swoją aprobatę gromkimi brawami oraz owacją na stojąco po zakończeniu całego programu.

Koncert, na którym muzyka związana z kościołem katolickim obrządku łacińskiego, kościołem grekokatolickim oraz prawosławnym, muzyka cerkiewna prawosławna, ukraińska, polska, a także europejska i amerykańska znakomicie się przenikały, zakończono wspólną pieśnią-modlitwą. Wszystkie zespoły stworzyły na scenie ponad dwuosobowy chór,

który pod dyrekcją Natalii Kiblickiej zaśpiewał utwór „Bogorodice Diwo”, czyli „Zdrowaś Mario” wprowadzając po raz kolejny wspaniały podniosły charakter modlitewnego śpiewu.

Po zakończeniu koncertu wspólne śpiewy i muzykowanie trwały nadal. Chóry uczestniczące w koncercie zostały zaproszone na spotkanie towarzyskie, podczas którego nadal najważniejszy był śpiew, królowała chóralna muzyka ludowa i rozrywkowa. Wzajemne podziękowania, śpiewy i zabawa trwały do późnych godzin nocnych, tworząc atmosferę niezwyklej przyjaźni i bliskości. Wspaniały wieczór z pewnością na długo pozostanie w pamięci wszystkich biorących udział w tym szczególnym przedsięwzięciu tworzenia muzycznych mostów pojednania.

Jak przyjęto Chór Akademii Rolniczej z Krakowa

Każda wizyta w innym kraju powinna się stać okazją do poznania nie tylko jego historii, zabytków i krajobrazu, ale przede wszystkim ludzi, ich zwyczajów, codziennego życia. Taką okazję stworzyli organizatorzy członkom chóru, zapewniając noclegi w mieszkaniach osób śpiewających w tamtejszym chórze oraz parafian. Wszyscy byliśmy pod wrażeniem ciepła i gościnności, wielkiej życzliwości i wychodzenia naprzeciw naszym życzeniom. Nic tak nie łączy, jak obiad czy śniadanie przy wspólnym stole, kiedy można wymienić uwagi na temat różnic i podobieństw codziennego życia, docenić kuchnię – a gospodarze starali się, aby nikt nie wyszedł głodny! Wielka życzliwość i uśmiech naszych gospodarzy, a nade wszystko otwartość, na zawsze pozostaną w naszej pamięci, przyczyniając się do lepszego wzajemnego zrozumienia. Przyczynkiem do budowy przyjaźni był też wieczorny bankiet, gdy w luźnych rozmowach i śpiewając tworzyliśmy wspólnie atmosferę przyjaźni i pojednania. Muzyka łączy narody!

Wyjazd do Lwowa był dla dużej części chórzystów pierwszym spotkaniem z tym pięknym miastem. Organizatorzy pobytu zapewnili kilkugodzinny spacer po centrum Lwowa, a ukraińska przewodniczka starała się przybliżyć historię tego miasta oraz pokazać tamtejsze zabytki. W ciągu kilku godzin trudno jest jednak przekazać to wszystko, co we Lwowie działo się przez ponad 600 lat, a jeszcze trudniej zinterpretować niedawną historię. Opiekun chóru starał się uzupełnić treści przekazywane przez przewodniczkę komentarzem, w którym rozwijał historyczne wątki istotne z polskiego punktu widzenia. Faktów historycznych nie można zmienić, ważne jest, aby je prawidłowo interpretować i aby wola takiego właśnie pojmowania historii była po obu stronach. Zrozumieli

to na pewno członkowie chóru, zwiedzając wnętrza katedry łacińskiej, w której po dziś dzień msze święte celebrowane są w języku polskim, czy stojąc pod kopułami katedry ormiańskiej zamienionej w czasach ZSRR na magazyn, a pięknie odrestaurowanej po uzyskaniu niepodległości przez ukraiński naród. Spacer stał się okazją do przypomnienia nazwisk wybitnych polskich twórców, którzy pozostawili tu we Lwowie swoje największe dzieła. Podziwialiśmy więc prace największych artystów: malowidła na ścianach Katedry Ormiańskiej – dzieło Henryka Rosena, którego międzynarodowa kariera zaczęła się właśnie w tym mieście, mozaiki Józefa Mehoffera, które po dziś dzień przykuwają wzrok kolorystyką i formą, bogactwo witraży Axentowicza, Matejki, Mehoffera i Lepszego, niezwykle w swojej ekspresji rzeźby Pinzla i Obrodzkiego, freski Stroińskiego i tylu innych, których w tym miejscu trudno wymienić. Nie sposób jednak pominąć nazwisk architektów: Gorgolewskiego – twórcy przepięknego gmachu opery i Zachariewicza, którego dzieł przy prospekcie Szewczenki (niegdyś Wałach Hetmańskich) nie powstydziliby się secesyjny Wiedeń i Budapeszt.

Listopadowy pochmurny poranek sprzyjał zwiedzaniu największej i najpiękniejszej polskiej nekropolii – cmentarza na Łyczakowie. Nie od dziś wiadomo, że historii najlepiej uczyć na cmentarzach, i że narody, które nie szanują pamięci o przodkach, giną! Pamię-



Ks. Andrzej Kaszczuk – organizator koncertu

tając o tym opiekun chóru – prof. K. Wiech przygotował dwugodzinny spacer po cmentarzu, który jest miejscem pochówków, parkiem i niezwykle bogatą galerią rzeźby. Tworzyli tutaj wybitni rzeźbiarze: Witwer, Schimserowie, Eutele, Terier, Godebski, czy Markowski, których liczne dzieła można podziwiać, idąc wzdłuż cmentarnych alei. Chórzyści przystanęli przy grobach Konopnickiej, Zapolskiej, Grottgera,

Orдона, Szczepanowskiego i wielu innych wybitnych Polaków. Zapalili lampki na płytach grobowców znanych kompozytorów Galla i Niewiadomskiego, w skupieniu odczytali przesłanie na grobowcu Deskurów: *aby nie przywłaszczają sobie osiągnięć przodków, bo one do nich należą, lecz tworzyć nową historię i nowe dzieła, które docenią następcy*. Wiele wzruszeń towarzyszyło wizycie na górze powstańców 1863 r., a zwłaszcza na pięknie odrestaurowanym Cmentarzu Orłąt, miejscu spoczynku ok. 3 tysięcy obrońców Lwowa z listopada 1918 r., gdzie Chór Akademii Rolniczej zaśpiewał „Gaude Mater Polonia”.

Serdeczne pożegnanie, jakie miało miejsce po zakończeniu nabożeństwa na zawsze pozostanie w pamięci uczestników wyjazdu. Chór Akademii Rolniczej na dziedzińcu przed kościołem dał prawdziwy koncert muzyki świeckiej, której nie mógł przedstawić w czasie występów w kościołach. Przybyli licznie parafianie nagrodzili występ zespołu gromkimi brawami. Słowom pożegnania nie było końca, a rozstawaliśmy się w przekonaniu, że nie jest to nasze ostatnie spotkanie.

I co dalej?

Kiedy zaczyna się dziać coś ważnego, staramy się zawsze patrzeć w przyszłość z troską, aby to dalej trwało, aby się nie zakończyło. W tym kontekście nasuwają się myśli zawarte w wierszu Joanny Krupińskiej-Trzebiatowskiej:

*Miłość rozświetla ludzkiej duszy mrok
niczym jasny płomień świecy
Miłość jak górski strumień wytryska
nie wiadomo skąd i gdzie.
i przemienia się w wielką rzekę, która zagarnia
wszystko.
Nie pozwól Panie by wyschło źródło z którego
płyynie.*

Właśnie do tych słów cytowanego wiersza chciałbym pokrótce nawiązać, rozwijając myśli w nich zawarte. Chcemy bowiem podkreślić, że inicjatywa nasza podobnie jak górski strumień skądś nagle wypłynęła. Skąd? Z bicia serca, z mocy ducha? Działanie rozświetliło mrok duszy ludzkiej i przemieniło się w wielką rzekę, o której już dziś możemy powiedzieć, że rozlewa się szerokim polsko-ukraińskim nurtem, pogłębiając więzi przyjaźni i braterstwa, budując ścieżki, po których można zmierzać do realizacji wspólnych celów. W tym kontekście za autorem wiersza można wyrazić głębokie życzenie:

*...nie pozwól Panie by wyschło źródło z którego
płyynie.*

Życzenie to skłania równocześnie do głębokich refleksji nad szukaniem drogi, którą należy iść dalej. Na pewno nie można spocząć, trzeba wytrwale pracować, należy podejmować nowe inicjatywy i dalej budować „Mosty Kulturowe”, „Duchowe Mosty Pojednania” i wszystkie inne, po których wspólnie będziemy mogli przechodzić w jedną i drugą stronę. Jeśli wspólnie zatroszczymy się o to źródło, jeśli będziemy



Pożegnanie Chóru AR pod Cerkwią Greckokatolicką
św. Andrzeja Apostoła

aktywnie rozwijać podjęte dzieło, będzie ono przynosić coraz obfitsze plony dla dobra przyszłych pokoleń, co pozostawiam w sferze naszych życiowych marzeń.

Podziękowania

*Ks. Andrzejowi Kaszczukowi dziękujemy serdecznie
za zorganizowanie wizyty oraz występu chórów,
jak też za możliwość zaprezentowania naszego
bogatego repertuaru.*

*Parafianom Parafii św. Andrzeja Apostoła we
Lwowie dziękujemy za nadzwyczajną gościnność
i serdeczne przyjęcie wszystkich osób do swoich
domów.*

*Za tłumaczenia z języka ukraińskiego na język
polski serdecznie dziękujemy dr. Aleksandrowi
Kaszczukowi.*

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Hodowli Koni*
Katedra Ochrony Roślin**

Mgr Barbara Kiełbasa

Charakterystyka rolników jako odbiorców szkoleń w zakresie wdrażania zasad wzajemnej zgodności „cross-compliance”

Co to jest cross-compliance?

Angielski zwrot „cross-compliance” (*cross* – krzyż, skrzyżowanie, *compliance* – poszanowanie, podporządkowanie) tłumaczony jest w Polsce na kilka sposobów. Najbardziej popularne to: zasada współzależności, zasada wzajemnej zgodności lub zasada krzyżowej zgodności. Wszystkie te znaczenia odnoszą się do płatności bezpośrednich, które będą zależne od spełnienia przez gospodarstwo pewnych wymogów, określonych przepisami. Wymagania dotyczą głównie ochrony środowiska przed zanieczyszczeniami wynikającymi z prowadzonej w gospodarstwie działalności, wytwarzania produktów rolniczych w sposób niezagrożący zdrowiu ludzi i zwierząt oraz zdrowotności roślin, przestrzegania warunków dobrostanu zwierząt oraz dobrej kultury rolnej. Rolnicy powinni dostosować swoje gospodarstwa do wymagań zasady cross-compliance do dnia 1 stycznia 2009 r., w przeciwnym wypadku dopłaty będą pomniejszane o określony procent, bądź też – w przypadku rażących zaniedbań – zawieszane. Może też nastąpić konieczność zwrotu dopłat wraz z odsetkami.

Organizacja projektu

Projekt szkoleniowy „Spełnienie standardów w dziedzinie ochrony środowiska, zwierząt i konsumenta

a uzyskanie dopłat bezpośrednich (konieczność przestrzegania wymogów tzw. cross-compliance)” realizowany jest w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich” w zakresie działania 1.3. „Szkolenia”. Projekt o zasięgu wojewódzkim – województwo małopolskie – realizowany jest przez Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego (MSDR), Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego (MODR) oraz Małopolską Izbę Rolniczą (MIR). Podział zadań jest następujący:

- MSDR – zadanie główne: koordynacja całościowa projektu,
- MODR oraz MIR – organizacja bezpośrednia szkoleń i wyjazdów studyjnych w przyporządkowanych powiatach.

Projekt realizowany jest w latach 2007–2008 z uwzględnieniem przerwy wakacyjnej. Szkolenia obejmują 17 godzin, w tym 12 godzin zajęć teoretycznych (wykłady) oraz 5 godzin przeznaczonych na warsztaty (wyjazd studyjny do gospodarstwa). Łącznie w ramach projektu przeprowadzonych będzie około 280 szkoleń we wszystkich gminach województwa małopolskiego, a udział w nich weźmie ponad 8,5 tys. rolników. Wszyscy uczestnicy szkolenia otrzymują certyfikat ukończenia kursu w zakresie wiedzy na temat wdrażania zasad cross-compliance w gospodarstwie rolnym.

*Od 1 lutego 2007 roku Konsorcjum w składzie Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego zs. w Akademii Rolniczej w Krakowie (Lider), Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Karniowicach i Małopolska Izba Rolnicza w Krakowie realizuje na terenie województwa małopolskiego projekt szkoleniowy pt. „Spełnienie standardów w dziedzinie ochrony środowiska, zwierząt i konsumenta a uzyskanie dopłat bezpośrednich (konieczność przestrzegania wymogów tzw. cross-compliance) – zasięg wojewódzki”.

Zaprogramowane cele projektu to upowszechnianie konieczności przestrzegania przez rolników zasady współzależności (cross-compliance) w dziedzinie ochrony środowiska, zwierząt i konsumenta, jakie będą musieli spełniać beneficjenci płatności bezpośrednich.

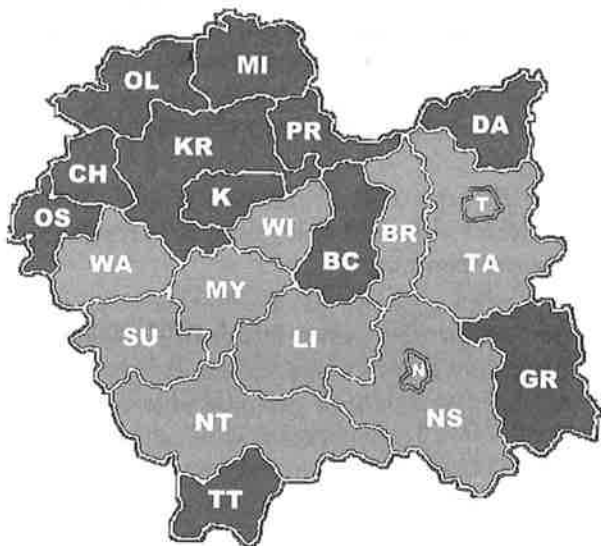
Ogółem zaplanowano przeszkolenie ponad 8500 rolników we wszystkich gminach województwa małopolskiego.

W artykule zostały przedstawione założenia programowe oraz charakterystyka odbiorców szkoleń na podstawie badań ankietowych.

Zakończenie realizacji projektu planowane jest na 31 marca 2008 r. (Redakcja)

Założenia metodyczne

Głównym celem badania ankietowego było określenie beneficjenta szkoleń w zakresie przestrzegania wymogów zasady cross-compliance. W celu identyfikacji odbiorców szkoleń zostały przeprowadzone badania ankietowe w wybranych powiatach województwa małopolskiego w okresie trwania drugiego etapu szkoleń (8 października–14 listopada 2007 r.). Badaniem objęto 236 rolników z 9 powiatów. Dobór jednostek do próby badawczej miał charakter losowo-celowy. Losowo zostały dobrane miejsca przeprowadzania badań (powiaty), natomiast celowo ankietowani byli tylko rolnicy uczestniczący w szkoleniu „Spełnienie standardów w dziedzinie ochrony środowiska, zwierząt i konsumenta a uzyskanie dopłat bezpośrednich”. Obszar, na którym przeprowadzono badania przedstawia graficznie mapa (ryc. 1).



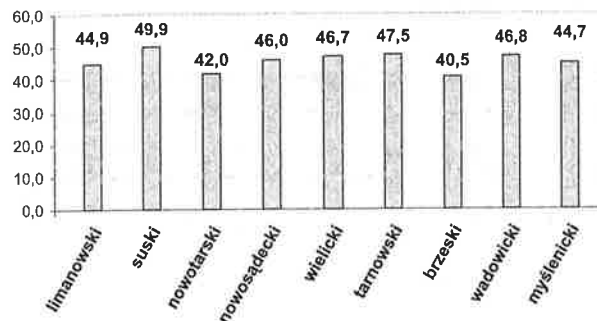
Ryc. 1. Mapa obszaru województwa małopolskiego objętego badaniami ankietowymi

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań ankietowych

Charakterystyka odbiorców szkoleń

Wiek rolników

Zainteresowanie szkoleniem nie jest zależne od płci, ponieważ, jak wykazuje analiza wyników badań, zarówno mężczyźni, jak i kobiety chętnie biorą w nim udział (51% kobiet, 48% mężczyzn). Analizując wiek uczestników szkoleń obserwujemy, iż tylko co trzeci ankietowany należy do przedziału określającego „młodego rolnika” (do 40 lat). Pozostała grupa (około



Ryc. 2. Średnia wieku rolników uczestniczących w szkoleniach w badanych powiatach

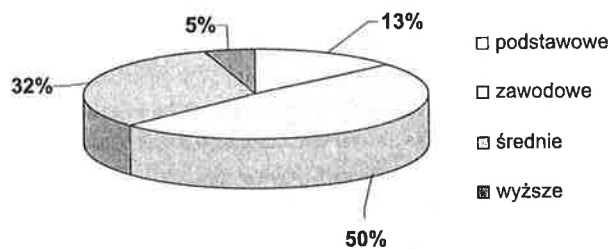
Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań ankietowych

66%) to rolnicy w wieku ponad 40 lat, często przebywający już na emeryturze lub rencie.

Stosunkowo najmłodsza grupa rolników dokształca się na kursach w powiecie brzeskim i nowotarskim, jednak średnia ta ukazuje, jak wciąż niewielka grupa młodych ludzi pozostaje na wsi i podejmuje się prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Wykształcenie rolników

W badanych powiatach tylko co dwudziesty uczestnik szkolenia ma wykształcenie wyższe, natomiast zawodowe – co drugi ankietowany. Świadczy to, iż nadal istnieje niechęć młodych, wykształconych osób do pozostawiania na obszarach wiejskich i podjęcia pracy w gospodarstwie rolnym. Wykształceni ludzie pochodzący z terenów wiejskich najczęściej poszukują stabilnej pracy, zapewniającej stały dochód, co wiąże się często z migracją do dużych miast. Obecna sytuacja daje możliwość zaobserwowania pozytywnych tendencji w aspekcie poziomu wykształcenia, z uwagi na wymogi programów finansowanych przez Unię Europejską (np. Młody Rolnik, renty strukturalne). Wielu rolników dostrzega więc konieczność



Ryc. 3. Struktura wykształcenia rolników-uczestników szkoleń

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań ankietowych

zdobycia odpowiednich kwalifikacji (studia wyższe, kursy dokształcające) w celu prowadzenia działalności rolniczej jako podstawowego źródła dochodu. Bardzo istotne jest również kształcenie ustawiczne, realizowane poprzez coraz bardziej popularne kursy, szkolenia, wyjazdy studyjne itp. (ryc. 3).

Stosunkowo najwięcej osób z wykształceniem podstawowym wzięło udział w szkoleniach w powiatach nowotarskim i limanowskim (co 5 ankietowany), a z wykształceniem wyższym w powiatach suskim, nowotarskim, nowosądeckim i wielickim (średnio co 12 ankietowana osoba). Ponadto respondenci to głównie dwuzawodowcy (80% wypowiedzi) zajmujący się, poza prowadzeniem gospodarstwa, również pracą zawodową lub własną firmą, ponieważ posiadany niewielki areal upraw i obsada zwierząt nie pozwala na utrzymanie rodziny.

Doświadczenie w prowadzeniu gospodarstwa rolnego

Prawie co drugi ankietowany rolnik prowadzi gospodarstwo już od ponad 15 lat; tylko 10% ankietowanych deklaruje, iż jest rolnikiem dopiero od niedawna (1–5 lat). Są to głównie osoby młode, które podjęły się pracy w rolnictwie po ukończeniu szkoły, bądź też odziedziczyły gospodarstwo po swoich rodzicach.

Biorąc pod uwagę wiek rolników, którzy zdecydowali się na udział w szkoleniu z zakresu wdrażania zasad cross-compliance, trzeba stwierdzić, że większość z nich posiada już wieloletnią praktykę w zakresie prowadzenia gospodarstwa rolnego, ponadto wielu doświadczonych rolników chce pogłębiać swoją wiedzę poprzez kursy teoretyczne (szkolenia) lub praktyczne (wizyty studyjne, wymagane certyfikaty). Analiza ankiet wykazała, iż ponad 70% ankietowanych rolników systematycznie bierze udział w szkoleniach organizowanych zarówno na terenach wiejskich, jak i poza nimi, a tematyka odbytych szkoleń to głównie:

- Kodeks Dobrej Praktyki Rolnej,
- zasady prowadzenia gospodarstwa ekologicznego,
- agroturystyka i usługi towarzyszące,
- funkcjonowanie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w latach 2004–2006,
- wdrażanie produkcji integrowanej,
- droga do założenia małego przedsiębiorstwa,
- kurs językowy (język angielski, poziom podstawowy),

- chów i hodowla bydła, owiec i kóz,
- kurs chemizacyjny w celu uzyskania certyfikatu,
- BHP w gospodarstwie,
- kurs praktycznej obsługi komputera oraz zastosowanie rachunkowości w gospodarstwie rolnym i inne.

Charakterystyka gospodarstw

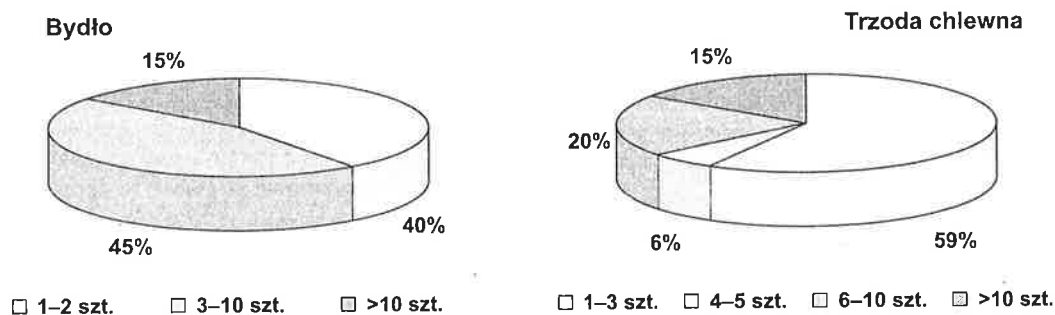
Jak podaje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, średnia wielkość powierzchni gruntów rolnych w 2007 r. w Polsce uległa powiększeniu prawie w każdym województwie, w tym również w małopolskim. W obecnym roku średnia dla województwa małopolskiego wynosi 3,71 ha, podczas gdy w 2006 r. było to 3,62 ha. Średnia dla Polski w obecnym roku to 9,91 ha (rok 2006 – 9,57 ha) (www.arimr.gov.pl). Rolnictwo w województwie małopolskim mimo pozytywnych tendencji wciąż charakteryzuje się rozdrobnioną strukturą agrarną, co potwierdzają również wyniki badania ankietowego wśród uczestników szkoleń z zakresu wdrażania zasady wzajemnej zgodności.

Połowa ankietowanych rolników deklaruje, iż posiada gospodarstwo o powierzchni gruntów rolnych (grunty orne, łąki, pastwiska, sady, powierzchnia pod zabudowaniami) od 1 ha do 4 ha, natomiast około 40% ankietowanych gospodaruje na areale 4–10 ha. Wciąż niewielki odsetek (13% respondentów) rolników województwa małopolskiego posiada duże gospodarstwa (50 ha–100 ha).

Tabela 1. Średnia powierzchnia gruntów rolnych będących w posiadaniu ankietowanych rolników [ha]

Powiat	Średnia powierzchnia gruntów rolnych	Średnia powierzchnia GO
limanowski	4,33	2,42
suski	2,46	1,92
nowotarski	6,02	2,02
nowosądecki	4,00	2,31
wielicki	9,74	9,36
tarnowski	7,91	6,72
brzeski	4,54	3,63
wadowicki	5,11	2,81
myślenicki	4,60	2,95

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań ankietowych



Ryc. 4. Wielkość obsady zwierząt utrzymywanych przez ankietowanych rolników

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań ankietowych

Na podstawie uzyskanych w wyniku badania ankietowego danych liczbowych dotyczących wieku rolników-uczestników szkolenia oraz powierzchni posiadanych przez nich gruntów rolnych można stwierdzić, iż nie ma istotnej zależności między tymi cechami. Obliczona korelacja wynosząca $-0,11752$ oznacza, iż istnieje niewielka ujemna zależność między wiekiem rolnika a wielkością posiadanego gospodarstwa. Im młodszy rolnik, tym większa jest wielkość posiadanych gruntów rolnych. Odsetek młodych rolników jest wciąż jeszcze niewielki na terenie województwa małopolskiego, a ponad 40% ankietowanych rolników deklaruje, iż jeszcze nie ma następcy lub nie wie, kto może nim zostać.

Ankietowani rolnicy to głównie drobni producenci, zaopatrujący w produkty rolne rodzinę lub zbywający je na lokalnym rynku. Spowodowane jest to głównie posiadaniem niewielkiego arealu gruntów rolnych i słabego zaplecza finansowego będącego barierą rozwoju gospodarstwa.

Z uwagi na to, iż prawie cała produkcja gospodarstwa przeznaczana jest na zaspokojenie potrzeb rodziny (ponad 60% wypowiedzi), rolnicy chowają tylko kilka sztuk zwierząt (1-3 sztuki trzody chlewnej oraz 1-3 krowy). Nadal niewielka grupa gospodarstw w województwie małopolskim to grupa rozwojowa, mająca perspektywy zwiększenia produkcji towarowej. W małym gospodarstwie (kilka, kilkadziesiąt sztuk zwierząt) nieopłacalne staje się inwestowanie w maszyny i urządzenia, poprawę jakości produktów czy też wdrażanie systemów jakości.

Podsumowanie

1. Rolnicy-beneficjenci szkoleń pn. „Spełnienie standardów w dziedzinie ochrony środowiska, zwierząt i konsumenta a uzyskanie dopłat bezpośrednich (konieczność przestrzegania wymogów tzw.

cross-compliance)” to zarówno kobiety jak i mężczyźni, gdzie sporą grupę stanowią osoby starsze, choć pozytywnym aspektem jest powoli zwiększająca się grupa „młodych rolników” do 40 lat (30% ankietowanych).

2. Ankietowani to głównie osoby z wykształceniem zawodowym (50%), najczęściej obserwowanym w grupie starszych rolników (powyżej 40 lat), jednak kursy i szkolenia, na które ta grupa najliczniej uczęszcza, pozwalają na systematyczne uzupełnianie wiedzy. Uczestnicy szkoleń posiadający wykształcenie wyższe to przeważnie reprezentanci „młodych rolników”.
3. Uczestnicy szkoleń prowadzą najczęściej małe, kilkuhektarowe gospodarstwa, z produkcją przeznaczoną głównie na zaspokojenie potrzeb własnych i rodziny. Specyfika tych gospodarstw (1-4 ha, niska obsada zwierząt) nie pozwala na uzyskanie wymiernych dochodów, dlatego też ankietowanych rolników charakteryzuje dwuzawodowość.
4. Istnieje pozytywna tendencja do zwiększania powierzchni gospodarstw wśród młodych rolników, którzy pojmują swoje gospodarstwo jako przedsiębiorstwo produkcyjne i dążą do zapewnienia sobie opłacalności i zwiększenia konkurencyjności.

Akademia Rolnicza w Krakowie

Studium Doktoranckie

Wydział Rolniczo-Ekonomiczny

Literatura

1. Kukula K. 1998. *Elementy statystyki w zadaniach*. PWN, Warszawa.
2. www.arimr.gov.pl
3. Ankieta – opracowanie własne.

Poddyplomowe studium wiedzy o Unii Europejskiej

„Agro-Unia”

Informacje ogólne

Cel:

Studia skierowane są do absolwentów uczelni wyższych, zwłaszcza rolniczych i ekonomicznych (studia magisterskie, inżynierskie lub licencjackie), pracowników Urzędów Gmin, Starostw Powiatowych, Biur ARiMR, ARR zamierzających specjalizować się w zakresie procedur ubiegania się o środki pomocowe Unii Europejskiej i zarządzania nimi. Dają one również uczestnikom możliwość poznania specyfiki sektora żywnościowego, organizacji rynków rolnych, Wspólnej Polityki Rolnej, Funduszy Strukturalnych, Programów Unii Europejskiej i koniecznych dostosowań w rolnictwie polskim.

Organizator:

Wydział Rolniczo-Ekonomiczny Akademii Rolniczej w Krakowie we współpracy z:

- Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi
- Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie

Kierownik:

Dr inż. Józef Kania
Katedra Rolnictwa Światowego i Doradztwa
31-121 Kraków, ul. Czysza 21
tel. (012) 662 43 28, (012) 662 43 31
fax: (012) 633 15 61
e-mail: zdr@ar.krakow.pl

Czas trwania:

Studia trwają 2 semestry i obejmują 224 godziny zajęć dydaktycznych, w tym: 170 godz. wykładów i 54 godz. ćwiczeń. Zaplanowano 14 zjazdów 2-dniowych (sobota i niedziela), każdy po 16 godz.

Zajęcia odbywać się będą w **Collegium Godlewskiego Akademii Rolniczej w Krakowie, al. Mickiewicza 21 w sali C.**

Rekrutacja na VIII edycję Studium wiedzy o UE „Agro-Unia” będzie prowadzona **do 8 października 2007 r.** Planowany termin rozpoczęcia zajęć – **14 października 2007 r.**

Warunki przyjęcia:

Warunkiem przyjęcia na Studia poddyplomowe „Agro-Unia” jest złożenie (przesłanie):

- podania skierowanego do Dziekana Wydziału Rolniczo-Ekonomicznego AR w Krakowie wraz z życiorysem;
- kopii dyplomu ukończenia uczelni wyższej lub w przypadku studentów zaświadczenia z Dziekanatu o wpisie na 5. rok studiów;
- dowodu wpłaty w wysokości 1500,00 zł (opłata za pierwszy semestr) na konto Akademii Rolniczej

w Krakowie: **BPH S.A. IV Oddział Kraków nr 91 1060 0076 0000 3200 0046 7965 z dopiskiem – studia poddyplomowe „AGRO-UNIA”** (po uzyskaniu potwierdzenia o zakwalifikowaniu kandydata na studia poddyplomowe).

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem sekretariatu Studium. O przyjęciu decydować będzie kolejność zgłoszeń.

Sekretariat studiów poddyplomowych „Agro-Unia”:

mgr inż. Tadeusz Biedroński
mgr inż. Dominik Brożbar
Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Rolnictwa Światowego i Doradztwa
31-121 Kraków, ul. Czysza 21
tel. (012) 662 43 28, (012) 662 43 31
fax: (012) 633 15 61
e-mail: zdr@ar.krakow.pl

Koszty studiów:

Całkowity koszt studiów na 1 osobę wynosi 3000 zł (semestr I – 1500 zł, semestr II – 1500 zł).

Warunki ukończenia studiów:

- uczestnictwo w zajęciach;
- zaliczenie testowych egzaminów po każdym semestrze;
- napisanie i obrona pracy dyplomowej na wybrany temat związany z tematyką Studium oraz przedstawienie kompletnego wniosku o przyznanie dotacji (grantu) na inwestycje dla gminy lub gospodarstwa, przedsiębiorstwa rolno-spożywcze, bądź organizacji pozarządowej w ramach istniejących programów pomocowych finansowanych z funduszy strukturalnych UE lub funduszy krajowych.

Świadectwo ukończenia naszych Studiów Poddyplomowych spełnia wymogi dokumentu potwierdzającego posiadanie kwalifikacji zawodowych przydatnych do prowadzenia działalności rolniczej (zgodnie z Załącznikiem do Rozporządzenia MRiRW z dnia 19.06.2007 poz. 750 p. 4).

Informacje dodatkowe:

Z noclegów można korzystać m. innymi w:

- Magiczny Kraków – <http://www.krakow.pl> – Śpij tanio w Krakowie
- Krajowe Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, Oddział w Krakowie, ul. Meiselsa 1, tel. (012) 422 74 50, <http://www.cdr.gov.pl/krakow>

Z programem zajęć można się zapoznać na stronie www.ar.krakow.pl

ZAPRASZAMY



MAŁOPOLSKIE
STOWARZYSZENIE



MAŁOPOLSKIE STOWARZYSZENIE DORADZTWA ROLNICZEGO

zs. w Akademii Rolniczej w Krakowie
ul. Czysła 21, 31-121 Kraków
tel. (012) 662 43 28, fax (012) 633 15 61
e-mail: zdr@ar.krakow.pl www.msdr.edu.pl